

lato 2014

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘŃSKA ✦ BRATKOWICE ✦ BZIANKA ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

nr 70
cena 5 zł

Odnalazłem Cię, Panie
przy drodze (...)
Rozsypały się kwiaty
na polach (...)
Wypadło ze mnie serce
w pokłonie, w Twoje dłonie.

wyk. Jan Szyjka



Uroczysta msza św. w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca w Trzcianie.



Sesję prowadził przewodniczący Rady Gminy K. Ciszewski.

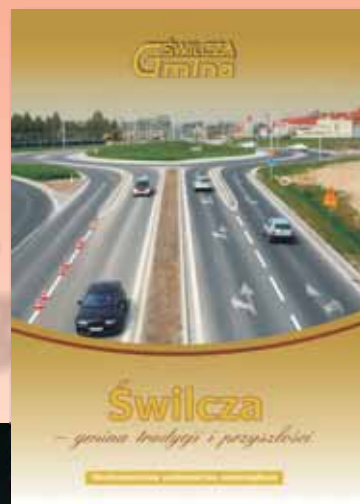


Prezentacja historyczna - A. Szary.

25-lecie Samorządu Terytorialnego

Samorządność,
Wolność,
Pamięć!

(1989-2014)



Uczestnicy sesji.



Wspólne odśpiewanie przez uczestników wraz z chórem mieszanym wielogłosowym „Cantus” z Trzciany hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.



Warto przeczytać!

1. Wiadomości samorządowe 3
2. W kręgu wiary 12
3. Kultura i tradycja 19
4. Historia i współczesność 32
5. Pasjonaci są wśród nas 45
6. Edukacja i oświata 51
7. Głos ZST-W 62
8. Moda na sport i zdrowie 64
9. Przyroda i ekologia 66
10. Rozmaitości 69

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcieńcu.

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie:

Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary.

ADRES REDAKCJI:

36-071 Trzciana - Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcieńcu, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Dorota Wadiak

NAKŁAD: 700 egz. + 50.

Nr ident. 690473296.

Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97

ISSN 1506-1086

DRUK: ZUH Spółka „DUET”, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44 Boguchwała, tel. 17 87 11 281.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.

„Trzcionka” zrzeszona jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie

www.pspl.info



Do druku oddano: 20.06.2014 r.

wójt Wojciech Wdowik



Żeby Polska... była Polska...

Zyjemy w dziwnym czasie. Ilu jest dyskutantów, tyle przekonań, racji poglądów i twierdzeń związanych z interpretacją i znaczeniem pierwszych częściowo wolnych wyborów w dniu 4 czerwca 1989 r.

Solidarnościowa opozycja odniosła zwycięstwo. To był początek polskiej drogi do wolności i upadku komunistycznych rządów w całej Europie.

25 lat III RP – zwycięstwo to, czy porażka?, rocznica wolnych wyborów? też nie, odzyskania wolności – też niektórzy zaprzeczają. A może to była zмова elit? Powyższe pytania rozstrzygnie historia. Różnorodność argumentów świadczyć może o atmosferze niepewności, niezwykłości i nieuchronności zmian w tym okresie dziejów naszej Ojczyzny

W ciągu 25 lat wolności zmienił się nasz kraj, zmieniła się gmina Świlcza, a w niej – każde sołectwo. Skalę przeobrażeń widzi każdy, kto chce to zobaczyć. Ilustrują to mniejsze i większe wydawnictwa promocyjne gminy, które mogą wychodzić dzięki funduszom unijnym, wszak od 10 lat jesteśmy członkami Unii Europejskich.

Drodzy Mieszkańcy gminy, Czytelnicy Trzcionki! Każdego roku na przełomie maja i czerwca obchodzimy wiele

rocznic i świąt związanych z samorządnością, wolnością, transformacją ustrojową. Piszemy o tym na łamach prasy gminnej i w publikacjach albumowych. Polecam Państwu oprócz lektury 70. numeru „Trzcionki”, a zwłaszcza wiadomości historycznych i obyczajowych – wydany w maju staraniem Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcieńcu album „Kraj lat dziecińczych”... Gmina Świlcza w starej fotografii.

4 czerwca br. promowaliśmy obszerny album o najważniejszych dziejach gminy w minionym ćwierćwieczu pt. „Świlcza – gmina tradycji i przyszłości”. Wydawca to: Wójt i Rady Gminy Świlcza oraz Gminne Centrum, Kultury, Sportu i Rekreacji. Wkrótce pojawi się, kolejne opracowanie o unikatowych zakątkach przyrodniczych gminy. Wszystko to robimy nie tylko dla siebie – ku radości, ale są to dokumenty teraźniejszości dla przyszłych pokoleń. Jeśli społeczeństwo się dziś rozwija, to głównie dzięki samorządowi, które wiedzą, że silna rozwinięta, nowoczesna gmina – to silna Polska.

„Przeszłość należy utrwalać i medytować, teraźniejszość akceptować, przyszłość trzeba wspólnie tworzyć...”

**Dziwny jest ten świat
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła
i dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek**

**Dziwny jest ten świat
Świat ludzkich spraw
Czasem aż wstyd
Przyznać się
A jednak często jest
że człowiek słowem złym
zabija tak jak nożem.**

**Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
I mocno wierzę w to,
że świat
Nie zginie dzięki nim
Nie! Nie! Nie!
nadszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie.**

Czesław Niemen

Eurowybory 2014

Już po raz trzeci (2004, 2009, 2014) Polska jako kraj członkowski Unii Europejskiej dokonał wyborów eurodeputowanych do Parlamentu Europejskiego w dn. 25 maja 2014 r. Poprzedziła je szeroko zakrojona, ostra kampania przedwyborcza między eurosceptykami, a euroentuzjastami prowadzona przez wszystkie ugrupowania polityczne, działające na scenie politycznej. Dla przypomnienia przytoczę, że każdy kraj przystępujący do UE musi respektować wartości europejskie zawarte w jej różnych dokumentach.

1. Traktat Lizboński, w którym czytamy m.in. „UE opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości”.
2. Karta Praw Podstawowych.
3. Eurokonstytucja.

Papież Polak – św. Jan Paweł II tak mówił: Europo! odnajdź siebie samą!, Bądź sobą! odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie”.

Wyniki wyborów w skali kraju przedstawiają się następująco:

Kraj

Platforma Obywatelska – poparcie 32,18% głosujących, 19 mandatów.

Prawo i Sprawiedliwość – poparcie 31,78% głosujących, 19 mandatów.

Sojusz Lewicy Demokratycznej – poparcie 9,44% głosujących, 5 mandatów.

Nowa Prawica – poparcie 7,15%, głosujących, 4 mandaty

Polskie Stronnictwo Ludowe – poparcie 6,8% głosujących, 4 mandaty.

Pozostałe ugrupowania polityczne nie przekroczyły 5% progu wyborczego Są to: Solidarna Polska, Europa Plus – Twój Ruch, Ruch Narodowy.

Frekwencja wyborcza była niska – wyniosła 23,82% uprawnionych do głosowania.

Ogółem – Polskę reprezentować będzie w Parlamencie Europejskim – 51 posłów.

Podkarpacie

PO – uzyskała 19,2% poparcia – 1 mandat – Elżbieta Łukacijewska.

PiS – uzyskało 49,8% poparcia, 2 mandaty: Stanisław Ożóg, Marek Poręba.

PSL – 7,4%, NP – 7,9%.

Frekwencja wyborcza – 22,7% uprawnionych

O mandat europosła ubiegało się 37 kobiet, 51 mężczyzn, weszło – 1 kobieta, 2 mężczyzn.

Powiat Rzeszowski

PO uzyskała – 11,20% poparcia, PiS – 59,99%, PSL – 26,63%, NP – 7,15%.

Wyniki głosowania w gminie Świlcza na listę komitetu według obwodów

Lp.	Siedziba	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba wydanych kart do głosowania i wysłanych pakietów wyborczych	Liczba kart ważnych (głosów oddanych)	Frekwencja	Liczba głosów ważnych	% głosów ważnych
1	Dom Strażaka w Świlczy	1 846	480	480	26,00	469	97,71
2	Dom Strażaka w Świlczy	903	217	217	24,03	214	98,62
3	Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli	1 154	301	301	26,08	293	97,34
4	Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej	1 188	355	354	29,80	338	95,48
5	Publiczna SP Sióstr Nazaretanek w Bziancie	469	127	127	27,08	127	100,00
6	Dom Ludowy w Woliczce	417	119	119	28,54	118	99,16
7	Dom Ludowy w Błędowej Zgłobieńskiej	442	88	88	19,91	86	97,73
8	Zespół Szkół w Dąbrowie	817	164	164	20,07	158	96,34
9	Zespół Szkół w Trzcianie	2 023	480	480	23,73	465	96,88
10	Zespół Szkół w Bratkowicach	1 715	440	440	25,66	426	96,82
11	Zespół Szkół w Bratkowicach	1 675	374	374	22,33	361	96,52
Razem		12 649	3 145	3 144	24,86	3 055	97,17

Fragment protokołu PKW, maj 2014 r.

Podziękowanie

Szanowni Państwo. Drodzy Mieszkańcy Podkarpacia!

Bardzo serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy zaszczycili mnie funkcją europosła, głosując tak licznie na moją osobę w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Jestem Państwu, moim Wyborcom, ogromnie wdzięczny. Traktuję ten wybór w kategoriach służby dla Polski. Chcę jeszcze lepiej pracować dla naszej wspólnoty opartej na silnych fundamentach wartości polskich i chrześcijańskich. Raz jeszcze – dziękuję!

Stanisław Ożóg

Zofia Dziedzic



Samorządność, Wolność, Pamięć!

1989-2014

Minęła już rocznica wyborów z dn. 4 czerwca 1989 r. 25-lecie tego wydarzenia w całym kraju świętowano uroczysto jako triumf demokracji, chociaż dopiero 31 grudnia 1989 r. w starej Konstytucji – PRL zastąpiono słowami Rzeczpospolita Polska, przywracając koronę Orłowi Białemu w polskim godle.

Z kolei prawdziwie pierwsze i rzeczywiste wolne wybory odbyły się w październiku roku 1991.

Nową konstytucję RP uchwalono dopiero w kwietniu 1997 r.

Odzyskiwanie wolności było procesem złożonym, do dziś diskutowanym. Jednak jedno jest pewne. Źródłem wolności Polski były narodziny NSZZ „Solidarność” w 1981 r.

„Demokracji trzeba się uczyć – ciągle na nowo, dzień w dzień i przez całe życie...”

W całym regionie i gminie Świlcza różnorodnymi formami wspólnotowych imprez świętowano przypadające na dzień 27 maja Święto Samorządów Terytorialnych oraz 25 rocznicę wyborów z 4 czerwca 1989 r. W tym dniu w Trzcinie w Kościele Parafialnym pw. św. Wawrzyńca, a potem sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji odbyły się uroczystości rocznicowe, przygotowane przez dyr. Adama Majkę.

Podczas mszy św. z udziałem pocztów sztandarowych, które wystawiła Ochotnicza Straż Pożarna i tutejszy Zespół Szkół

wzięli udział licznie zgromadzeni samorządowcy, tworzący Radę Gminy Świlcza, pracownicy wszystkich samorządowych jednostek organizacyjnych i pracownicy biurowi Urzędu Gminy w Świlczy. Obecni byli m.in.: wójt – Wojciech Wdowik, wicewójt – Wiesław Machowski, przewodniczący Rady Gminy



Homilię wygłosił proboszcz ks. Janusz Winiarski.

Krzysztof Ciszewski, a także skarbnik gminy – Stanisława Ruszel. Obecny był również radny Rady Powiatu Rzeszowskiego – Tadeusz Pachorek.

W homilii okolicznościowej celebrował mszę św. proboszcz ks. Janusz Winiarski rozważał na tle biblijnej przypowieści „O talentach” (symbol bogactwa) wg Ewangelii św. Mateusza rolę i zadania władz każdego społeczeństwa ze społecznością lokalną:

– Trzeba rządzić z ludźmi a nie ludźmi. Nie bierzcie pod uwagę skali trudności, przeciwności losu, presji społecznej. Ważne, by dzieląc się swoimi talentami, widzieć potrzebujących, służyć im, a Stwórcy dziękować za wszystko, czym nas obdarzył – mówił m.in. ks. Proboszcz.

Uroczysta wyjazdowa sesja Rady Gminy

Rozpoczęła się ona wspólnym odśpiewaniem przez uczestników wraz z chórem mieszanym wielogłosowym „Cantus” z Trzciniany – hymnu „Jeszcze Polska...”.

Sesję prowadził przewodniczący Rady Gminy K. Ciszewski. Radni jednomyślnie przez głosowanie przyjęli przygotowane pod



Uroczysta msza św.



Władze gminy i zaproszeni goście.

względem merytorycznym i formalno-prawnym trzy uchwały. Kolejna uchwała dotyczyła wydarzenia rocznicowego. Zgromadzeni, przez aklamację przyjęli jej treść. Czytamy w niej m. in. – *W 25. rocznicę pierwszych wyborów, tj. 4 czerwca 2014 r. Rada Gminy Świlcza oddaje hołd wszystkim tym osobom, które wniosły wkład w budowę demokracji w RP. Szczególne zasługi w tej dziedzinie ponieśli ci, którzy z zaangażowaniem i odpowiedzialnością podjęli trud działania na rzecz dobra naszej wspólnoty lokalnej i ojczyzny.* Na tym uroczystą wyjazdową sesję Rady Gminy zakończono.

Ku zwycięstw...

Rys historyczny ustroju samorządu terytorialnego w Polsce i na tym tle droga do wolności i demokracji była przedmiotem merytorycznych rozważań wójta dr inż. W. Wdowika. *Historia to fundament tożsamości narodowej* – cytował J. Pietrzaka.

Chronologia i omówienia głównych etapów dochodzenia do demokracji w RP z ukazaniem pozytywów i negatywów przemian wzbudzały zainteresowanie słuchaczy.

Problemy ustrojowe ze zwróceniem uwagi na aspekty historycznych i politycznych przemian przedstawił dobitnie, posiłkując się przekazem multimedialnym historyk ZS w Bratko-

wicach red. „Trzcionki” i prezes Towarzystwa Przyjaciół Świlczy mgr Artur Szary. Klamrą spinającą poszczególne etapy „wybijania się Polski na niepodległość” były utwory poetyckie i pieśni Jacka Kaczmarskiego, barda „Solidarności”. Wystarczy tylko wspomnieć słynny hymn (okazjonalnie śpiewany do dziś) „Solidarności” – „Mury”.

...*Wyrwij murom zęby krat / Zerwij kajdany /, połam bat / A mury runą, runą, runą / I pogrzebią stary świat...*

Barykady, kraty, kajdany, to symbole zniewolenia. Stary znienawidzony świat musiał obrócić się w proch...

Promocja wydawnictwa „Świlcza – gmina tradycji i przyszłości”

To okazjonalne wydawnictwo samorządowe, które jeszcze pachniało farbą drukarską omawiała pisząca te słowa. Inicjatorem i fundatorem promocyjnej pozycji albumowej był wójt W. Wdowik. Kolorowy album liczy 176 stron, zawiera materiał faktograficzny i skrótowe opisy najważniejszych działań samorządowych i dorobek gminy Świlcza, w mijającym ćwierćwieczu lat 1989-2014. Ilustrowana zdjęciami, wykresami, ujęciami tabelarycznymi, diagramami opowieść o przemianach społeczno-gospodarczych gminy powstała w ciągu krótkiego czasu, dzięki intensywnej pracy zespołu redakcyjnego: Zofia Dziedzic, Zbigniew Lis, Władysław Kwoczyński, Artur Szary. Podkreślić należy życzliwość i zaangażowanie w prace nad gromadzeniem materiału rzeczowego zwłaszcza dyrektorów jednostek samorządowych, dyrektorów szkół, przedszkoli z terenu gminy Świlcza i osób prywatnych. Skład komputerowy i nadanie ostatecznego kształtu artystycznego albumu wzbudzały estetyczne doznania.

Merytorycznej i graficznej oceny dokonywać będą czytelnicy. Album, który nieodpłatnie otrzymali wszyscy uczestnicy uroczystości wzbudził szerokie zainteresowanie i wstępne przychylne opinie.

Koncert pieśni patriotycznych

W części końcowej uroczystych obchodów wystąpił chór mieszany „Cantus” pod dyr. Łukasz Adamusa. Wykonał piosenki i pieśni patriotyczne, np. „Kwiaty polskie” – tekst i muz. Magdalena Osoba, „Warszawianka”, „Ojczyzna ma” (sł. i muz. ks. K. Dąbrowski), a na zakończenie Rotę do słów Marii Konopnickiej z muzyką K. Kurpińskiego.

Ok. 20 chórzystów swym śpiewem wielogłosowym, stosowną interpretacją patriotycznych treści, powagą wykonawczą i estetyką kostiumów scenicznych podniosło rangę uroczystości. Wspólne, z widownią w pozycji „na baczność” odśpiewanie „Roty” dopełniło nastrój powagi i dostojeństwa.

Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości [...] Staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zamieszkującym dane terytorium. – pisał J. Piłsudski.

Pamiętajmy o tym!



Fot. Z. Lis

Maria Jarosz

Sprawdzianowy maraton uczniowski (rok szk. 2013-2014)

Skończyła się nauka w roku szk. 2013-2014. Już tylko wakacje – po których powitamy nowy rok szkolny. Nie zanotuje się w nim, wg ustaleń Rady Gminy VI kadencji, znaczących zmian organizacyjnych. Gminna oświata ma się dobrze, choć uczniowie w czerwcu, w większości, bardzo zmęczeni i zniechęceni.

I. Szkoły Podstawowe

– Szóstoklasiści

Egzamin końcowy na zakończenie szkoły podstawowej odbył się 1 IV 2014 r. Uczniowie pisali go 60 min. Za rozwiązanie siedemnastu zestawów pytań można było otrzymać 40 punktów. Wyniki otrzymał każdy zdający na końcu roku szk. razem ze świadectwem. Do egzaminów końcowych przystąpiło w Polsce 350 941 uczniów. Na początku czerwca prasa donosiła: „Szóstoklasiści dobrze poradzi sobie na sprawdzianie. [...] Średni wynik dla Podkarpacia – to 26,33 punktu na 40 możliwych do zdobycia (rok wcześniej – 24,35).

Średni wynik dla kraju to 25,83 pkt. (Nowiny, nr 105/2VI)

Rzeszów – 28,8 pkt., tj. 72,08%. Liczba szkół z wynikami niskimi – 2, średnimi – 8, wysokimi – 21. Sprawdzian pisało 1484 szóstoklasistów.

Szczegółowe dane Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie dla gminy Świltca:

1. Średnia wyników w pkt. – 25,49, średnia wyników w procentach – 63,73, piszących sprawdzian – 173.

2. Liczba uczniów z wynikami: niskimi – 43, średnimi – 92, wysokimi – 38.

3. Liczba szkół z wynikami: – niskimi – 1, średnimi – 5, wysokimi – 3.

Wyniki uczniów i szkół podstawowych w gminie Świltca w 2013 roku

Średni wynik w punktach	Średni wynik w procentach	Liczba przystępujących do sprawdzianu	Liczba uczniów z wynikiem			Liczba szkół z wynikiem		
			niskim	średnim	wysokim	niskim	średnim	wysokim
25,49	63,73	173	43	92	38	1	5	3

Wakacyjne życzenia

Drodzy Mieszkańcy i Sympatycy gminy Świltca!

Życzymy WSZYSTKIM, drodzy Czytelnicy, aby nadchodzący czas wakacji i urlopów wykorzystać jak najmądrzej, z korzyścią dla swojego zdrowia, intelektu, pamięci. Poznawajcie świat, starajcie się odkrywać walory miejsc rodzinnych i dobrze znanych okolic. Bądźcie rozsądni, odpowiedzialni i bezpieczni. Niech nadchodzące lato będzie czasem radości i spokoju.

Życzymy młodym niepowtarzalnych wakacji, starszym – urlopów i relaksu, pięknej pogody, fantastycznych przygód i odrobiny tęsknoty za... „Trzcionką”!

Redakcja

2. Gimnazja

Gimnazjaliści trzecich klas wszystkich szkół w Polsce (7 tys. szkół, gimnazjalistów ok. 400 tys.) w dn. 23-25 IV 2014 roku zdawali egzaminy końcowe. W pierwszym dniu – odbywał się sprawdzian z języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie, w drugim – matematyki i przedmiotów przyrodniczych, w trzecim – języki obce na poziomie podstawowym i poszerzonym. Na Podkarpaciu do egzaminu przystąpiło 23 tys. gimnazjalistów.

Laureaci olimpiad i konkursów przedmiotowych szczebla wojewódzkiego lub ponad wojewódzkiego byli zwalniani z egzaminu z przedmiotu, którego byli laureatami. Otrzymują oni maksimum punktów.

Egzaminy są zewnętrzne. Prace kodowane, poprawiane przez członków Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (dla Podkarpacia) w Krakowie. Zaświadczenie o zdaniu egzaminu i ilości osiągniętych punktów uczniowie otrzymują w okresie półtora miesiąca po egzaminie. W rzeszowskich liceach, technikach i zawodówkach chce się uczyć 4440 uczniów. Aż 62,4% stanowi uczniowie spoza Rzeszowa, w tym z gminy Świltca – 144, tj. czwarte miejsce za Trzebowniskiem, Głogowem Młp., Sokółowem Młp. 4 lipca nastąpiło ogłoszenie wyników przyjęć.

3. Matura – egzamin dojrzałości

W br. odbył się w dn. 5-30 V. Były to egzaminy ustne i pisemne. W ub. roku szk. co piąty maturzysta nie zdał go. Oby w br. było lepiej! Wyniki egzaminów podamy w następnym numerze „Trzcionki”.



KIEDY € EURO W POLSCE

Euro ευρώ, € – nazwa przyjęta na posiedzeniu w Madrycie w grudniu 1995 roku – wspólna waluta europejska wprowadzona w miejsce walut krajowych. W formie gotówkowej została wprowadzona w obieg 1 stycznia 2002 roku. Euro jest prawnym środkiem płatniczym w 18 państwach tworzących strefę euro w Unii Europejskiej – obejmującym 334 mln Europejczyków. Waluta euro używana jest także w 11 krajach i terytoriach nienależących do Unii (Watykanie, Monako, San Marino, Andorze, Kosowie, Czarnogórze) oraz we francuskich posiadłościach na Atlantyku i Oceanie Indyjskim i w brytyjskich bazach wojskowych na Cyprze.

Strefa euro (Euroland; Euroobszar; obszar euro) jest tworzącą unię walutową wspólną przestrzenią unijnych państw, które wprowadziły euro jako swoją walutę, gdzie Europejski Bank Centralny prowadzi niezależną politykę pieniężną.

Na co dzień walutą euro posługuje się 334 mln ludzi. Wraz z obiegiem ponad 751 miliardów, euro jest walutą o najwyższej wartości gotówkowej w świecie. Na euro przypada 27% światowych rezerw walutowych.

Utworzenie waluty

Pierwsze plany utworzenia Unii Walutowej pojawiły się już w latach 60. XX wieku, lecz dopiero w latach 70 opracowano plan wprowadzenia wspólnej waluty. W 1986 ECU zostało trzecią walutą na świecie, w której emitowano obligacje międzynarodowe. Ostateczna decyzja o utworzeniu wspólnej waluty Unii Europejskiej zapadła w ramach traktatu z Maastricht, który powoływał do życia Unię Gospodarczą i Walutową.

W grudniu roku 1995 w Madrycie wspólnej walucie nadano nazwę euro. Ustanowiono też system TARGET – system automatycznych przeliczeń walut narodowych na euro.

1 stycznia 1999 roku nastąpiła inauguracja euro w transakcjach bezgotówkowych w 11 krajach, a od stycznia 2002 wprowadzono tę walutę w formie gotówkowej w dwunastu państwach UE (oprócz Wielkiej Brytanii, Szwecji i Danii). Z tą datą ostatecznie wycofano z obiegu waluty narodowe 12 państw, które przystąpiły do strefy euro. Rozszerzenie strefy wspólnej waluty nastąpiło do tej pory pięciokrotnie: 1 stycznia 2007 przez euro został zastąpiony tolar słoweński, w 2008 roku funt cypryjski i lira maltańska, 1 stycznia 2009 korona słowacka, a w 2011 korona estońska, a 1 stycznia 2014 łotewski.



Sztynne kursy wymiany mają Bułgaria, Bośnia i Hercegowina, Komory. Waluty Danii i Litwy należą do Mechanizmu Kursów Walutowych (ERM 2).

Wygląd

Wszystkie monety mają identyczne rewersy (strona wspólna) z nominałem i mapą Europy. Awersy (strona narodowa) zawierają symbole narodowe. Monety są produkowane przez mennice poszczególnych państw. Monety mają jednakowy materiał i jednakowy kształt i są tak samo ważnym środkiem płatniczym bez względu na to co przedstawiają i gdzie są wydawane.

Banknoty euro wszystkie nominały w przeciwieństwie do monet są identyczne po obu stronach. Pod nazwą waluty zapisaną alfabetem łacińskim i greckim awers zawiera bramę lub okna typowe dla danej epoki w architekturze. Ujęte w taki sposób, by nie było wiadomo, na których konkretnie budowach wzorowane. Każdy rewers zawiera most odpowiedni do czasów takich jak reprezentowane przez awers oraz mapę Europy. Banknoty euro są drukowane w 14 różnych drukarniach.

Kryteria konwergencji

Kryteria konwergencji czy też zbieżności można podzielić na dwie grupy: kryteria monetarne (inflacje, długookresowe stopy procentowe oraz kursy walutowe), fiskalne (deficyt budżetowy, dług publiczny). Aby wejść do strefy euro, należy spełnić kryteria konwergencji takie jak:

- * inflacja nie wyższa niż 1,5 pkt proc. od średniej stopy inflacji w trzech państwach UE gdzie inflacja jest najniższa,
- * dług publiczny nie przekraczający 60% PKB,
- * deficyt budżetowy nie wyższy niż 3% PKB,
- * długoterminowe stopy procentowe nie przekraczające o więcej niż o 2 p. p. stóp procentowych średnich stóp procentowych w 3 państwach UE o najniższej inflacji,
- * stabilny kurs wymiany waluty w ciągu ostatnich 2 lat – wahania kursów walut nie mogą przekroczyć +/- 15% do ustalonej początkowej wartości (ERM 2).

Euro w Polsce

Według pierwotnych planów Ministerstwa Finansów Polska miała być gotowa do wejścia do strefy euro w 2009 roku. Na dzień dzisiejszy nieznana jest data planowanego wprowadzenia euro w Polsce. W 2011 roku a więc 2 lata po niespełnionym, planowanym, terminie wycofania złotówki, według sondaży większość Polaków jest przeciwna zmianie waluty.

Po wygranych wyborach parlamentarnych w 2007 Platforma Obywatelska zapowiedziała, że Polska będzie się starać jak najszybciej spełnić kryteria spójności, aby wejść do strefy euro już w 2012 lub 2013 roku. Według stanowiska rządu referendum dotyczącego wprowadzenia euro w Polsce nie będzie. Warto jednak zaznaczyć, iż Rzeczpospolita Polska zobowiązała się w traktacie akcesyjnym do przyjęcia euro, nie określając jednakże, kiedy ma to nastąpić.

Wpływ przystąpienia do strefy euro na polską gospodarkę

KORZYŚCI

Bezpośrednim skutkiem pełnego uczestnictwa Polski w unii monetarnej będzie eliminacja kosztów transakcyjnych związanych z istnieniem kursu wymiany złotego na euro. Należą do nich koszty finansowe, takie jak marża między kursem kupna i sprzedaży obcej waluty, opłaty towarzyszące tym operacjom. Są też koszty zarządzania ryzykiem kursowym, dodatkowe nakłady na sprawozdawczość finansową, koszty mniejszej efektywności zarządzania środkami rozproszonymi na różnych rachunkach bankowych, czy dłuższy czas trwania transferu walut obcych.

Eliminacja ryzyka kursowego poprawi warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Zmniejszy się niepewność, co do poziomu przyszłych przychodów i kosztów, co będzie sprzyjać rozwojowi wymiany handlowej. Zmniejszy się ryzyko inwestycyjne naszego kraju w oczach inwestorów zagranicznych, którzy nie będą się już obawiać zmian kursu waluty.

Dodatkowo eliminacja ryzyka kursowego pozwala na obniżkę stóp procentowych. Ze względu na wspólną politykę pieniężną krótkoterminowe stopy procentowe zostaną zrównane z tymi obowiązującymi w innych państwach strefy euro.

Szacuje się, że poziom stóp procentowych, dzięki wejściu do strefy euro powinien się obniżyć się o 2-3 proc. w porównaniu do stanu przed przyjęciem wspólnej waluty. Redukcja kosztów transakcyjnych, eliminacja ryzyka kursowego oraz spadek stóp procentowych przyczynią się do wzrostu inwestycji zarówno krajowych inwestorów jak i zagranicznych. Kraj przystępujący do strefy euro uzyska dodatkowo łatwiejszy dostęp do zasobów kapitałowych wspólnego obszaru walutowego. Możliwość porównania dóbr i usług wyrażonych w jednej walucie spowoduje, że widoczne staną się różnice cen jednakowych produktów w poszczególnych krajach strefy euro. A przejrzystość cen oznacza łatwiejszy wybór zagranicznych dostawców i odbiorców.

KOSZTY

Do bezpośrednich kosztów związanych z przyjęciem wspólnej waluty można zaliczyć wszelkie koszty techniczne i administracyjne, które poniosą administracja publiczna, banki, jak również przedsiębiorstwa. Są to koszty przystosowania systemów informatycznych, szkolenia pracowników, przystosowania bankomatów, kas fiskalnych, automatów do sprzedaży itp.

Ponadto w okresie wprowadzania euro do obiegu gotówkowego istnieje ryzyko pewnych zawirowań cenowych co wynikających m.in. z zaokrąglania cen czy też wykorzystania przez przedsiębiorców niewiedzy konsumentów do nieuzasadnionego ekonomicznie ich podnoszenia.

Rezultatom nieuczciwych praktyk można jednak skutecznie zapobiegać, wdrażając sprawdzone w innych krajach przy zmianie waluty rozwiązania takie jak nakaz podwójnej ekspozycji cen, zachęcanie przedsiębiorców do partycypacji w porozumieniach z rządem, kampanie informacyjne, monitoring cen przez organizacje konsumenckie.

Podstawowym jednak kosztem zamiany waluty krajowej na euro jest utrata autonomii w kształtowaniu polityki pieniężnej i kursowej oraz ograniczenia możliwości użycia instrumentów polityki fiskalnej.

Dzisiaj polityka pieniężna w Polsce jest prowadzona przez Narodowy Bank Polski i koncentruje się na sytuacji naszego kraju. NBP poprzez poziom stóp procentowych dba o stabilność cen – zapobiega wystąpieniu nadmiernej inflacji podnosząc stopy procentowe, a przy braku zagrożeń inflacyjnych przeciwdziała spowolnieniu gospodarczemu poprzez ich obniżkę. Autonomiczna polityka pieniężna w ten sam sposób ogranicza negatywne skutki wstrząsów gospodarczych, nieoczekiwanych gwałtownych wydarzeń pochodzących ze sfery gospodarki lub polityki. Przyjęcie euro pozbawia nas tych instrumentów finansowych.

Kiedy wejść do strefy euro?

W najbliższych latach z różnych powodów nie przyjmujemy wspólnej waluty. Pod względem ekonomicznym do tego kroku jesteśmy gotowi tylko częściowo. Jak wynika z najnowszych raportów konwergencji publikowanych przez Ministerstwo Finansów spełniamy kryteria dotyczące inflacji i długoterminowych stóp procentowych. Nasz dług publiczny jest niższy niż 60% PKB, ale nasz deficyt przekracza dopuszczalny poziom 3% PKB. W związku z tym jesteśmy objęci tzw. procedurą nad-

miernego deficytu, a państwo w takiej sytuacji nie może składać wniosku o przystąpienie do strefy euro. Poza tym złoty nie uczestniczy w europejskim mechanizmie kursów walutowych o nazwie ERM2. Tymczasem minimum dwuletnie członkostwo w ERM2 to także jeden z warunków przyjęcia wspólnej waluty. Do wprowadzenia euro nie jesteśmy gotowi także od strony prawnej. Nie da się wprowadzić wspólnej waluty bez zmiany konstytucji. Artykuł 227 mówi, że centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. NBP odpowiada za wartość polskiego pieniądza.

Zmiana tego przepisu wymaga większości 2/3 głosów, tylu głosów za w tej kadencji sejmiku nie uda się zebrać.

Niezależni ekonomiści stawiają także dalsze warunki aby w ogóle rozmawiać o unii walutowej z Grecją, Portugalią i Cyprzem, są to:

- * wprowadzenie euro obligacji, czyli jednych obligacji dla wszystkich państw strefy euro.

Wyeliminuje to ryzyko spekulacyjnego ataku na dług któregoś państw członkowskich, który nie mając własnej waluty, nie może się przed nim obronić. Ten sam poziom oprocentowania dla wszystkich członków tej samej strefy walutowej jest bardzo ważne, skoro wszystkich obowiązuje ta sama stopa referencyjna.

- * ustalenie procedury wyjścia ze strefy euro.

Wejście do strefy euro nie może być biletem w jedną stronę. * odpowiedni kurs wymiany złotego na euro, który nie może być niższy niż 4,50 zł.

Wzmocni to konkurencyjność naszej gospodarki przynajmniej na jakiś czas.

Kto zatem ma sentyment do naszej narodowej waluty, ten nie musi się obawiać, że w najbliższym czasie zniknie ona z portfeli. Choć ostatnie wydarzenia na Ukrainie zachęcają do wzmocnienia więzi Polski z zachodnią Europą. Podstawową możliwością jest wejście do strefy euro. W kryzysowych momentach kraje silnie ze sobą zintegrowane ponoszą większą odpowiedzialność za los partnerów.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez
Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Teofila Wilk

Człowiek – najlepsza inwestycja

Po zawarciu umów z wykonawcami usług, wyłonionymi w postępowaniu realizowanym w trybie przetargu nieograniczonego w oparciu o ustawę prawo zamówień publicznych, przyszedł czas na rozpoczęcie działań aktywizujących dla Uczestniczek i Uczestników Projektu realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy w ramach Priorytetu VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanych przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Działania w ramach projektu przeprowadzane są z wykorzystaniem instrumentów aktywnej integracji. 12 maja 2014 rozpoczął się trening kompetencji i umiejętności społecznych w formie wykładowo-warsztatowej w wymiarze 40 godzin.

W dniach 22-23 maja 2014 r. po zakończonym treningu uczestnicy wzięli udział w doradztwie zawodowym z treningiem nowoczesnych form poszukiwania pracy, w ramach którego tradycyjnie oprócz zajęć grupowych każdy uczestnik miał możliwość spotkania się indywidualnie z doradcą.

Dwugodzinne spotkania z doradcą zawodowym służy określeniu predyspozycji zawodowych każdego uczestnika projektu oraz wyznaczeniu ścieżki rozwoju zawodowego z uwzględnieniem szans jakie daje uczestnictwo w projekcie systemowym.

Realizacja celów życiowych oraz sukces zawodowy w dużej mierze zależy od posiadanych kompetencji społecznych. Kompetencje, to dyspozycje pozwalające na realizowanie zadań zawodowych na odpowiednim poziomie. Obejmują wiedzę, umiejętności, doświadczenie, zainteresowania, cechy osobowości, postawy, system wartości, motywacje działania.

Plany związane z podjęciem zatrudnienia powinny uwzględniać posiadane możliwości, predyspozycje i zainteresowania.

Uczestnictwo w treningu umiejętności społecznych jak również w doradztwie zawodowym zwiększa kompetencje społeczne, pozwala poznać samego siebie, oszacować mocne i słabe strony i maksymalnie wykorzystać te pierwsze.

Dla osób bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym stanowią możliwość zwiększenia aktywności na rynku pracy i rynku edukacyjnym, skuteczności samodzielnych działań w poszukiwaniu pracy, a także lepszego radzenia sobie ze stresem i problemami dnia codziennego.

Więcej informacji na stronie internetowej www.efs.swilcza.com.pl.



Trening kompetencji i umiejętności społecznych – grupa I.



Trening kompetencji i umiejętności społecznych – grupa II.



Doradztwo zawodowe z treningiem nowoczesnych form poszukiwania pracy w czasie krótkiej przerwy.

Janusz Jakubek



Kształcenie zawodowe w Gminie Świlcza

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych to szkoła która pod 70 lat na trwałe wzrosła w historii i tradycje szkolnictwa zawodowego południowo-wschodniej Polski. W zależności od potrzeb rynku pracy, zainteresowań młodzieży szkoła zmieniła kierunki kształcenia dostosowując je do stawianych wymagań. Melioracja, inżynieria środowiska, weterynaria, żywienie i usługi gastronomiczne, geodezja, budownictwo, fryzjerstwo, mechanika maszyn melioracyjnych, maszyn i pojazdów rolniczych to kierunki, w których kształciliśmy i kształcimy młodzież. Jedne wygasają w ich miejsce pojawiają się nowe. Zmieniła się baza dydaktyczna, powstały nowe obiekty szkolne. Tworzenie nowych kierunków, postęp technologiczny wymuszał ciągłą modernizację klasopracowni przystosowując je do wymagań epoki. Dzisiaj patrząc z perspektywy tych lat jako uczeń, nauczyciel, a obecnie dyrektor szkoły z pełną odpowiedzialnością muszę stwierdzić, że okres tych 70 lat to wspaniały okres rozkwitu szkolnictwa zawodowego w Trzcinie.

Nasza szkoła zawsze kształciła młodzież na bardzo wysokim poziomie o czym świadczą czołowe miejsca uczniów w olimpiadach, turniejach, konkursach na szczeblu centralnym.

Jeżeli dzisiaj spojrzymy na „wirtualny spacer” po szkole to zobaczymy wspaniale wyposażone pracownie w najnowocześniejszy sprzęt i urządzenia, zarówno wspomaganie dydaktyczne, jak również te, z którymi młodzież spotyka się w pracy zawodowej.

Jeśli zaś prześledzimy losy absolwentów to spotkamy wśród nich ludzi piastujących wysokie funkcje w wielu ośrodkach władzy rządowej, samorządowej, menadżerów znanych i renomowanych firm.

Miarą dzisiejszych czasów po otwarciu granic, a szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej jest wymiana międzynarodowa młodzieży. Od wielu lat w ramach projektów unijnych współpracujemy z wieloma szkołami z Anglii, Belgii, Szwecji, Włoch, Niemiec, Rumunii, Turcji, Słowacji organizując staże zagraniczne dla naszej młodzieży. Zmodernizowany internat zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie dla wszyst-

kich chętnych uczniów. Piękne położenie w zabytkowym parku pozwala na aktywny wypoczynek, jak również realizację zainteresowań między innymi jazdy konnej. Budowana niebawem kryta ujeżdżalnia jeszcze w większym stopniu rozwinie tę niepowtarzalną formę rekreacji.

Dlaczego warto kształcić się w szkole zawodowej na poziomie Technikum?

Kształcąc się w średniej szkole zawodowej absolwent uzyskuje wykształcenie średnie potwierdzające egzaminem maturalnym, który uprawnia go podjęcia studiów wyższych, ale również uzyskuje przygotowanie zawodowe potwierdzone egzaminem z przygotowania zawodowego. Uczeń w technikum oprócz przedmiotów ogólnokształcących uczestniczy w zajęciach z przedmiotów zawodowych dla danego zawodu 735 godz. teoretycznych przedmiotów zawodowych oraz 735 godz. zajęć praktycznych w cyklu kształcenia.

Co odróżnia naszą szkołę od innych szkół, które w swojej ofercie edukacyjnej mają podobne kierunki?

U nas na każdym kierunku uczniowie uzyskują dodatkowe kwalifikacje poprzez realizowane innowacje pedagogiczne, kursy, staże:

- uprawnienia do uczestnictwa w akcjach ratowniczych w Liceum Ogólnokształcącym,
- hipoterapia, grooming, inseminacja zwierząt w Technikum Weterynarii,
- kosmetyka ciała w Technikum Usług Fryzjerskich,
- barista, barman, kelner w Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych.

Kończąc pozwolę sobie zacytować znane przysłowie: „Cudze chwalicie swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie”.

(tekst oryginalny)

Elżbieta Świder



SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO W MROWLI

NABÓR TRWA!!! ZAPRASZAMY!!!

Zawsze uśmiechnięta, profesjonalna kadra pedagogiczna, specjalistyczne zaplecze dydaktyczne, nowoczesny, usytuowany z dala od zgiełku ulic z pięknym ogrodem obiekt. Zaangażowany w urzeczywistnianie wizji cały personel pedagogiczny oraz administracyjno-obslugowy. To cechy, które promują nasz ośrodek jako najlepiej rozwijającą się placówkę edukacyjną dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym w naszym regionie.

Zachęcamy do nauki w naszej szkole na każdym etapie edukacyjnym. Przedszkole, Szkoła Podstawowa, Gimnazjum

oraz Szkoła Przysposabiająca do Pracy.

Zapewniamy specjalistyczną opiekę nauczycieli i wychowawców o najwyższych kwalifikacjach i różnych specjalnościach: surdopedagog, tyflopädagog, psycholog, logopeda, rehabilitant, a także terapię integracji sensorycznej, logorytmikę, kinezylogię edukacyjną, metodę ruchu rozwijającego W. Sherborne, trening przystosowania do samodzielności, terapię w sali doświadczania świata.

Od września 2014 roku planujemy rozpocząć dogoterapię. Zajęcia z udziałem psów będą dla uczniów bezpłatne.

Funkcja edukacyjna placówki

Gwarantujemy w ramach każdego z działań edukacyjnych uczestnictwo w wielu bezkonkurencyjnych zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dzięki temu rozwijane są zainteresowania dziecka, kształtowane kompetencje kluczowe. Podopieczni naszego ośrodka uczą się przedsiębiorczości i kreatywności, uczestniczą w interaktywnej edukacji poprzez kontakt z kulturą, sztuką, sportem. Poszerzają swoją wiedzę, podejmują działania własne, wykraczające poza szablon lekcyjny. Kierują się drogą indywidualnych obserwacji i poszukiwań w ramach kół zainteresowań stają się samodzielnymi w codziennym życiu. Uczestniczą w szeregu imprez. W ubiegłym roku grono pedagogiczne zorganizowało naszym uczniom ponad 70 tematycznych imprez. Poniżej została scharakteryzowana zaledwie ich część. Spotykamy się z ludźmi o różnych profesjach, w trakcie których wychowankowie aktywnie, poznają tajniki różnych zawodów (muzyka, sportowca). Uatrakcyjnieniem zajęć są wyjazdy edukacyjne jako jedno z najbardziej cennych działań projektowych. Dzięki nim uczniowie poznają nowe miejsca w rodzinnym regionie oraz w Polsce. Aktywnie uczestniczą w poznawaniu kultury i sztuki, stają się jej członkami.

Wychowanie naszym priorytetem

Placówka wobec rodziców pełni funkcję wspomagającą i integrującą działania wychowawcze. Nauczyciele pielęgnując współpracę z rodzicami organizują spotkania i lekcje otwarte. Służą nieustannym wsparciem, radą i dobrym słowem. Podpowiadają jak dopełniać w domu proces edukacyjny i wychowawczy, jak kształtować własne pociechy, by wysiłek grona pedagogicznego włożony w realizację procesu edukacyjnego przynosił najlepsze efekty. Dostarczają wiedzy i uwalniają na potrzeby oraz możliwości dziecka. Zapraszają do współpracy w Stowarzyszeniu „Spełnione Marzenia”.

Pragniemy, aby nasi wychowankowie ukierunkowali swoje zainteresowania, rozbudzili pasję i chęć poznawania świata. Chcemy by byli szczęśliwi. Dlatego ich uśmiech, zadowolenie i szczęście jest najlepszą dla nas nagrodą.

Sukcesy uczniów i wydarzenia ubiegłego roku szkolnego

Wychowanie patriotyczne

Ubiegły rok szkolny rozpoczął się wielkim przedsięwzięciem jakim było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej 56 Eskadrze Lotniczej Wojska Polskiego. Niezwykła ceremonia integrująca społeczność lokalną, sławiąca bohaterские czyny mieszkańców i Lotników – bohaterów wojennych. Była szczególnie wzruszająca dla tych, którzy pamiętają jeszcze czasy wojny. Uświetniona najwyższymi honorami: mszą świętą celebrowaną przez Ordynariusza diecezji Rzeszowskiej bsp. Jana Wątrobę, zakończyła się Apelem Poległych, który zawsze będzie wspominany przez nas ze wzruszeniem. Tematycznie wpisana w myśl patriotyczną kolejna impreza „Chabry z poligonu” okrasila narodowymi barwami i polskimi symbolami wrześnie życie w internecie. Takie uroczystości to świetna okazja by pielęgnować postawy przywiązania do Ojczyzny, krzewić idee patriotyzmu i integracji społecznej, które staramy się urzeczywistniać nieustannie. Dlatego z powodzeniem już od kilku lat współpracujemy z Liceum Wojskowym w Łańcucie. Jego uczniowie rok rocznie uświetniają swoją obecnością odbywające się w naszym

ośrodku imprezy. Propagowanie idei myśli braterskiej dopełnia również nasza Drużyna Harcerska. W ubiegłym roku Harcerze uczestniczyli w Ogólnopolskich Złotach Drużyn „Nieprzetartego Szlaku” (Sokołów Podlaski, Mielec), brali udział w rajdzie pieszym organizowanym w Dębicy, w wycieczce wiernej szlakom rzeszowskich pomników. Dzielnie przeżyli swoje struny głosowe w Konkursie Piosenki Patriotycznej i Harcerskiej w Rudniku nad Sanem. W Łosicach obchodzili 50-lecie „Nieprzetartego Szlaku”, a w Hermanowej spotkali się na zlocie drużyn wiernie pielęgnując harcerskie idee wspólnotowe w gronie podkarpackich przyjaciół.

Promocja zdrowia i zdrowego stylu życia.

W zakresie idei propagującej zdrowie i ruch mamy wiele do powiedzenia. Harcersko-sportowym krokiem maszerowaliśmy po ulicach Warszawy, korytarzach Sejmu, wystawach Centrum Nauki Kopernik, ścieżkach Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego, oraz bez kapci, jak wiadomo, po Muzeum Łazienek.

W naszym Ośrodku działa również sekcja sportowa Olimpiad Specjalnych „Huragan- Mrowla”. W ubiegłym roku uczniowie brali udział w Mitingu Kolarskim nad Jeziorem Tarnobrzeskim, zawodach pływackich w Kolbuszowej, Turnieju Tenisa stołowego w Tarnobrzegu, rozgrywkach gry w badmintonu w Ropczycach oraz rajdzie” Zdobywania sprawności fizycznych”. Dużą frajdą dla naszych ośrodkowych sportowców okazał się również trening siatkarski z młodzieżówką Resovii prowadzony przez trenera – Artura Łozę. Spotkanie zebralo ogrom uśmiechów i oklasków wszystkich uczestników. W ubiegłym roku szkolnym nie zabrakło również potyczek nie tylko w sportowym ale i intelektualnym stylu. W kwietniu byliśmy gospodarzami „Matematycznych łamigłówek”. Wojewódzkim turnieju wiedzy, który był organizowany już drugi rok.

Działania proekologiczne

Możemy także pochwalić się wieloma osiągnięciami natury ekologicznej. W Dzień Ziemi uczniowie wraz z nauczycielami obsadzili teren naszego ośrodka sadzonkami aksamitki rozpierzchłej, w ilości nikomu nieznannej, ale zapewniamy, że był ich ogrom. Od kilku lat sukcesywnie wspiera nas również Nadleśnictwo Głogów: dzięki temu nasze imprezy nie odbywają się jedynie pod chmurką. Gdy trzeba się schronić możemy wejść do altanki ufundowanej przez Nadleśnictwo. Za parę lat widoczne będą również w ogrodzie lasotwórcze gatunki drzew. Dopełnieniem tematów związanych z przyrodą i „kolorami zieleni” jest współpraca z Gimnazjum w Rudnej Wielkiej. Współ w zespół wzięliśmy udział w projekcie „Dbamy i mamy” realizowanym przez sklep E. Leclerc. Dzięki temu udało się zgromadzić wiele gatunków róż, które ubogaciły nasz ogród i dopełniły swoją formą ekologiczne ścieżki edukacyjne, założone przez nas dzięki współpracy z Fundacją Leroy Merlin. Kolejny ekologiczny projekt do którego zostali zaproszeni nasi uczniowie był owocem współpracy z ŚDS w Woliczce. Dzięki niemu uczniowie wzięli udział w warsztatach poświęconych tej tematyce a także w wyjazdach do Sortowni Odpadów w Krowodrzy oraz Rzeszowie. Zakończenie tegorocznej ekologicznej przygody stanowiła Impreza Eko-plener, czyli jak zrobić coś z fantazją a przy okazji wykorzystać do tego śmieci. Temat rzeka, a wystarczyło kilka kreatywnych dusz i zrobiła się impreza o zasięgu regionalnym z wyrobami, których nie powstydziliby się niejedna pracownia sztuki.

Kształcenie artystyczne

Duży sukces przypadł w udziale również naszym uczniom dzięki propagowaniu idei opieki hospicyjnej, która jest nam bliska dzięki udzielaniu się w Dębickich Polach Nadziei.

W tym roku w konkursie plastycznym pt. „Ogrody Nadziei”, organizowanym przed Dębickie Hospicjum nasi uczniowie zdobyli pierwsze miejsce oraz trzy wyróżnienia. Brali również udział w wielu konkursach o tematyce plastycznej dzięki funkcjonowaniu koła plastycznego. Prace naszych wychowanków trafiły na konkursy o charakterze regionalnym („Mój Przyjaciół Miś”, „Rysowane wierszyki- bohaterowie wierszowanych bajek”, „Szopka Bożonarodzeniowa w oczach dziecka”), ogólnopolskim („Świat Dinozaurów”) oraz międzynarodowym („Przyroda w kolorach”). Niejednokrotnie byli na nich nagradzani, bądź wyróżniani.

Czynne uczestnictwo w kulturze

Jako uczestnicy kultury, nierzadko jej twórcy wychowankowie ośrodka brali udział w wojewódzkich konkursach logopedycznych i recytatorskich np.: „Wszystkie dzieci nasze są”. Uczestniczyli w bezpośredniej transmisji spektakli teatralnych przez Internet, przeżywając i ciesząc się z poezji i sztuki. Byli widzami wewnętrznej telewizji GTV, która cyklicznie prezentuje multimedialne audycje związane z naszym środowiskiem oraz światowe dzieła „Wielkiego Kina w małym internacie”. Jest to projekt prężnie działającego na maszynach i elektronarzędziach. – Grupy Technicznego Wsparcia.

Zabawa ostatekowa z udziałem Kapeli „Olsza”, koncert cymbalistów – Stanisława i Szymona Tadla- to tylko namiastka wszystkich muzycznych darów w jakich mogli uczestniczyć nasi wychowankowie wspierani przez GCKSiR w Trzcinie. Uczestniczyli tak jak w tradycyjnych lekcjach bibliotecznych organizowanych dla młodszych uczniów w tamtejszej Bibliotece. Tematykę wychowania z ducha kultury wzbogaciły spotkania wspólnych kręgów. Jedne o bajkach, które uczą i mają niezwykle walory terapeutyczne organizowane w tym roku dla młodszych uczniów. Drugie o tradycjach polskich dla starszych. Był to fantastyczny sposób, by utrwalić wiedzę o Polsce, która tradycją stoi jak również nasycić podniebienie np. chrupiącym chlebem wiejskim ze smalcem, gdy mowa była o Dożynkach. Takich wspólnych kręgów o tematyce związanej z tradycjami polskimi odbyło się w naszej społeczności w ubiegłym roku aż 16.

Grzechem byłoby również nie wspomnieć o tematach związanych z kwestiami duchowymi. Wyrazem tego i okazją do wspólnej modlitwy ponad wszelkimi podziałami stały się piękne Jasełka z aranżacją chaty góralskiej, Spotkanie Wigilijne przy wspólnym stole z bielą dusz w tle, także SWK o tematyce Wielkopostnej, Wielkanocnej. Duchowej mocy dostarczyła przedwiosenna, marcowa wizyta Biskupa Pomocniczego Diecezji Rzeszowskiej Edwarda Białogłowskiego, nadzieję na „Nową Sól Ziemi” przyniosła deszczowa Pierwsza Komunia Święta naszych uczniów. Odbyła się również przepełniona światłami lampionów, mistycyzmem i modlitwą Droga Krzyżowa organizowana w okresie Wielkiego Postu oraz spowita zapachem bzów, piwonii, polnych kwiatów msza święta dziękczynną za kanonizację Jana Pawła II, Majówka połączona z Chrześcijańskim Karaoke i unoszącymi się w dal słowami naszego Papieża Słowiańskiego, stwarzały niezapomniane chwile wzruszeń.

Tak minął nam kolejny rok szkolny. Pożegnaliśmy go 27 czerwca. Już wcześniej dokonując kulturalno-intelektualnej inwentaryzacji na pikniku rodzinnym zaprezentowaliśmy wszystkie owoce naszej pracy i zamknęliśmy harmonogram spotkań, kalendarz uroczystości aż do kolejnej, sierpniowej rady pedagogicznej, na której znów z kalendarzem pełnym wyzwania zabierzemy się do pracy.



Święty Papież-Polak – nauczyciel miłości Ojczyzny

Jan Paweł II i Jan XXIII są świętymi

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego 27 IV 2014 r. w Rzymie Papież – Polak Karol Wojtyła (1920-2005) wraz z papieżem Janem XXIII (1881-1963) Włoch A.G. Rincalli zostali wyniesieni na ołtarze. Obydwaj byli rzecznikami wiary, pokoju i sprawiedliwości, to dwaj wielcy papieże XX w. Poznali jego tragedie, ale nie byli tym przytłoczeni. Silniejsza w nich była wiara w miłosierdzie Boga, żywa nadzieja na zmianę historii i radość z tego powodu.

Świętość Jana Pawła II odczuć można było już za Jego życia. Bliskość z Bogiem poprzez świadectwa wiary, troska o każdego człowieka, łagodność i miłość do każdego człowieka – oto przykład, jak należy uczciwie przeżywać życie. Jego pontyfikat trwał prawie 27 lat i został naznaczony polskością. Wszędzie podkreślał swoje pochodzenie, chciał, żebyśmy „miłowali naszą Ojczyznę oraz całe jej duchowe dziedzictwo i z dumą, wnosili je do nowoczesnej Europy”.

Ważne dla Jana Pawła II były m.in. kanonizacje i beatyfikacje Polaków (Ojciec Św. w sumie: kanonizował 19 polskich błogosławionych i beatyfikował 21 Sług Bożych z Polski).

„Ojczyzna jest naszą matką i wielkim zbiorowym obowiązkiem. Pamiętajmy o tym – mawiał święty Papież Polak. – Należy kochać swoją Ojczyznę i pamiętać o jej historycznych korzeniach”. Żyjmy nauką i przesłaniami Jana Pawła II. Wcielajmy je w życie osobiste i naszej społeczności oraz całego polskiego Narodu. Papieża Jana Pawła II Świętego nazwano Papieżem Rodziny.

Sejm RP w dn. 24 kwietnia 2014 r. przyjął uchwałę w sprawie uczczenia Papieża Jana Pawła II. Czytamy w niej m.in.: *W przeddzień kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II, głowy Kościoła powszechnego i wielkiego Polaka Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża mu wdzięczność i szacunek. [...] Sejm RP wyraża nadzieję, że kanonizacja Ojca Świętego Jana Pawła II będzie dla wszystkich Polaków okazją do radosnego i solidarnego świętowania, a także zachętą do głębszego poznania jego intelektualnej i duchowej spuścizny...*

W Rzymie bezpośrednio uczestniczyło w uroczystościach kanonizacyjnych około 800 tys. wiernych z całego świata, w tym rzesza pielgrzymów z Polski. Dwa miliardy ludzi na Ziemi poprzez media elektroniczne modliło się i przeżywało uroczystości. Po raz pierwszy w dziejach Kościoła papież Franciszek w obecności papieża – emeryta Benedykta XVI kanonizowali 2 papieży: Jana Pawła II i Jana XXIII.

Niech ci obaj Święci nauczają nas, byśmy nie gorszyli się złem, dążyli do dobra, mieli głęboką wiarę w Boga, który każdego kocha i każdemu przebacza.

Redakcja

Zdjęcia na stronie internetowej www.soswmrowla.pl.

„Matuchnie Pieśń Niesiemy”

IV Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej w Mrowli gm. Świlcza



Pod takim tytułem w dn. 18 maja br. parafia pw. św. Łukasza w Mrowli w Diecezji Rzeszowskiej wraz z Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza z/s w Trzcionie zorganizowały I Ponadregionalny Konkurs Czcieli Pieśni Maryjnej. Organizatorzy mieli na uwadze umożliwić spotkanie muzykujących zespołów i solistów, by pieśnią i muzyką wyrażać swoją wiarę, dziękczynienie, modlitwy błagalne i przebłagalne. Muzyka religijna zarówno liturgiczna, jak i koncertowa służy jednemu celowi – prezentacji muzyki religii chrześcijańskiej oraz tradycji i kultury polskiej.

Na program tegorocznych prezentacji złożyły się występy Grup Oazowych, członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Szeroki repertuar utworów wykonywanych przez zespoły instrumentalne, solistów, duety śpiewacze, tria, kwartety, chóralskie zespoły wokalne ukazywały szeroki wachlarz możliwo-



ści artystycznych dzieci i młodzieży – ogółem – ok. 80 uczestników.

„Kiedy jednoczycie się w imię moje, ja jestem wśród was”.

Ten werset z Pisma Świętego najlepiej obrazował radość wspólnego pobytu, śpiewania, przeżywania i wzruszeń. Element rywalizacji konkursowej schodził na drugi plan. Komisja Konkursowa ustaliła zgodnie z regulaminem – miejsca, a tym samym przyznanie nagród, dyplomów, wyróżnień. Najlepszymi okazały się następujące zespoły, duety i soliści: KSM z Rożnowic, duety – z parafii Hyżne, zespół instrumentalno-wokalny – kapela GCKSiR „Olsza” z gminy Świlcza. Najlepszymi wśród solistów okazały się: Sylwia Siwiec – Bratkowice, Dominika Wilk – Dąbrowa.

Wyróżnionym i nagrodzonym gratulujemy. Zapraszamy na kolejne spotkanie za rok.

„Liczę na was. Na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi” – mówił w Poznaniu w 1997 r. św. Jan Paweł II – i niech tak będzie – żegnał uczestników i dziękował organizatorom i opiekunom grup artystycznych ks. Ryszard Tokarz, proboszcz parafii w Mrowli.

(Inf. wł.)



*Nie smućcie się z tego, żeście go stracili,
Ale dziękujcie Bogu za to, żeście go mieli.*

Ostatnie pożegnanie ksiedza kanonika Andrzeja Krupy proboszcza Parafii Błędowa Zgłobieńska

8 kwietnia 2014 r. zmarł niespodziewanie ks. kanonik Andrzej Krupa, od 2002 r. proboszcz Parafii pod wezwaniem św. Wojciecha w Błędowej Zgłobieńskiej.

Eksporta

Liturgia pogrzebowa rozpoczęła się 9 maja od eksporty – uroczystego wprowadzenia trumny z ciałem zmarłego do kościoła parafialnego. Ceremonii eksporty i następującej po niej mszy świętej przewodniczył ks. bp. Edward Białogłowski. Wokół trumny zbrali się: około 40 kapłanów – z sąsiednich parafii dekanatu, kolegów rocznikowych z seminarium pracujących w diecezjach przemyskiej, sandomierskiej i rzeszowskiej, matka i rodzeństwo kapłana, liczni krewni, przyjaciele i rzesze wiernych, szczególnie błędowscy parafianie.

Wspomnieniami o zmarłym księdzu podzielił się z uczestnikami liturgii ks. Antoni Czerak – proboszcz ze Świlczy. Przedstawił Jego drogę do kapłaństwa, kolejne etapy pracy jako wikariusza i proboszcza. Po zakończeniu liturgii przy trumnie zmarłego do późnych godzin wieczornych wartę pełnili miejscowi strażacy, czuwała rodzina i wierni.

Pogrzeb

10 kwietnia kościół w Błędowej Zgłobieńskiej ledwo pomieścił wszystkich, którzy przyszedli pożegnać ks. Andrzeja i chcieli wziąć udział w Jego pogrzebie. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział blisko 80 księży, licznie przybyli parafianie z obecnej, sąsiednich i poprzednich parafii, w których śp. Kapłan pełnił posługę duszpasterską. Nie zabrakło delegacji młodzieży szkolnej z Nosówki, gdzie obecnie uczęszczają błędowskie dzieci, przedstawicieli organizacji społecznych, w tym poczet sztandarowy miejscowej OSP, grup parafialnych, licznie przybyła najbliższa rodzina oraz krewni.

Mszę świętą pogrzebową odprawił ordynariusz rzeszowski bp Jan Wątroba, a homilię pożegnalną wygłosił ks. Paweł Pietrusiak – wicedyrektor katolickiego radia VIA – przyjaciel Zmarłego.

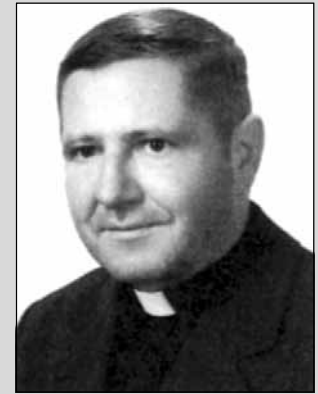
W imieniu społeczności parafialnej swojego proboszcza żegnali: Marek Maksymowicz – członek Rady Duszpasterskiej oraz Wiesława Szczepanik – sołtys wsi. Podkreślali Jego osobistą skromność i wrażliwość, wytrwałość i cierpliwość w pokonywaniu wszelkich trudności.

Dziękowali za lata odpowiedzialnej pracy na rzecz duchowego i materialnego dobra parafii. Zapewniali o wdzięcznej pamięci modlitewnej i opiece nad miejscem wiecznego spoczynku.

O oprawę muzyczną całej uroczystości zadbał organista Jacek Chrobak z miejscowym chórem parafialnym. Po mszy św. kondukt żałobny przeszedł na cmentarz parafialny, gdzie zgodnie z wolą wyrażoną w testamentcie, nastąpiło złożenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Mogiłę okrył kobierzec kwiatów, a nad nią w błękitie zabrzmiał ptasi koncert.

Niech Mu ziemia lekka będzie. Spoczywaj w spokoju.

Stanisława Stasiej



ARCHIWUM KURII DIECEZJALNEJ

POŻEGNALI SWOJEGO PASTERZA

We wtorek 8 kwietnia br. zmarł ks. mgr kan. Andrzej Krupa, proboszcz w Błędowej Zgłobieńskiej k. Trzcianki.

Ksiądz Andrzej, pochodzący z parafii Narodzenia NMP w Rzeszowie-Staroniwie, urodził się 19 stycznia 1960 r. w Rzeszowie. Po maturze, w 1979 r., wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyśle i po sześciu latach formacji, 24 czerwca 1985 r., w katedrze przemyskiej przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Ignacego Tokarczuka.

Kapłańską posługę pełnił w wielu parafiach. Jako wikariusz pracował w: Trzcińcu (1 lipca 1985 – 20 kwietnia 1987), Wyżnem (21 kwietnia 1987 – 6 stycznia 1989), Dwerniku (7 stycznia 1989 – 3 kwietnia 1989), Krzywcu (4 kwietnia 1989 – 5 lipca 1990), Niechobrze (6 lipca 1990 – 23 sierpnia 1992), Rzeszowie – parafii Podwyższenia Krzyża (24 sierpnia 1992 – 19 sierpnia 1995), w Jasle – parafii św. Stanisława (20 sierpnia 1995 – 20 sierpnia 1999), Skołyszynie (21 sierpnia 1999 – 9 lutego 2001). Następnie pracował jako proboszcz w Desznicy (10 lutego 2001 – 21 sierpnia 2002) i od 2002 r. w Błędowej Zgłobieńskiej.

Uroczystości pogrzebowe zgromadziły, oprócz krewnych i przyjaciół, wielu wiernych przybyłych z parafii, w których pracował ks. Andrzej. Szczególnie licznie przybyli parafianie z Błędowej Zgłobieńskiej, którzy żegnali swojego proboszcza, podkreślając Jego osobistą skromność, życzliwość wobec wszystkich i odpowiedzialną troskę o duchowe i materialne dobro parafii. Licznie przybyli kapłani, zarówno rocznikowi koledzy pracujący w diecezjach przemyskiej i sandomierskiej, jak też księża z dekanatu i innych części diecezji rzeszowskiej, swoją obecnością i modlitwą za zmarłego dali wyraz kapłańskiemu braterstwu i wdzięczności za dar posługi ks. Andrzeja. Uroczystej eksporty, 9 kwietnia, przewodniczył bp Edward Białogłowski. 10 kwietnia Mszę św. pogrzebową odprawił ordynariusz rzeszowski bp Jan Wątroba.

Ks. Paweł Pietrusiak

Przedruk z „Niedziela” nr 17, 27.04.2014 r.

Z PARAFII – Bratkowice

DREWNIANA KAPLICZKA

W maju 2014 roku, na placu przed plebanią w Bratkowicach, wzniesiono drewnianą kapliczkę z wyrzeźbioną figurką Chrystusa Frasobliwego.

Główną część kapliczki stanowi kłoda starego drzewa kłonowego z naturalną wnęką. Figurkę wykonał miejscowy rzeźbiarz Jan Szyjka. On też przystosował drewno i zaimpregnował całość tej niezwykle pięknej sakralnej „budowli”. Stylowy daszek gontowy wieńczący kapliczkę, wykonał Józef Ząbczyk z bratkowickiego przysiółka Zastawie.

Tę urokliwą kapliczkę wzniesiono dla upamiętnienia Roku Duszpasterskiego w Kościele Katolickim, który obchodzony jest pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego”. Jej fundatorem jest **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz miejscowej parafii pw. św. Jana Chrzciciela.

Kapliczka zostanie poświęcona 24 czerwca 2014 roku, podczas uroczystości 80-lecia istnienia bratkowickiej parafii pw. św. Jana Chrzciciela. Obszerna informacja z przebiegu tej ważnej dla bratkowickiej wspólnoty parafialnej uroczystości, ukaże się w następnym wydaniu „Trzcionki”.

MISJE PARAFIALNE

W bratkowickiej parafii pw. św. Jana Chrzciciela w dniach od 5 do 13 kwietnia 2014 roku odbyły się Misje parafialne. Prowadzili je Ojcowie Karmelici: **o. Paweł Ferko** i **o. Mariusz Wójtowicz**.

Po raz pierwszy w dziejach miejscowej wspólnoty parafialnej, wierni ze wszystkich stron wsi przybywali do kościoła



Krzyż misyjny przed kościołem w Bratkowicach.

na rekolekcje misyjne, w procesji... Z Krzyżem, różańcem w rękę i zapalonymi świecami, idąc modlili się wspólnie, wyznając w ten sposób swoją wiarę katolicką. Specjalne nauki rekolekcyjne odbywały się także dla młodzieży miejscowych szkół podstawowych i gimnazjum.

W piątek 11 kwietnia odbyła się Droga Krzyżowa i procesja z Krzyżem misyjnym do kapliczki „Grunwald” w Sitkówce. Z tego miejsca wierni przenieśli Krzyż na swych ramionach na plac przed kościołem, gdzie został ustawiony.

Wcześniej, Misje odbyły się w dniach od 30 maja do 7 czerwca 2002 roku, w związku z nawiedzeniem Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej bratkowickiej parafii.

ODNOWIONA POLICHROMIA

W maju 2014 roku w bratkowickim kościele parafialnym trwały prace związane z odnowieniem istniejącej polichromii.

Zaprojektował ją i wykonał na przełomie lat 1974/1975 krakowski artysta malarz **Stanisław Jakubczyk**. Przedstawia ona sceny biblijne z Nowego Testamentu. Misternego zadanie odnowienia tego ściennego malarstwa, podjął się **Jan Szyjka** – miejscowy artysta malarz i rzeźbiarz. Odnowiona starannie polichromia nadała świątyni nowego blasku. Wkrótce planuje się wykonanie dalszej polichromii, tym razem w nowo wybudowanej części kościoła. Ponadto poniżej balustrady otaczającej chór i organy kościelne, umieszczono napis o treści: „JA JESTEM DROGĄ, PRAWDĄ I ŻYCIEM” (J 14,6).

Warto wiedzieć, że dotychczasowa polichromia była już raz odnowiona w 1994 roku przez krakowskiego artystę **Stefana Anyża**, a poświęcona w 1996 roku wraz z nowymi witrażami. Wszystkie dotychczasowe prace od momentu rozbudowy kościoła w latach 2002-2009 do chwili obecnej, są efektem żmudnej pracy i szczególnego zaangażowania w sprawę parafii **ks. kan. Józefa Książka** – proboszcza parafii od 2001 roku.

NOWY OLTARZ

Na początku czerwca 2014 roku, rozpoczęto prace nad wystrojem i polichromią ołtarza Matki Bożej Fatimskiej w nawie bocznej świątyni. Okazała figurkę M.B. Fatimskiej, ofiarował **ks. Stanisław Rogala** – rodak z Bratkowic.

W lipcu 2002 roku będąc na pielgrzymce w Fatimie, postanowił przywieźć stamtąd do Bratkowic figurę Matki Bożej Fatimskiej, jako wotum dziękczynne za uratowanie życia. 5 października 2002 roku figura przybyła do parafii.

Przed pomnikiem „Grunwald” w Sitkówce, nastąpiło jej uroczyste powitanie i poświęcenie przez **ks. bpa Edwarda Białogłowskiego** – sufragana diecezji rzeszowskiej. Stąd figurę przeniesiono w uroczystej procesji z udziałem wiernych do miejscowego kościoła parafialnego, gdzie celebrowane było specjalne nabożeństwo fatimskie. Odtąd figura Matki Bożej Fatimskiej ustawiona była w zaszczytnym miejscu ołtarza głównego w kościele (przed rozbudową).

Od momentu zakończenia gruntownej rozbudowy kościoła w 2009 roku – figura stanowi główny element ołtarza w nawie bocznej od strony północnej. Wykonany obecnie wystrój (polichromia), w znacznym stopniu ubogaci ołtarz z figurą Matki Bożej Fatimskiej.

Wszystkie prace trwały kilka dni, a wykonał je starannie **Jan Szyjka** – miejscowy malarz artysta. Tak urządzony ołtarz uzyskał nowy blask i znacznie ubogacił wnętrze bratkowickiej świątyni.

Tekst i fot. Władysław Kwoczyński

ZE WSI – Bratkowice

PLAC TARGOWY PO NOWEMU

Od kwietnia 2014 roku trwają prace budowlane na placu giełdy rolno-towarowej w Bratkowicach. Na ukończeniu jest budowa budynku administracyjno-gospodarczego z zapleczem sanitarnym. Będzie w nim pomieszczenie dla pracownika Urzędu Gminy w Świlczy, pobierającego opłaty targowe od handlowców, miejsce na podręczny sprzęt do utrzymania czystości, toalety, umywalki itp. Ponadto plac targowy wzbogaci się o kilkanaście zadaszonych stoisk handlowych, co w znacz-



Budynek administracyjno-gospodarczy na placu targowym w Bratkowicach, w trakcie budowy (28.05.2014 r.).

nym stopniu podniesie komfort i estetykę handlu. Dodatkowo część placu targowego będzie ogrodzona. Pozostały teren służył będzie jako parking dla pojazdów. Wszelkie roboty wykonuje firma „Rembisz” z Zielonki k. Raniżowa, wyłoniona w ogłoszonym przetargu. Zakończenie prac przewidywane jest w trzecim kwartale 2014 roku.

NOWY OBIEKT HANDLOWY

W centrum Bratkowic od początku maja 2014 roku, trwają intensywne prace przy budowie nowego obiektu handlowego firmy „Spar”. Oficjalne otwarcie i rozpoczęcie handlu, nastąpi na przełomie września i października br. To drugi pod względem wielkości obiekt handlowy w Bratkowicach, który daje nadzieję na zatrudnienie kilku osób poszukujących pracy.



Budowa obiektu handlowego w centrum Bratkowic.

STRAŻACY
DLA PRZEDSZKOLAKÓW

9 maja 2014 roku strażacy z Bratkowic w ramach obchodów Dnia Strażaka, zorganizowali dla dzieci z miejscowego Przedszkola Publicznego im. Jana Pawła II – prezentację sprzętu pożarniczego, znajdującego się na wyposażeniu jednostki.

Przedszkolaki wraz ze swoimi opiekunkami, z wielkim zainteresowaniem oglądały różnorodny sprzęt pożarniczy prezentowany i omawiany przez druhow: **Mieczysława Leję** – prezesa OSP, **Jana Górskiego** – naczelnika tej jednostki oraz **Józefa Mazana** – kierowcę wozu bojowego. W pewnym momencie ze strażackiego węża połała się woda, co bardzo zaintrygowało przyszłych małych strażaków... Ale dopiero ubranie na głowę



Mieć na głowie prawdziwy hełm strażacki to dopiero frajda...

prawdziwego strażackiego hełmu, było dla dzieci wyjątkową frajdą, podobnie jak wspólna przejażdżka samochodami strażackimi na sygnałach alarmowych... Nic dziwnego, że niektórzy dzieci bez większego namysłu, wyraziły chęć wstąpienia



Pamiątkowe zdjęcie ze strażakami.

w szereg bratkowickiej OSP, z czego bardzo się ucieszyli, zarówno prezes, jak i naczelnik miejscowej straży.

Na zakończenie pokazów przedszkolaki, wręczyły strażakom słodkie upominki. Ale uśmiechnięte buzie dzieci, były wyśtarczająco pięknym podziękowaniem dla wszystkich strażaków z bratkowickiej OSP...

Tekst i fot. Władysław Kwoczyński

Władysław Kwoczyński



Strażacy z Bratkowic w Kalwarii Pałacowskiej

Corocznie 4 maja w dniu imienin św. Floriana – patrona strażaków, druhowie z bratkowickiej OSP pielgrzymują do Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej k. Przemyśla. Przybywają tu, by wspólnie ze strażakami z Podkarpacia, uczestniczyć w wojewódzkich obchodach z okazji Dnia Strażaka i podziękować Matce Bożej za opiekę w trudnej strażackiej służbie.

Przed rozpoczęciem mszy św. na placu przed Sanktuarium, odbyła się główna część uroczystości z udziałem przedstawicieli m.in. Sejmu i Senatu RP, władz wojewódzkich, samorządowych, Związku OSP RP i Państwowej Straży Pożarnej.

W uroczystości uczestniczyły licznie delegacje OSP z Podkarpacia i ponad 200 pocztów sztandarowych tych organizacji. Wiele szczególnie zasłużonych druhow u honorowanych zostało odznaczeniami państwowymi i związkowymi.

Uroczystej mszy św. koncelebrowanej w intencji strażaków i ich rodzin, przewodniczył **ks. bp Stanisław Jamrozek** – sufragan przemyski, w asyście kilkunastu księży kapłanów straży pożarnych z Podkarpacia.

Delegacji bratkowickich strażaków z pocztą sztandarową, przewodniczył **ks. kan. Józef Książek** – kapelan straży pożarnych powiatu rzeszowskiego, a równocześnie kapelan OSP i proboszcz miejscowej parafii. W jej skład wchodził druhowie: **Mieczysław Leja** – prezes OSP, **Piotr Jucha** – wiceprezes, **Robert Selwet** – zastępca naczelnika, **Tadeusz Bednarz** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, **Władysław Kwoczyński** – kronikarz, **Władysław Jucha** – były wiceprezes, **Józef Mazan** – kierowca, **Bogdan Majda** i **Józef Jucha** – członkowie OSP.

W uroczystości uczestniczył również druh **Bogdan Cioch** – komendant gminny Związku OSP RP w Świlczy.



Pamiętkowe zdjęcie przed Sanktuarium. Od lewej – W. Jucha, M. Leja, ks. J. Książek, B. Majda, J. Mazan, P. Jucha, J. Jucha, W. Kwoczyński, R. Selwet i T. Bednarz.



Fot. Władysław Kwoczyński

Goście honorowi podczas uroczystości.

Album o gminie Świlcza i jego promocja

Jeśli chcemy odkryć piękno podrzeszowskich wsi w gminie Świlcza i historię ludzi tam żyjących sięgnijmy po album pt. „Kraj lat dziecinnych” wydany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Świlczy zs. w Trzcinie. Staraniem GBP przygotowano i zrealizowano zadanie pt. „Gmina Świlcza w starej fotografii”, dodając dodatkowy tytuł „Kraj lat dziecinnych”.

Publikacja była współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 „Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Na prawie stu stronach, wg zamysłu Doroty Madej dyr. GBP i redaktora prowadzącego wydawnictwo, w 6 działach tematycznych pomieszczono 132 zdjęcia czarno-białe, wybrane spośród setek innych, nadesłanych przez życzliwych mieszkańców gminy i osób wywodzących swe „korzenie” z tych terenów.

Najstarsze z nich nosi datę 1902 r. Od tej daty, aż do lat 60. ubiegłego wieku uważny obserwator i czytelnik śledzić może obrazy z życia wsi. Uśmiechnięte albo zafrasowane twarze z dawnych fotografii w całej prawdzie czasu i obiektywu fotograficznego, urodzie i krasie, przenoszą oglądającego w przeszłość sprzed pół wieku. Są tam ludzie, fakty, zdarzenia znaczące i mniej ważne, zawsze jednak takie, że musiały zainspirować fotografa, by je uwiecznić.

„Spacer po przeszłości” ułatwiają staranne podpisy do każdego zdjęcia. Działy tematyczne to: Życie codzienne, Dawne miejsca, Uroczystości, Edukacja, Portrety, Zdjęcia grupowe. Wykorzystane zostały fotografie prywatne i rodzinne mieszkańców wsi skrupulatnie gromadzone przez zespół redakcyjny oraz zbiory archiwum GBP. Niewątpliwą zaletą ich jest to, że nie były one nigdzie wcześniej publikowane. Wyciągnięte ze starych albumów i serdecznej pamięci darczyńców nabrały nowego blasku, bogatych, różnorodnych treści i przydały normalnych ludzkich wzruszeń. Niektóre fotografie z ub. wieku pochodzą z zakładu fotograficznego Edwarda Janusza w Rzeszowie, najbardziej znanego wówczas fotografa. Jako ciekawostkę podam, że pozowane zdjęcia rodzinne – najczęściej kobiet i dzieci – to pamiątki przesyłane do żołnierzy-mężów i ojców walczących na frontach I wojny światowej i tzw. bolszewickiej (1914-1921).

We wstępie do wydawnictwa dyr. Dorota Madej oprócz informacji m.in. o sposobie powstawania albumu napisała: *Obrazy z lat dziecinnych i młodości są wszechobecne w pamięci niemal każdego człowieka. Towarzyszą nam przez całe życie [...] dopiero po latach odkrywamy wartość i piękno tych obrazów...*

Pomieszczono także nazwiska wszystkich ofiarodawców zdjęć, wyrażając nadzieję, że *będzie on cenną publikacją dla przyszłych pokoleń, źródłem wiedzy o tym, co było...*

Wydany album, cały w kolorystyce różnych odcieni brązu, może budzić refleksje o nieuchronności przemijania. Jest dla miłośników swej „Małej Ojczyzny” nie lada gratką. Pokazuje głębię obrazu ziemi i ludzi na niej żyjących. Zdjęcia urzekają swoim klimatem naturalności.

Uroczystość promocyjna

Po raz pierwszy zaprezentowano „Kraj lat dziecinnych” w dniu 7 maja 2014 r. na promocyjnym spotkaniu w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gmi-

ny Świlcza zs. w Trzcinie, dokąd przybyli licznie czytelnicy i działacze samorządowi Rady Gminy Świlcza i Rady Powiatu Rzeszowskiego. Obecny był. Wójt Gminy Wojciech Wdowik Przew. Rady Gminy Krzysztof Ciszewski, miejscowy ks. Proboszcz – Janusz Winiarski oraz działacze kultury z całej gminy, dyrektorzy placówek edukacyjnych z terenu gminy.

Przemawiali: emerytowany dyr. ZS w Trzcinie oraz polonistka VI LO w Rzeszowie, mieszkanka Trzciniany i była red „Trzcionki” Teresa Łagowska – podkreślając walory albumu jako cennego przyczynku do badań nad tradycją i dziedzictwem kulturowym regionu. Mówczyni wyraziła również w imieniu społeczności trzcinańskiej podziękowania za pomysł i jego realizację na ręce dyr. D. Madej i wszystkich pracowników GBP – twórców wydawnictwa.

Uroczystość uświetnili nauczyciele z dyr. Izabelą Ziemińską i uczniowie Niepublicznej Szkoły Muzycznej im. Józefa Barlika w Trzcinie.

Utwory na skrzypce, flet, fortepian i in. z zakresu muzyki klasycznej w subtelny sposób wykonali uczniowie (J. Czech, K. Słowik, S. Stokłosa, K. Pieprzak, E. Smagała, A. Kuraś) dopełniały nastroju powagi i miłych wrażeń słuchaczy. Akompaniowała pedagog-instrumentslistka Monika Rzońca.

Promocji towarzyszyła wystawa fotografii Władysława Chmiela, rodaka i byłego mieszkańca Trzciniany, amatora – miłośnika i fotograficznego kronikarza gminy Świlcza w ubiegłym półwieczu. Fotogramy to nic innego, jak próba spojrzenia na otaczającą rzeczywistość i zatrzymane w kadrze postaci. Wszystko to ukazano na tle architektury wsi, pejzażu, aż po urodę przyrodniczych czy innych detali. Wprowadzenia tematycznego dokonał autor, mówiąc szczerze i nostalgicznie o swym „kraju lat dziecinnych”. Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Miłą niespodzianką była obecność podczas uroczystości mieszkańca Błędowej Zgł. ponad 90-letniego już żołnierza kampanii wrześniowej 1939 r. Jego zdjęcie z tego okresu zamieszczono na 75 str. Pan Guzik czuje się dobrze i nawet fizycznie pracuje w gospodarstwie syna.

Ukazany w albumie i na wystawie okiem flesza świat, prawdziwy, może siemiężny, ale dobry i bezpieczny może budzić refleksje, że obecny jest lepszy, ładniejszy, bardziej radosny i nadzieję, że za 100 lat będzie jeszcze lepszy i piękniejszy.

Całość uroczystości prowadziła, z właściwą sobie gracją i perfekcją, Dorota Jędral z BP w Trzcinie.

Dyskusje, opinie i wymiana wrażeń z tego typu uroczystości przy suto zastawionym „stole szwedzkim” ze swojskim jadłem przygotowany przez restaurację „Zacisze” z Bratkowic trwały do późnych godzin wieczornych. Nie bez znaczenia była atmosfera serdeczna i towarzyska. To była, z prawdziwego zdarzenia, integracja mieszkańców gminy Świlcza wokół spraw kultury i czytelnictwa.

Jeżeli gmina Świlcza chce być nowoczesna i innowacyjna kultura musi być tu jednym z priorytetów, a nie „produktem społecznym”. Musi być postrzegana jako wieloletnia inwestycja w kapitał społeczny – opłacalna i niezbędna. Równolegle do innych dziedzin życia – musi tworzyć urozmaiconą ofertę kulturalną dla wszystkich mieszkańców.



Maria Waltosz

Dni Otwartej Szkoły i Festyn w Rudnej Wielkiej

Wnieдельник popołudnie 8 czerwca 2014 r. na boisku przy Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej rozbrzmiewały radosne dźwięki, a hasła i kolorowe dekoracje informowały o rozpoczęciu imprezy środowiskowej. Tegoroczne tak olbrzymie przedsięwzięcie zostało zaplanowane między innymi po to, aby zebrać fundusze na sztandary dla szkoły podstawowej i gimnazjum. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska lokalnego, a powodów można wyliczać wiele.

Bo ludzi dobrej woli...

Celem zorganizowanego przedsięwzięcia była promocja szkoły, zwłaszcza różnorodnych talentów uczniów, nagłaśnianie ich sukcesów, eksponowanie dorobku placówki, a przede wszystkim rekreacja i dobra zabawa integrująca środowisko. Żeby doszło do realizacji naszych zamierzeń, potrzebne były wysiłki i starania wielu osób. W prace przygotowawcze włączyli się nauczyciele, pracownicy obsługi, rodzice uczniów z Rudnej Wielkiej, Rudnej Małej, Mrowli, Pogwizdowa Nowego, Miłocina i Bratkowic i wielu przyjaciół szkoły. Dzięki zaangażowaniu wszystkich współtworzących festyn udało się zorganizować atrakcyjne występy i formy rozrywki, urządzić stoiska kulinarne oraz zorganizować dochodową zabawę taneczną.



Aktywność sympatyków szkoły jest dowodem na to, że ludzi dobrej woli wcale nie brakuje, a szlachetne cele przyciągają licznych dobroczyńców.

Bo talentów mamy moc...

Istotnym punktem niedzielnej imprezy były występy uczniów. Na festynowej scenie prezentowali się mali i duzi. Prowadząca zapowiedzi wicedyrektor Marta Grębosz, z dużą werwą zachęcała do oglądania programów artystycznych, informując także o ważnych sukcesach naszych podopiecznych. Przed publicznością wystąpiły: dzieci z przedszkola, „zerówki”, z klas I-III – przygotowane przez panie: Agnieszkę Szostak, Monikę Stykę, Edytę Szczęsą, Danutę Pomianek, Barbarę Kalandyk, Sabinę Kmiotek, Agatę Irzyńską, Bogusławę Arkuszyńską. Następnie zaprezentowali się gimnazjaliści – członkowie koła teatralnego – prowadzonego przez polonistkę Marię Waltosz, a po nich młodzi tancerze – wyćwiczeni przez swą wychowawczynię Agatę Irzyńską. Na scenie można było także podziwiać małych „jaskiniowców”, czyli dzieci z klasy III – finalistów ogólnopolskiego konkursu WOŚP na piosenkę promującą udzielanie pierwszej pomocy – przygotowane pod kierunkiem pań nauczycielek: Moniki Styki, Ewy Srokowskiej i Marty Urban.

Festynowa publiczność mogła również podziwiać talenty gości. Niedzielny koncert urozmaicili: zespół Colibri z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie – Staromieście oraz zespół „Pułanie” wraz z kapelą „Młoda Olsza” z Gminnego Centrum Kultury i Rekreacji w Trzcinie.

Bo o zdrowie także dbamy...

Równolegle z popisami artystycznymi odbywały się sprawdziany sprawności fizycznej na „Orliku”. Mecze piłki nożnej dla najmłodszych piłkarzy z Rudnej Wielkiej i Świlczy sędziowane przez Krzysztofa Chwałkę ściągnęły niemało zawodników i kibiców. Mecz wygrali uczniowie z Rudnej Wielkiej. Brawo!

Wartym zainteresowania był pokaz udzielania pierwszej pomocy medycznej prowadzony przez studentów UR oraz możliwość skontrolowania ciśnienia i poziomu cukru – diagnozowana przez Zofię Nowicką, szkolną pielęgniarkę. O do-





brą kondycję i apetyty uczestników festynu dbali rodzice prowadzący stoiska kulinarne, zapewniając pyszne, domowe jedzenie. Nadmiar kalorii można było zrzucić na dmuchanej zjeżdżalni, trampolinie lub uczestnicząc w dyskotecie dla najmłodszych, a następnie zabawie dla dorosłych.

W zdrowym ciele – zdrowy duch, więc nastroje dopisywały, a niedzielne spotkanie w Rudnej Wielkiej przebiegło w przyja-

znej, ciepłej atmosferze. Trawestując nieco słowa „Bałkanicy” – nagrodzonej w tym samym dniu 51 Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu powiem:

*Była, była zabawa, dużo się działo, że aż nocy było mało
Było głośno, było radośnie. Znowu będziemy za rok całą noc!*

■



XI Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej

Rok św. Jana z Dukli i Oskara Kolberga

14-15 maja 2014 r., GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcinie

Wszystko zaczęło się w 2003 r. kiedy to na wzór Ogólnopolskich Kongresów Mediów Polskich, które odbywały się w Warszawie Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych wspólnie z Gminą Świlcza reprezentowaną przez (obecnie) Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji zs. w Trzcinie zorganizowały pierwszy podkarpacki zjazd dziennikarzy lokalnej prasy samorządowej.

Miejszem obrad była sala widowiskowa GOKSiR wraz z zapleczem. Całość czynności organizacyjnych przygotowywał dyr. Adam Majka wraz ze swoimi pracownikami. Środki finansowe i nadzór merytoryczny leżały w gestii dyr. Biura PSST w Rzeszowie. Dyrektorem Biura przed laty był Zygmunt Nowak. Po odejściu na emeryturę zastąpiła go dotychczasowa wicedyrektor. Magdalena Kłak. WDK reprezentował przez wiele lat były emerytowany wicedyrektor Lesław Wajs, prowadzący każde Forum

W br. funkcję tę powierzono doświadczonemu kulturoznawcy z WDK Czesławowi Drągowi.

Jak corocznie sesja tematyczna połączona z dziennikarskimi warsztatami i zredagowaniem oraz wydaniem jednolitej „Nasz Głos” odbyła się w dn. 14-15 maja 2014 r.

Każde Forum – to święto redaktorów i wydawców lokalnej prasy samorządowej Podkarpacia, którzy poprzez narzędzie informacji, jakim jest prasa docierają do czytelników i są łącznikiem między władzą samorządową a społecznością gminy, powiatu, miasta, czy województwa. Jeśli poprzez to środowiska lokalne uaktywniają się, stają się bardziej kreatywne, integrują się wokół zadań samorządu, pogłębiają się więzi społeczne, poczucie dumy z osiągnięć – papierowe media: gazety i czasopisma są pożyteczne i mają znaczenie kulturotwórcze oraz promocyjne.

Uczestnikami Forum byli ponadto zaproszeni goście z ramienia instytucji i urzędów samorządowych, lokalnych, oświatowych i kulturowych.

Organizatorów reprezentowali:

- Marek Jastrzębski – dyr. WDK w Rzeszowie,
- Bogdan Romaniuk – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego,
- Wojciech Wdowik – Wójt Gminy Świlcza,
- Grzegorz Bartnik – z-ca dyr. Departamentu Rozwoju Regionalnego Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie,
- Magdalena Kłak – dyr. Biura PSST w Rzeszowie,
- Zygmunt Nowak – emerytowany dyrektor w/w biura,
- Adam Majka – dyr. GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcinie,
- Czesław Drąg – kier. Działu Upowszechniania Sztuki i Współpracy z Samorządami WDK w Rzeszowie,
- Józef Kawalek – prezes Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie,
- O. Michał Okoński RFM – Kustosz Sanktuarium św. Jana z Dukli,



Pierwszy z lewej
O. M. Okoński RFM.

- Jolanta Dragan – kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej,
- Tadeusz Pachorek – radny i członek Zarządu Powiatu Rzeszowskiego,
- Dyrektorzy wszystkich przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów gminy Świlcza,
- Grupa młodzieży najstarszych klas (w tym redaktorzy czasopisma szkolnego) Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie z opiekunką prof. Elżbietą Pyską.

W części edukacyjnej Forum zebrani wysłuchali interesujących wystąpień programowych.

1. Dyr. G. Bartnik zaprezentował efekty wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Szczegółowe dane ujęte tabelarycznie, przedstawione w formie prezentacji multimedialnej wywołały zainteresowanie słuchaczy i pobudziły do dyskusji.

Przedstawiono także „Nowe perspektywy unijne na lata 2014-2020” dla Polski i Podkarpacia.

2. Interesujące wystąpienie merytoryczne o. Michała Okońskiego RFM, kustosa Sanktuarium św. Jana z Dukli dotyczyło informacji biograficznych i religijnych o Świętym, Patronie Polski, w 600. rocznicę Jego urodzin. Zaliczenie św. Jana



Z prawej red. Bogdan Biskup.



Warsztaty dziennikarskie – wywiad.

z Dukli w poczet Wielkich Polaków przez Sejm RP, który ustanowił rok 2014 m.in. rokiem św. Jana z Dukli świadczyć może o świętości Patrona Polski i Jego zasługach dla Ojczyzny w tamtoczesnych warunkach społecznych i historycznych. Ojciec Zakonnik zachęcał do zgłębiania wiadomości o życiu i działalności Świętego, jego świętości i cudach oraz legendach z Nim związanych. Zapraszał do godnego uczczenia Świętego, propagowania Jego sylwetki i zasług, jak również odwiedzania miejsc kultu Świętego.

3. Długi ilustrowany pokazem multimedialnym i własnymi doświadczeniami wykład nt. „Walorów folklorystycznych Podkarpacia” przedstawiła Jolanta Dragan, kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

4. Mini-koncert muzyczny. Klimaty regionalne i ludowe uzupełnione zostały niespodziewanym koncertem muzyki i pieśni ludowych zespołu działającego w miejscowym GCKSiR „Młoda Olsza” pod kier. instruktora Romana Olszowego. Uroda młodych członków kapeli, kolorowe stroje ludowe, melodyjność prezentowanych utworów ludowych (polki i walczyki oraz szta-jerek), kultura muzyczna i radość muzykowania tej małej grupy artystycznej wniosła radość i zachwyt słuchaczy. Wszak to dowód, że „ludowa muzyka nigdy nie zaginie”. Wystąpili: Karolina Miśtak i Karol Nabożny – skrzypce, Mateusz Piątek – akordeon, Kamil Duduś – basy, Patrycja Nieczaj, Oliwia Rodzoń, Katarzyna Wdowiarz – śpiew.

Warsztaty dziennikarskie wywołały wielkie zaangażowanie członków 3 redaktorskich grup tematycznych, utworzonych dla celów redakcji jednodniówki „Nasz Głos”. Koordynatorzy pracy zespołów to: J. Dragan – grupa regionalistów i miłośników folkloru.

O kronikarstwie i kronikach jako formie zapisu literackiego na przykładzie (6 opasłych tomów) liczącej ponad sto lat „Kroniki OSP w Bratkowicach” mówił jej twórca, strażak i red. „Trzcionki” Władysław Kwoczyński.

A oto wypowiedź jednego z uczestników Forum, prezesa J. Kawałka z Rzeszowa: – *Tytniczną pracą Kronikarza należy doceniać i podziwiać. Przyznam, że nie widziałem jeszcze tak wartościowego pod względem tematycznym i przede wszystkim graficznym dzieła. Celowo użyłem słowa „dzieło”, bo na to miało, zasługuje. Ma wartości społeczne, regionalne, patriotyczne i ogólnokulturowe. Jest warte upowszechniania i naśladowania.*

Na żywo powstawały artykuły do nr 2 jednodniówki, uwzględ-

niające aktualną tematykę i różnorodne formy dziennikarskie jak również indywidualny styl każdego redaktora.

Koordynatorami całości wydania, które drukowane było w późnych godzinach nocnych był doświadczony w pracy redakcyjnej i edukacyjnej red. Bogdan Biskup. Wiedza, rutyna i doświadczenie redaktora połączone z młodzieńczą pasją i znawstwem zagadnień oraz technik graficznych instruktora WDK Marka Banata dały efekt znakomity. Nowoczesna forma okładki, rysunki satyryczne, dobra jakość fotografii, a przede wszystkim mądre, poprawnie napisane artykuły stanowią o wartości czasopisma. Każdy z uczestników otrzymał jego egzemplarz.

W drugim dniu zajęcia warsztatowe dotyczyły dyskusji nad całością i detalami czasopism: tematyce, tytułach, formach literackich, działach stałych i okazjonalnych, dodatkach drukowanych itp.



Komputerowa obróbka tekstu – warsztaty.

Z troską oceniano terazniejsze podejście niektórych prasowców wieszczących, że drukowane dzienniki i tygodniki przetrwają najwyżej 10 lat. Wszystko przez cyfryzację mediów i rozwój mobilnych urządzeń, z których korzysta coraz więcej osób. To w Internecie, smartfonie i tablecie ludzie będą szukali informacji i komentarzy, a nie w tradycyjnej prasie.

Uzasadniano potrzebę i wartość organizacji warsztatów dziennikarskich, integracji środowisk redaktorów czasopism lokalnych. Swą misyjność spełniają one poprzez tematykę historyczną, obyczajową, patriotyczną i in. Wymagają jednak ciągłego doskonalenia, unowocześniania form dziennikarskich, szaty graficznej i integracji środowiska dziennikarskiego. Póki co na tle tych globalnych zmian samorządowa prasa lokalna trzyma się dobrze.



Zbiorowe zdjęcie uczestników.

Fot. Z. Lis

Tadeusz Różewicz

– mistrz milczenia

(1921-2014)



We Wrocławiu 24 IV 2014 r. zmarł poeta, dramaturg, prozaik członek Polskiej Akademii Umiejętności, wybitny Polak – Tadeusz Różewicz. Miał 93 lata.

Był wielkim świadkiem XX w. brał udział w wojnie, tak o tym pisał w wierszu „Ocalony” – „Mam dwadzieścia cztery lata, ocalałem powadzony na rzeź”.

Był członkiem AK (ps. Satyr). Był świadkiem tego wszystkiego, co działo się po wojnie i w PRL. Nigdy nie był osobą publiczną i polityczną. Nie zależało mu na rozgłosie. Nie wypowiadał się na tematy publiczne, rzadko udzielał wywiadów. O sobie mówił tak:

„Jestem poetą – tak się o mnie mówi, tak się o mnie pisze. Ale jestem przede wszystkim poetą swojej generacji. Generacji oszukanej przez rządy, przez ideologie i wiary, i przez samą siebie”. J. Słowacki i S. Żeromski byli jego ulubionymi mistrzami.

Studiował po wojnie na UJ w Krakowie historię sztuki. Jako poeta zadebiutował w 1947 r.

Napisał 40 tomów wierszy tłumaczonych na kilkadziesiąt języków świata. Oprócz tego pisał poematy np. Niepokój, Głos Anonima, Płaskorzeźba, Spadanie, List do ludożerców, W łyżce wody, Twarz, Równina. Najbardziej znane dramaty (12) to: Kartoteka, Świadkowie, Do piachu, Matka odchodzi.

Twórczość T. Różewicza (miał brata, też poetę Stanisława) nazywana była „poezją ściśniętego gardła”. Dzieła wyrażają tragizm i zagubienie się jednostki, ale nie brak święconych prostym uczuciom i wartościom, jak życzliwość i dobroć. Utwory charakteryzowały się głębokim śladem przeżyć okupacyjnych, nowatorstwem formy, analizą problematyki moralnej ludzi współczesnej cywilizacji, refleksje metafizyczne.

Pisał: „Ja jeden z wielu/ukryty wśród miliarda/ Wstydę się, że jestem”. Albo gdzie indziej: „Słyszę./ jak byle kto mówi byle co do byle kogo/bylejakość ogarnia masy i elity/ale to dopiero początek”...

Nie otrzymał nigdy Nagrody Nobla, choć zasługiwał na to bardziej niż inni. Nie posiadał odznaczeń państwowych. Jego nagrody i wyróżnienia to nagrody literackie, a najważniejsza z nich to Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

Świat stracił jednego z największych oryginalnych i wyjątkowych poetów!

Redakcja

Dorota Jędral



**Każdy człowiek
ma prawo do szczęścia
i swojego miejsca
w społeczności**

s. M. Grzegorzewska

II Przegląd Poezji Osób Niepełnosprawnych

GBP Świlcza zs. w Trzcinie, 25 V 2014 r.

Można dyskutować, czy organizowanie konkursów recytatorskich dla osób niepełnosprawnych jest sensowne i wskazane. Faktem jest jednak, że osoby niepełnosprawne śpiewają, grają, malują, rzeźbią, występują w scenach teatralnych, a nawet kabaretowych. Czy konkursy są bardziej zajęciami terapeutycznymi, czy artystycznymi?

Śpieszmy się kochać ludzi...

II Przegląd Poezji Osób Niepełnosprawnych Poezji Karola Wojtyły i ks. Jana Twardowskiego zgromadził 31 recytatorów z 9 placówek specjalnych, opiekuńczo- wychowawczych z terenu Podkarpacia.

Organizatorem była Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcinie, którą reprezentowała dyrektor Dorota Madej. Patronat honorowy spełniał Wójt Gminy Świlcza Wojciech Wdowik. Logistyka i prowadzenie spotkania leżało w gestii bibliotekarki Doroty Jędral.



Uroczystego otwarcia i powitania uczestników dokonała dyr. D. Madej, podkreślając satysfakcjonujący fakt dużego zainteresowania Przeglądem. Przybyli oni z następujących instytucji i placówek: Środowiskowe Domy Samopomocy z – Dębicy, Wysokiej Głogowskiej, Ropczyc, Rzeszowa, Woliczki, Warsztaty Terapii Zajęciowej ze Zgłobnia, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Mrowli, Zespół Szkół Specjalnych im. UNICEF z Rzeszowa i Zespół Szkół Specjalnych im. Jana Twardowskiego Nr 6 ze Stalowej Woli.

Niepełnosprawni to nie niepełnowartościowi

Pod względem wychowawczo-artystycznym Przegląd miał za zadanie: stymulować aktywność twórczą osób z niepełno-



Najmłodsza uczestniczka – śpiewa.

sprawnością, rozwijać zainteresowania poezją, recytacją, literaturą i czytelnictwem, stwarzać możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze oraz integrować podopiecznych.

Było wesoło, radośnie, gwarno, z oklaskami i owacją tak jak zawsze, gdy zbiera się grupa ludzi o podobnych zainteresowaniach. To była dobra zabawa, która pozwalała pokonywać nieśmiałość, trudności logopedyczne recytatorów czy koordynację ruchów. Radość i przyjemność emanowała z ich twarzy, a niezwykła atmosfera serdeczności opanała wszystkich. Osoby niepełnosprawne mają swe potrzeby, tak jak każdy człowiek. Jest to potrzeba życia, radości, normalności, zrozumienia, bycia kochanym i kochającym.

Jan Paweł II powiedział: „Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość”. Jest więc twórczość sposobem wyrażania uczuć. Bywa też antidotum na smutki i niepogody tego świata [...] – twórcy z niepełnosprawnością muszą czasem wiele pokonać, by zaistnieć na scenach, łamach lub na wystawach, jak już im się to uda, bronią się siłą talentu, bezmiarem wyobraźni i potęgą odwagi...



Widownia konkursowa.

*„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada,
lecz przez to, kim jest. Nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”*

Gorące podziękowania kierujemy pod adresem tegorocznych instytucjonalnych darczyńców za zrozumienie potrzeb, uznanie ważności organizacji imprez artystycznych i okazaną pomoc finansową. Były to: Bank Spółdzielczy w Głogowie Małopolskim, „AGROHURT” S.A. w Rzeszowie, Zakłady Magnezytowe „Ropczyce” S.A.

To dzięki tym, naszym Przyjaciołom, mogliśmy ufundować wspaniałe nagrody dla każdego uczestnika i zorganizować poczęstunek.

Dziękujemy również osobom prywatnym: P.P: Joannie Borek, Adamowi Dziedzicowi, Bożenie Serwin. Dzięki ich bezinteresownemu wstawiennictwu i prośbom – darowizny otrzymaliśmy. Serdecznie wszystkim dziękujemy!

Mamy nadzieję, że za rok znów się spotkamy, a Przegląd Poezji Osób Niepełnosprawnych na stałe wpisze się w kalendarz imprez organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Świlczy zs. w Trzcinie. Zapraszam.



Podczas występów.

Anna Woźny

Dotykanie piękna

XII Gminny Konkurs Sztuki Recytatorskiej „Gimnazjalne Spotkania z Poezją”

Można oderwać się od problemów codzienności i zanurzyć w jeden ze światów poetyckich liryki religijnej św. Jana Pawła II. Poezja w swej istocie jest najwyższą wartością estetyczną, ideałem, kanonem twórczości artystycznej. Poezja religijna jest wyjątkową na tle całej poezji polskiej. Prostota i głębia, zmysłowość i wrażliwość, oryginalność języka – to wyznaczniki dla recytatorów. Cała twórczość poetycka Karola Wojtyły: wiersze, poematy, dramaty, czy medytacje są kluczem do życia wewnętrznego Papieża-Polaka. Tak pisał w 2005 r. Piotr Żbikowski, prof. dr hab. naucz. akademicki WSP i UR:

Pamięci Karola Wojtyły

*Wielkość i świętość nie znają swych narodzin
wschodzą od zawsze
zasiane przez Tego, przez którego
wszystko się stało...*

Konkurs zainicjowany przed 12 laty przez Zespół Szkół w Trzcinie w roku bieżącym po raz kolejny, w swej formule niezmienny – bo odnoszący się nie tylko do deklamacji, kontaktów z wysublimowaną i trudną w interpretacji poezją, do emocji – jest przede wszystkim – uświadamianiem roli kultury żywego słowa w życiu i działaniach każdego człowieka. Hasło „Rzeczypospolitej siła w języku” jest ciągle aktualne i przypomniane.

Włączenie się w narodowe dziękczynienie za kanonizację Jana Pawła II

Nawet jeśli nie jesteśmy koneserami poezji, przyznać musimy, że czasem jedna fraza, albo wers, albo wyraz lub szyk wyrazów ma moc i przykuwa naszą uwagę, pozostaje długo w pamięci.

Spotkanie z liryką na estetycznie i okolicznościowo udekorowanej sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie zainaugurowały okolicznościowe wystawy tomików poetyckich K. Wojtyły i (wybranych) albumów uczniowskich ZS w Trzcinie pt. „Droga do świętości Jana Pawła II”.



Fot. Z. Lis

Używając różnych technik plastycznych, wykonawcy albumów gromadzili materiały o życiu i chrześcijaństwie Papieża-Polaka. Jako młode pokolenia poznawało, pośrednio, sylwetkę i zasługi współczesnego Świętego. Nastrój odpowiedni wprowadziło perfekcyjne wykonanie przez czwartoklasistkę Anię Słodzińską ulubionej pieśni Papieża „Barka”.

Po wstępnych powitalnych czynnościach prowadzenie Konkursu przejęli gimnazjaliści Madzia Dąbrowska i Tomek Hadyś z Gimnazjum Nr 3 w Trzcinie.

Poetyckie laury

Komisja Konkursowa w składzie: Zofia Dziedzic i Anna Łagowska emerytowane polonistki ZS w Trzcinie i proboszcz Parafii Trzciniana ks. Janusz Winiarski wysłuchała kilkunastu wierszy Karola Wojtyły recytowanych przez 17 gimnazjalistów. Dobór repertuaru, na ogół dostosowany do poziomu i możliwości budził wiele wzruszeń, chociaż nie obeszło się bez widocznej tremy i nieśmiałości. „Dzieci”, „Magnificat”, „Po co mi mówisz”, „Myśli człowieka”, „Często stamtąd długo na mnie patrzy” – to najczęściej wybierane utwory. Sam autor pisał: „Poezja to wielka pani, której trzeba się całkowicie poświęcić. Obawiam się, że nie byłem wobec niej zupełnie w porządku.”

„Aby być w porządku” Komisja ustaliła następującą kolejność nagród i wyróżnień. Miejsca kolejne zajęły:

I miejsce – Weronika Bułatek – Gimnazjum Nr 4 Bratkowice

II miejsce – Anna Kołodziej – Gimnazjum Nr 3 Trzciniana

III miejsce – Weronika Wisz – Gimnazjum Nr 5 Rudna Wielka

IV miejsce – Dominika Wilk – Gimnazjum Nr 3 Trzciniana.

Wyróżnienia otrzymały: Izabela Papuga – Gimnazjum Nr 2 Świlcza, Gabriela Rogala – Gimnazjum Nr 3 w Trzcinie i Patrycja Wojton – Gimnazjum Nr 4 Bratkowice.

Wszyscy uczestnicy, jak również ich opiekunowie otrzymali z rąk dyr. Zespołu Szkół w Trzcinie Zofii Draus i organizatorów, piszącej te słowa pamiątkowe dyplomy i podziękowania oraz tomik z medytacjami Świętego Jana Pawła II pt. „Miłość jest piękna”.

Dodatkowym uatrakcyjnieniem konkursu były dwie prezentacje multimedialne przygotowane i zaprezentowane przez polonistkę Monikę Wołowiec pt. „Habemus Papam” oraz gimnazjalistkę Magdalenę Dąbrowską. Było to poetyckie i muzyczne przypomnienie życia i twórczości oraz dokonań Patrona poetyckiego poranka. A jak na zakończenie wiersza pisał wspomniany wyżej P. Żbikowski? Niech to będzie poetycką pointą:

*...Umilowany syn polskiej ziemi
jego duch i jego miłość pozostały tutaj, gdzie żył
by nas ojcowska ręką unosić z upadku i klęsk
by nas niestrudzenie sprowadzać z manowców
By nas ze zjadaczy chleba w aniołów przerobić.*

Elżbieta Borciuch



O historii regionu rzeszowskiego – XI edycja konkursu „Moje Gniazdo”

„By nie zapomnieć mowy ojców naszych”

Język, który codziennie słyszymy z radia, telewizji, w którym są napisane gazety, czasopisma cała literatura, którym posługujemy się w urzędach i instytucjach – to język ogólnopolski. Bardzo rozszerza się on i zmienia swój zakres. Powoli zanikają gwary (dialekty, „mowa wsi”) – czyli terytorialne odmiany języka narodowego. Zanikają w miarę ubywania spośród nas najstarszych mieszkańców wsi. Przypominanie ich, badania naukowe zjawisk językowych w nich zachodzących jest niezbędne. Czas przywrócić jej należną i godną pozycję.

Dlaczego? C.K. Norwid pisał: „Aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć skąd się wyszło”. Ch. Nadier ostrzegał: „Śpieszmy się, słuchajmy opowieści ludu, zanim on je zapomni, zanim będzie się rumienił z ich powodu i zanim jego dziewiczka poezja [...] okryje się zasłoną...”.

Odchodzą tradycje, gwara i pokolenia...

To już 11 razy, raz w roku, od 2003 r. spotykają się dzieci i młodzież szkół z terenu gminy Świlcza (od 2005 r. w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzciannie) i w ramach konkursu regionalnego „Moje Gniazdo” rywalizują między sobą indywidualnie albo zespołowo. Prezentują swój całoroczny, różnorodny, tematycznie urozmaicony dorobek edukacyjno-artystyczny z zakresu regionalizmu. Ogrom konkursowej logistycznej pracy prowadzi nieprzerwanie od początku konkursu Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach reprezentowana przez dyr. mgr Barbarę Wasilewską-Naróg. Współpracuje ona z dyr. Adamem Majką z GCKSiR.

Patronat honorowy spełnia Wójt Gminy Świlcza dr inż. Wojciech Wdowik, a także proboszczowie parafii rzymskokatolickich w gminie.



Nadrzędnym celem wszelkich działań jest kształtowanie u dzieci od najmłodszych lat poczucia tożsamości regionalnej, szacunku do rodzimej kultury, tradycji przodków, obyczajów i języka.

Celem jest również zbudzenie zainteresowania, kulturą i historią swojego regionu, jej promocją, ukazywanie bogactwa i piękna języka naszych przodków. kultywowanie i podtrzymywanie tradycji ludowych. Ważny jest także aspekt wy-

szukiwania i promocji różnego rodzaju dokumentów z życia społecznego ludzi tu żyjących czy historii regionu.

Kategorie i zmagania konkursowe

W uroczystej atmosferze „okraszonych” kolorowymi strojami ludowymi niektórych uczestników, na tle stylizowanej, dekoracyjnej wiejskiej zagrody z ciekawością i zainteresowaniem licznie zgromadzeni uczestnicy, goście honorowi, przedstawiciele gminnych stowarzyszeń regionalnych, organizacji społecznych i kulturalnych wysłuchali przemówień okolicznościowych. Uroczystego otwarcia i powitania zebranych oraz nawiązania do problematyki konkursowej oraz związanymi z nią Obchodami Roku Oskara Kolberga dokonała dyr. B. Wasilewska-Naróg.



Merytorycznego wprowadzenia w tematykę gwary lokalnej dokonał kier. Działu Upowszechniania Kultury i Współpracy z Samorządami mgr Czesław Drąg z WDK w Rzeszowie. W oparciu o fachową bibliografię i własne znanostwo zagadnień w sposób jasny przedstawił niektóre cechy gwary rzeszowskiej – niekonsekwentne mazurzenie, oboczności fonetyczne, labializacja, wygłos samogłosek nosowych, fonetyka międzywyrazowa. Przykłady żywej gwary w wykonaniu Mówcy wzbudziły zainteresowanie młodych słuchaczy.

Konkurs literacki

W konkursie literackim pt. „Godojmy po nasemu” 10 uczestników, ucz. kl. IV-VI z 6 szkół podstawowych gminy przygotowało prezentację – monolog na dowolny temat związany z codziennym życiem na wsi, wygłoszony w gwarze lokal-

nej. Oto przykładowe tytuły: Wielkanoc, O kurach i amorach moi siostry Kaśki z Rudny Wielki. Jabłka ks. Olejarki i in. Prezentacje po uważnym obejrzeniu i wysłuchaniu zostały ocenione przez profesjonalną Komisję Konkursową w składzie: mgr mgr: Czesław Drąg, Jadwiga Czmok, Zofia Dziedzic.

Oto wyniki:

I miejsca równorzędne: **Gabrieła Czapka** SP nr 2 w Bratkowicach, **Maksymilian Kulczycki** SP Rudna Wielka, **Monika Przybyło** SP Rudna Wielka.

II miejsca równorzędne: **Aleksandra Buda** SP nr 1 Mrowla, **Natalia Szczur** NSP Bratkowice
III miejsce: **Izabela Kłeczek** SP nr 1 Bratkowice

Wyróżnienia: **Monika Jastrzębska** NSP Bratkowice, **Sylvia Mazan** SP nr 1 Bratkowice, **Natalia Olbrot** NSP Bratkowice, **Gabriela Stręk** SP nr 1 Mrowla.



Fot. Z. Lis

Wyróżnienia: **Oliwia Styka**, SP Rudna Wielka, **Natalia Gaweł**, NSP Bratkowice, **Jakub Półtorak**, SP 2 Bratkowice.

W kulturze wiecznotrwałę...

Wystąpienia gości, np. Wójta Gminy, ks. proboszcza parafii pw. św. Jana w Bratkowicach Józefa Książka, Zbigniewa Lisa – prac. Regionalnej Izby tradycji Ludowych w Trzcanie i in. utrzymane w nastroju przychylności.

– „Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Wasz Konkurs. Wychowanie na fundamencie tradycji, daje radość i nadzieję, że nasza ojczyzna w globalnej Europie i świecie nie zatraci swej tożsamości” – mówił Wójt.

– „Nierzadko bywam na tego typu uroczystościach, ale radośnie będę wspominał pobyt na Konkursie. Doceniam ogromną rolę języka ogólnopolskiego i gwar polskich cenię twórców i bogactwo polskiej literatury. Kochani młodzi przyjaciele. Poznawajcie i uczcie się polskość” – życzył ks. proboszcz z Bratkowic Józef Książek.

Zbigniew Lis, fotograf, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Trzcan, kustosz RDTL mówił o roli tradycji we współczesnym świecie i stosunku do niej młodych. – Z licznych różnorodnych lekcji muzealnych wynika duże zainteresowanie młodych zagadnieniami regionalizmu – stwierdził. – Bedziewa Was radził – zapraszał.

Konkurs plastyczny

Konkurs plastyczny dla uczniów klas I-III – nosił tytuł: **Ilustrowany słowniczek wyrazów gwarowych**. Dzieci zgromadziły pokaźne alfabetyczne zestawy wyrazów, np. Hendryk, we wodzie, niese, biere, wiater, syr, mliko, chlib, chabazie, dyrdej, badunia, zdybać, itp.

Laureaci:

I miejsce: **Martyna Rodzoń**, SP Dąbrowa, **Natalia Salach**, SP Rudna Wielka.

II miejsce: **Julia Mnich**, SP Rudna Wielka, **Julia Dworak**, NSP Bratkowice.

III miejsce: **Julia i Gabriela Surowiec**, SP 1 Bratkowice, **Anna Kowal**, SP 2 Bratkowice

Nie dla nagród uczymy się, lecz dla życia

Wiele emocji wzbudzał fakt wręczania wszystkim laureatom nagród: książek i przyborów szkolnych. Wszyscy zaangażowani w organizację imprezy otrzymali dyplomy, podziękowania i wiosenny gadżet.

W miłej atmosferze i międzypokoleniowej wymianie zdań nastąpiła degustacja „swojskiego jadła” m.in. barszczu wielkanocnego z jajkiem, proziaków – różnego rodzaju i tradycyjnych wypieków – babek, mazurków, strucli, przygotowanych przez Radę Rodziców SP nr 2 w Bratkowicach. Na miłych rozmowach szybko mijał czas.

Prowadzenie Konkursu: Elżbieta Borciuch. Prace organizacyjne: Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców SP nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach.

Honorowymi gośćmi byli:

1. Wojciech Wdowik – wójt gminy Świlcza,
2. Ks. Józef Książek – proboszcz parafii Bratkowice,
3. Adam Majka – dyr. GCKSiR gminy Świlcza zs. w Trzcanie,
4. Jadwiga Czmok – instruktor tańca ludowego, członek ZPIT „Bandoska”,
5. Czesław Drąg – kierownik Działu Upowszechniania Sztuki i Współpracy z Samorządami w WDK w Rzeszowie,
6. Tadeusz Pięta – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej,
7. Maria Nowożeńska – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach,
8. Maria Stokłosa – była przewodnicząca KGW,
9. Jarosław Marek – przewodniczący Rady Rodziców SP nr 2 w Bratkowicach,
10. Zbigniew Lis – kierownik Domu Tradycji Ludowej w Trzcanie,
11. Joanna Różańska – dyrektor Zespołu Szkół w Bratkowicach,
12. Janusz Ostrowski – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Mrowli,
13. Zofia Dziedzic – red. nac. „Trzcionki”.

XI Gminny Konkurs Regionalny **MOJE Gniazdo**



„By nie zapomnieć mowy ojców naszych”



Święto Konstytucji 3 maja w Dąbrowie (1791)



Obchody gminne w Dąbrowie połączone ze Świętem Patronalnym 25 - maja zawsze bardzo uroczysty charakter.



Analfabetyzm trwa i ma się dobrze

W rozumieniu potocznym brak umiejętności pisania i czytania oraz wykonywania czterech podstawowych działań matematycznych u osób dorosłych tj. wg UNESCO powyżej 15 roku życia – to analfabetyzm. Człowiek, który tego nie umie – to analfabeta. W Europie jest obecnie 3% analfabetów, w Azji 33%, w Ameryce Południowej – 15%, Afryce – 50%.

Te same badania wykazały, że mimo ogłoszenia w 1952 r. przez sejm peerelowski, że w latach 1949-1952 zwalczono analfabetyzm u wszystkich Polaków w wieku 14-50 roku życia, w tym i w wojsku, w III RP – 80% Polaków nie rozumie prostych pojęć z tego, o czym czyta, 81% na piśmie nie potrafi sformułować krótkiego poprawnego komunikatu, 95% – ma kłopoty z komputerem i Internetem.

Mamy więc obecnie w zglobalizowanym świecie wtórny polski analfabetyzm. Jest to, mimo ukończenia szkoły, brak rozumienia tekstu i wykonywania poleceń, brak praktycznej umiejętności posługiwania się językiem polskim (np. podczas wstąpień publicznych), brak umiejętności rozumienia instrukcji wypełniania druków oraz formularzy. językoznawcy wyróżniają także zjawisko analfabetyzmu funkcjonalnego, tj. praktyczna niezdolność posługiwania się słowem pisanym.

„Im mądrzej, tym głupiej”...

pisał W. Gombrowicz (1904-1969) 45 lat temu i jest to aktualne do dziś. Np. polscy żołnierze – do NATO (68%), a parlamentarzyści do Europarlamentu – wnieśli nieznaną sobie języków obcych i prostactwo wyrażania myśli. Najgorsze jest to, że świadomość i wola dokształcania jest tak niska i żenująca, że się o tym nie mówi.

Profesor T. Białecki (Uniwersytet Szczeciński) szukał wytłumaczenia złego stanu edukacji w kilku przyczynach, np. nieowocnym stylu życia, ignorowaniu zalewu informacyjnego, bezkrytyczne oglądanie, słuchanie, czytanie informacji medialnych, dorośli niewiele się uczą i dzieci z takich rodzin też, nie chcą się przekwalifikowywać, nie znoszą pracy zespołowej, łatwo się zniechęcają i są mało ambitni.

Oczywiście, nie można generalizować, mamy wiele geniuszy i naukowców polskich, którzy w większości pracują za granicą.

W br. – wyborczym obecnie, niedawno, mieliśmy wysyp nieuctwa, prostactwa wulgarności i niekompetencji i tzw. unijnych brukselizmów.

Podczas transmisji wieców i zgromadzeń przedwyborczych potok słów polityków – bez ładu i składu, podstawowe błędy w odmianie dat, stosowanie tzw. „wytrychów” językowych i obcych słów, naleciałości gwarowe i mamrotanie pod nosem – były żenujące.

Dlaczego nikt im z najbliższego otoczenia nie zwróci uwagi?

Czy oni czytają coś więcej oprócz „agitek”, czy doskonałą swą kulturę języka?, czy mają świadomość, że mówiąc i pisząc niepoprawnie sami sobie wystawiają złe świadectwo.

Zamiast mówić i pisać czytelnie zrozumiale, naturalnie, stosują wyszukane wyrazy, których

nie rozumieją, ale... szpanują, myśląc, że zaimponują uczonością i wyższością snobistyczną nad innymi.

Politycy i urzędnicy, osoby publiczne – na korepetycje polonistyczne

Dobrze się stało, że Rada Języka Polskiego skierowała alarmujący raport w tej sprawie do Kancelarii Rady Ministrów, a ta z kolei od II półroczia br., kierować będzie swoich urzędników, ministerialnych i wojewódzkich na kursy, aby nauczyć ich lepiej władać językiem polskim, prostym, jasnym i zrozumiałym.

Inny prawicowy profesor mówi, iż przyczyną tego stanu rzeczy jest to że „polska szkoła źle uczy”, realizuje program ministerstwa edukacji, którego zadaniem jest wdrażanie wtórnego analfabetyzmu.

Badania prowadzone przez Bibliotekę Narodową od 2008 roku są przerażające – ponad 60% ludzi przez rok nie przeczytało ani jednej książki. Bijmy na alarm. biblioteki gminne czekają na dorosłych i dzieci, to nasza wspólna sprawa. Odzrzućmy wszystkie obce słowa i nadużywane nowotwory językowe np. źle – w miesiącu maju, w okresie czasu, na dzień dzisiejszy, wygenerowane środki finansowe, dyrektywy, beneficjent, aplikowanie do, dedykowany, wdrażanie, monitorowanie, kondycja przedsiębiorstwa itp. Niepotrzebne są również słowa angielskie, które mają swoje odpowiedniki w języku polskim. Jesteśmy Polakami.

J.U. Niemcewicz (1757-1841) pisał:
*Przez wspólny język z narody obcemi,
Zgaśnie miłość własnej ziemi.
Oddzielność mowy i szat i zwyczajów,
Te jedne czynią niepodległość krajów
Gdy wszystkie ludy w jednym staną rzędzie
Nikt ojczyzny mieć nie będzie.*

Obserwator



„Bogactwo natury Podkarpacia”

Finał XIII Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego
w ZS Rudna Wielka, 10 kwietnia 2014 r.

Już po raz trzynasty Uczniowie i Nauczyciele, Rodzice oraz Dyrekcja Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej przygotowali i przeprowadzili coroczny konkurs ekologiczny. Ma on rangę wojewódzką. Wpisuje się na stałe w krajobraz edukacyjno-kulturalny gminy Świlcza i Podkarpacia.

Skierowany jest do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Ma na celu bliższe poznanie przez uczestników zagadnień ochrony przyrody, ekologii, zrównoważonego rozwoju. Szczególnie uwzględnia wartości dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, pogłębia świadomość i postawy patriotyczne oraz wzmacnia więzi społeczne. Młodzież poznawała piękno natury i bogactwa Podkarpacia.

Działamy, inspirujemy, dzielimy się efektami...

Hymn Polski odegrany i odśpiewany na wstępie oraz mowa powitalna dyr. ZS Janiny Godlewskiej, głównego organizatora Finału, wprowadziły podniosły i uroczysty nastrój. Przemawiali również zaproszeni Goście, podkreślając zaangażowanie młodzieży i szkoły w długoletnie działania proekologiczne.

Uroczystość prowadził naucz. ZS Rafał Kochanek. Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej jest niekwestionowanym liderem w gminie w szeroko pojętej edukacji i wychowaniu proekologicznym.

Patronat honorowy nad imprezą sprawował Wójt Gminy Świlcza, którego reprezentował sekretarz Józef Wilga, Marszałek Województwa Podkarpackiego – przedstawiciel Tadeusz Pióro – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Podkarpacki Kurator Oświaty w Rzeszowie, którego reprezentowały: wizytatorka Mariola Kielboń i Krystyna Wróbel dyr. PCKN w Rzeszowie. Starostwo Powiatowe w Rzeszowie – Adam Dziedzic.

Po ekologiczną wiedzę

Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej jest placówką oświatową z własną tożsamością o szerokim zakresie oddziaływania. Praca dydaktyczno-wychowawcza i opiekuńcza jest starannie planowana i wdrażana. Nie nosi znamion chaosu i przypadkowości. Oscyluje głównie w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju i wyrabiania u uczniów postaw proekologicznych. Służą temu m.in. różnorodne inicjatywy. Wymienię tylko niektóre.



Widownia
Konkursu.

– Już w 2000 r. został jej nadany tytuł „Ekologiczna Szkoła”.
– Od 2001 r. organizacja gminnych, od 2011 r. – wojewódzkich konkursów ekologicznych o różnej ciekawej tematyce, o walorach nie tylko edukacyjnych ale i artystycznych, szeroko pojmowanych. W br. w kwietniu odbyła się już XIII edycja, z udziałem uczniów z 90 placówek oświatowych Podkarpacia.

– Już 10 lat, od 2004 r. – ZS działa z sukcesami w międzynarodowym programie GLOBE. Jej uczniowie dokonują obserwacji i badań zjawisk atmosferycznych, hydrologicznych, fenologicznych, terenowych. Wynikami wspomagają światowe pomiary przyczyniając się do badań klimatycznych i szerzenia idei zrównoważonego rozwoju.



– Ogólnopolski znak jakości: „Zielony certyfikat I stopnia – szkoła przyjazna środowisku” uzyskano w 2005 r.

– „Zielony Certyfikat II stopnia – szkoła jako ośrodek rozwoju zrównoważonego” – nadano ZS w 2008 r.

– W 2009 r. ogólnopolski emblemat „Lider Zrównoważonego Rozwoju” powiększył liczbę cennych tytułów ZS.

– W 2011 r. młodzież szkolna przystąpiła do VI edycji ogólnopolskiej akcji „Ożywić pola. Rok sarny”. Jako debiutanci okazali się najlepszymi. W rywalizacji 169 placówek z kraju zajęli wówczas VI miejsce.

– W 2012 r. Gimnazjaliści ZS przystąpili do programu „Badawcza Kampania Klimatyczna”, Główny cel to zaangażowanie uczniów w badanie lokalnego środowiska przyrodniczego i edukacja ekologiczna.

– Od września 2013 r. Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej jest posiadaczem międzynarodowego znaku jakości „Zielona Flaga”, co oznacza przynależność do światowej sieci szkół „Eco-Schools”.

Tylko wymienionymi przeze nie trofeami z zakresu ekologii można by obdzielić kilka szkół.

Droga do sukcesów

– Droga do sukcesów jest prosta. Wymaga tylko jasno i prosto sprecyzowanego celu i przekonania, że jego realizacja ma sens. Trzeba wierzyć, że się wszystko uda i konsekwentnie, planowo go realizować. Ale... do pomocy mam sprzymierzeńców. To nauczyciele, którzy przez kilka minionych lat opracowali i wdrożyli 20 innowacji proekologicznych, sama wdrażam innowację z zakresu zarządzania szkołą „Szkoła dla zrównoważonego rozwoju”. Pomagają



misie konkursowe zdecydowały o przyznaniu nagród i wyróżnień.

– Nagród głównych było 36, indywidualnych 37.

– 4 wyróżniające się aktywnością i długoletnią współpracą proekologiczną szkoły z terenu Podkarpacia zostały dodatkowo uhonorowane, były to: Gimnazjum Nr 4 w Krośnie, Zespół Szkół Nr 2 w Mielcu, Zespół Szkół Nr 4 w Rzeszowie, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej.

– Konkursy plastyczne, literackie umożliwiają młodym twórcom uzewnętrznianie wyobraźni w sposób artystyczny i estetyczny. Od kilku lat zasiadam w Komisji Konkursowej – mówiła Barbara Wróbel, konsultant metodyczny PCKN w Rzeszowie. – Podziwiam ich różnorodność tematyczną np.: *Mamy tylko jedną Ziemię, Wokół kropelki wody, Zielona leśna kurtyna, Elektrośmieci, Zdrowie to podstawa, Mamy rady na odpady itp. Prace zachwycają spójnością, pomysłowością, perfekcją.*

mi rodzice uczniów. Mam duże wsparcie merytoryczne i finansowe nie tylko we władzach lokalnych i instytucjach, organizacjach społecznych, związkach i stowarzyszeniach, nawet w miejscowej parafii – mówiła dyr. ZS Janina Godlewska.

Wicedyrektor ZS Marta Grębosz – bez zająknięcia podawała nazwy instytucji i nazwiska ich przedstawicieli współpracujących ze szkołą i obecnych na uroczystości, np. Podkarpackie Centrum Kształcenia Nauczycieli, Związek Komunalny „Wisłok”, Stowarzyszenie EkoPrzestrzeń, Polski Związek Łowiecki Oddział w Rzeszowie, Nadleśnictwo Głogów Młp. AGRO-HURT Rzeszów, PGNiG – Oddział Rzeszów.



Środowisko – ekonomia – społeczeństwo – podstawowe elementy zrównoważonego rozwoju

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji Edwar-da Domaradzkiego kier. kopalni w Nosówce k. Rzeszowa o surowcach paliwowych na Podkarpaciu, postaci Ignacego Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego i lampy naftowej. Niektórzy po raz pierwszy usłyszeli o podkarpackich złożach ropy naftowej w Nosówce i gazu ziemnego w dzielnicy Rzeszowa – Przybyszówka. Pokłady są zasobne, ale na głębokości 3 km pod powierzchnią i w związku z tym nieekonomiczne.

Po interesującym wykładzie nastąpiły podsumowania konkursów.

Coroczne konkursy ekologiczne plastyczne, literackie, muzyczne, testy wiadomości i in. dla dzieci i młodzieży mają atrakcyjną tematykę i ciekawą formę.

Tegoroczny konkurs dotyczy głównie wiedzy ornitologicznej i geologicznej o Podkarpaciu. Zagadnienia ornitologiczne przybliżał młodzieży w ciągu roku prezes Gminnego Koła Przyrodniczego przy UG w Świlczy, pasjonat przyrody, red. „Trzcionki” Józef Ciosek z Rzeszowa.

Nadesłano ogółem 570 prac. Nagrodzone prace zawsze pyszną się na wystawach tematycznych, stanowią ozdoby, dekoracje i mają wielką oglądalność. Każdy uczestnik uroczystości zawsze otrzymuje miłą, tematyczną pamiątkę.

W 4 kategoriach wiekowych i zbliżonej tematyce przed-szkolaki malowały „Ptasi świat”, ucz. kl. I-III wykonywali „Ptasie origami” (odbyły się także warsztaty dla chętnych).

Uczestnicy konkursu z kl. IV-VI wystąpili w koncercie muzycznym pt. „Ptasie trele”. Gimnazjaliści uczestniczyli w konkursie wiedzy nt. „Surowce energetyczne dawniej i dziś”. Ko-

Doceniam starania organizatorów o trwałe efekty konkursów, także w postaci nagród, bo one są inspirujące do uczestnictwa w konkursach i edukacji proekologicznej.

Darczyńcy, którym nie są obce sprawy stanu przyrody i jej przyszłości, przekonani o ogromnych wartościach działań proekologicznych z dziećmi i młodzieżą niech przyjmą podziękowania za gest poparcia – mówił prowadzący uroczystość p. Kochanek. Są to: Wójt Gminy Świlcza, WFOŚiGW w Rzeszowie, Podkarpackie Centrum Hurtowe AGRO-HURT w Rzeszowie, PGNiG Rzeszów, PKO BP w Rzeszowie, Stowarzyszenie EkoPrzestrzeń Rzeszów, Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Rudnej Wielkiej.

Odpowiedzialne dziecko, odpowiedzialny dorosły

Duża część działań, które co roku przeprowadzają młodzi ekolodzy z ZS w Rudnej Wielkiej pod kierunkiem nauczycieli daje efekty nie tylko we własnym, szkolnym środowisku ale i terenie gminy. Uczniowie poznają walory środowiska naturalnego i najbliższej okolicy. W obcowaniu z przyrodą poszerzają swą wiedzę. Nierzadko w swe działania angażują całe rodziny. Panuje więc powszechne przekonanie, że istnieje ścisła zależność między działaniami człowieka, jego zdrowiem a środowiskiem życia i dbałością o zrównoważony rozwój. Ww. spotkania oprócz funkcji edukacyjnych służą propagowaniu ekologicznego stylu życia.

Udział w konkursach, szkoleniach, warsztatach, wycieczkach, badaniach terenowych uczniów różnych szkół, w miłej atmosferze – to integracja szkół i młodzieży wokół ekologii i kształtowanie prośrodowiskowych postaw w społeczeństwie. Ponadto kształtują się postawy szacunku dla przyrody i jej piękna.

Bezpieczne wakacje

Lato to okres urlopów, wczasów rodzinnych, kolonii, obozów, wspólnych wycieczek do lasu i wypoczynku nad wodą. Ale przede wszystkim to czas wakacji – dwumiesięcznej laby, oczekiwanej z utęsknieniem przez dzieci i młodzież szkolną. Całkowicie wyluzowani i wolni od codziennych obowiązków zapominamy, że podczas wypoczynku i wspólnych letnich zabaw, możemy się zetknąć z różnymi niebezpieczeństwami. Niektórym z nich można w porę zapobiec, zachowując zwykły rozsądek i rozwagę. Warto więc poznać kilka najważniejszych zasad bezpieczeństwa i prawidłowego postępowania w różnych sytuacjach, z jakimi możemy się spotkać podczas letniego wypoczynku.

Gdy burza zaskoczy nas na otwartej przestrzeni:

- nie stawaj pod wysokimi drzewami, masztami, słupami energetycznymi i trzymaj się z dala od linii wysokiego napięcia,
- nie jedź rowerem i nie dotykaj jego metalowych części,
- będąc na otwartym terenie (łące) – kucnij ze złączonymi nogami, nie kładź się na ziemię i nie stój w rozkroku, połóż się w najbliższym zagłębieniu terenu,
- nie poruszaj się szybkim krokiem i nie biegaj,
- nie spaceruj na plaży zbiorników wodnych (szczególnie słone morze i mokry piasek łatwo „ściągać” pioruny),
- w czasie burzy nie wolno kąpać się w zbiornikach wodnych i otwartych basenach,
- gdy burza zaskoczy nas w górach, zejźmy jak najszybciej z grani lub wysoko położonego wzniesienia, schrońmy się w jaskini lub zagłębieniu,
- podczas jazdy samochodem w czasie burzy, zatrzymaj się i nie wychodź z pojazdu. Będziesz w nim bezpieczny pod warunkiem, że nie będziesz dotykał metalowych części, ani wychylał się przez okno. W przypadku uderzenia pioruna prąd spłynie po karoserii, nie penetrując wnętrza samochodu. Nie parkuj pod drzewami i liniami wysokiego napięcia,
- będąc na biwaku należy pamiętać, że namiot nie jest bezpiecznym schronieniem podczas burzy i nawałnicy. Duże zagrożenie stanowią jego metalowe elementy (maszt, wsporniki, śledzie itp.), które mogą „ściągać” pioruny. Osoby przebywające w większej grupie powinny się rozproszyć.

Warto wiedzieć, że odległość od burzy określa się mnożąc liczbę sekund, jaka upłynęła od ujrzenia błyskawicy do momentu usłyszenia grzmotu przez 340 (prędkość dźwięku w m/s) – otrzymamy odległość w metrach do miejsca, gdzie uderzył piorun. Kiedy czas pomiędzy błyskiem a grzmiotem jest krótszy niż 5 sekund, szybko schowajmy się w bezpieczne miejsce lub przykucnijmy, gdyż w każdej chwili może uderzyć w nas piorun.

Należy pamiętać, że podczas burzy dużym zagrożeniem są nie tylko pioruny. Burzom często towarzyszą silne wichury, ulewy, gradobicia, a czasem nawet szkwały i tornada. Często zdarzają się przypadki np. przygniecenia osób przez odlamane spadające gałęzie drzew, połamane słupy, maszty albo utonięcia spowodowane gwałtownymi podtopieniami czy nagłymi wezbraniami rzek.

Kąpiemy się i pływamy bezpiecznie

Zbiorniki wodne, jeziora, stawy i rzek to wspaniałe miejsce do korzystania z uroków kąpieli i pływania. Niestety często przez zwykłą nieostrożność i brawurę, dochodzi do utonięć. Jak zwykle w takich przypadkach, zabrakło rozwagi i zdrowego rozsądku. Aby uniknąć nieszczęścia, warto stosować się do podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas letnich kąpieli i wspólnych zabaw nad wodą:

- nie wolno wchodzić do wody po spożyciu alkoholu. To jedna z głównych przyczyn utonięć,
- nie wolno wchodzić do wody zaraz po opalaniu się na słońcu, może to grozić szokiem termicznym lub utratą przytomności,
- nie wolno kąpać się zaraz po jedzeniu – powinno się odczekać co najmniej godzinę,
- po wejściu do wody należy schłodzić okolice serca, karku i twarzy, do wody najlepiej wchodzić w grupie,
- należy kąpać się w miejscach wyraźnie oznakowanych, gdzie nad kąpiącymi się czuwa ratownik,
- gdy na kąpielisku wywieszona jest czerwona flaga, oznacza to, że kąpiel jest zabroniona. Kąp się zawsze w strefie kąpieliska oznaczonego żółtymi bojami (dla początkujących pływaków),
- rodzic powinien zawsze czuwać nad kąpiącym się dzieckiem,
- nie wolno próbować przepływać jeziora, rzeki, czy wypływać na otwarty akwen bez asekuracji,
- skoki do wody z dużej wysokości są bardzo niebezpieczne i mogą grozić poważnymi urazami głowy lub kręgosłupa,
- „dzikie kąpieliska” mają nieznane dno i głębokość, ponadto woda w nich może być skażona,
- dzieci i osoby dorosłe, korzystające ze sprzętów pływających powinny mieć założone kamizelki ratunkowe,



- w przypadku złego samopoczucia należy niezwłocznie wyjść z wody,
- nie należy kąpać się w miejscach o bagnistym dnie i nieuregulowanych wysokich brzegach, w pobliżu kanałów ściekowych, przy zaporach wodnych i mostach.

Nasze bezpieczeństwo podczas letniego wypoczynku zależy od nas samych. Znajomość zasad bezpieczeństwa w różnych sytuacjach, nie zastąpi naszej rozwagi, przezorności i rozsądku. Od tego w dużej mierze zależy, czy wspólny wypoczynek i zabawa na łonie natury będzie w pełni bezpieczna, udana i czy szczęśliwie powrócimy do domu z wakacyjnych wojaży...

W lesie może być także niebezpiecznie

Podczas wspólnych leśnych wycieczek, czy spacerów możemy być narażeni na ukąszenia np. żmii, komarów, mrówek i kleszczy. To główne niebezpieczeństwa letnich spotkań z przyrodą. W lesie najniebezpieczniejsze są żmije. Szczególną ostrożność należy zachować wędrując po nasłonecznionych śródleśnych polanach, gdzie te jadowite stworzenia lubią się wygrzewać. Ulubione kryjówki żmij to także nory, rurowiska skalne, przestrzenie między korzeniami drzew itp. Z reguły zwierzę to ucieka przed ludźmi, choć czasem, po chłodnej nocy może być odrętwiałe i nie reagować w porę na ucieczkę. Zaskoczona żmija, kiedy poczuje się zagrożona i gdy będzie przez człowieka atakowana, osaczona – może ukąsić. Podobnie zachowa się jeśli ktoś niechcący ją nadepnie, lub na niej usiądzie. Najgroźniejsze są ukąszenia w twarz, szyję, kark, krocze, a także u dzieci i osób starszych.



Objawy zatrucia jadem żmii to m.in. bóle i zawroty głowy, niepokój, podwyższona temperatura ciała, błądność, przyspieszone tętno, spadek ciśnienia krwi, martwica tkanek, obrzęk mózgu, uszkodzenie wątroby, serca, niedokrwistość hemolityczna z niewydolnością nerek, zapalenie węzłów chłonnych, zaburzenia jelitowo-żołądkowe. W miejscu ukąszenia widać wyraźny ślad po ukłuciu przez zęby jadowe, obrzęki i sinoczerwone zabarwienie skóry w tej okolicy, przechodzące w martwicę i wylewy podskórne.

Bezpośrednio po ukąszeniu przez żmiję należy zachować spokój. Gdy ukąszone jest dziecko, trzeba je maksymalnie uspokoić. Kończynę, na której jest ukąszenie należy unieruchomić, także sam ukąszony powinien przebywać w spoczynku, ponieważ ruch (praca mięśni) przyspiesza wchłanianie jadu. Miejsce ukąszenia przemyć wodą. Każdy przypadek ukąszenia przez żmiję wymaga niezwłocznej pomocy lekarskiej w celu podania surowicy przeciwko jadowi żmii.

Aby uniknąć ukąszenia przez żmiję, należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa:

- nie wolno dotykać żmii – należy ją zostawić w spokoju, a najlepiej ominąć szerokim łukiem, powoli i bez zbędnej paniki,
- należy zwracać uwagę na miejsce, gdzie się siada i wcześniej dokładnie je sprawdzić,
- wybierając się w miejsce, gdzie mogą być żmije, należy założyć buty z podwyższoną cholewką. Żmija w razie nadepnięcia na nią, atakuje najczęściej na wysokości kostki,
- żmije bardzo często można spotkać blisko zabudowań wiejskich. Trzeba więc wytłumaczyć dziecku, że nie wolno zbliżać się, dotykać ani drażnić wygrzewających się na słońcu węży (nieznanych dziecku zwierząt),

- w przypadku, gdy żmija pojawi się na posesji, należy dokładnie wykosić trawę i chwasty. Żmija może też zagościć np. w przydomowym ogródku skalnym. Wtedy trzeba dokładnie spenetrować teren wokół zabudowań i ogrodu. Żmii nie wolno zabijać, gdyż jest pod ścisłą ochroną. W celu jej ewentualnego usunięcia z posesji, należy wezwać straż pożarną lub inne służby.

Uwaga na kleszcze

Po każdorazowym powrocie z lasu czy parku, warto obejrzeć całe ciało i upewnić się czy nie mamy kleszczy. Usuwanie kleszcza powinno odbywać się przy użyciu tępą pęsety lub specjalnego aparatu na podciśnienie. Nie wolno kleszcza ścisnąć, wyrwać ręcznie i podpalać. Miejsce wkłucia trzeba obserwować jeszcze przez dłuższy czas, nawet kilka miesięcy. Bezpośrednio po ukłuciu pojawia się niewielki odczyn zapalny (1-2 cm). Gdy pojawi się w tym miejscu rumień o średnicy ponad 5 cm, może to świadczyć o boreliozie. Objawy kleszczowego zapalenia mózgu w pierwszym etapie choroby, są bardzo podobne do grypy. Z reguły prawidłowe rozpoznanie ustalane jest wtedy, gdy choroba wchodzi w drugi etap i pojawiają się bóle głowy, gorączka, nudności, wymioty i utrata przytomności. Warto zaszczepić dziecko przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu. To jednak nie uchroni przed boreliozą, na którą nie ma jeszcze skutecznej szczepionki.

Wybierając się do lasu na wycieczkę lub spacer, warto się odpowiednio ubrać. Wskazane są kryte buty, długie spodnie i długie rękawy. Odzież powinna być w jasnym kolorze, bo wtedy można dostrzec wędrującego po niej kleszcza. Należy mieć nakrycie głowy. Starać się poruszać środkiem ścieżki, omijać krzewy i wysokie trawy.

Mrówki też są groźne

Nieprzyjemne bywają też kontakty z mrówkami, których jad zawiera przede wszystkim kwas mrówkowy. Reakcją na ukąszenie mrówki jest krótkotrwałe, bolesne pieczenie bez zmian skórnych, wykwity typu pokrzywki lub pęcherzyk z zaczerwienieniem wokół, pieczenie i świąd. Zmiany znikają po kilku minutach. Objawami ogólnymi bywają niepokój i poczucie zagrożenia. Ukąszenia mrówek mogą być groźne głównie dla alergików. W leczeniu wskazane są okłady i roztwory alkalinizujące (np. z amoniakiem na skórę). Należy omijać większe skupiska mrówek. Nie niszczyć mrówisk.



nieniem wokół, pieczenie i świąd. Zmiany znikają po kilku minutach. Objawami ogólnymi bywają niepokój i poczucie zagrożenia. Ukąszenia mrówek mogą być groźne głównie dla alergików. W leczeniu wskazane są okłady i roztwory alkalinizujące (np. z amoniakiem na skórę). Należy omijać większe skupiska mrówek. Nie niszczyć mrówisk.

KRÓTKO

Kraków – Rzeszów

„Nie zginie nigdy naród, umiejący czcić bohaterów i proroki swoje.”

– 220 lat temu

Rozpoczęte 220 lat temu, w dn. 12 marca 1794 r. narodowe powstanie zbrojne przeciw Rosji i Prusom (zakończone 16 XI 1794) zwane później **Insurekcją Kościuszkowską** zapoczątkowało polską drogę do niepodległości państwa, które rozdrapane przez trzech zaborców znosiło swą niewolę. Droga owa była trudna, długa i znaczone obficie krwią tysięcy Polaków.

24 III – na Rynku w Krakowie w otoczeniu tłumów mieszczan i włościan z okolicznych wsi po uroczystej mszy św. Tadeusz Kościuszko złożył przyrzeczenie na wierność wierze i gotowość oddania życia za Ojczyznę. „Za samą szlachetę, bić się nie będę, chcę wolności całego narodu”... W krakowskim Ratuszu podpisał dokument wzywający do walki o wolność i niepodległość Ojczyzny.

23 IV 1794 r. – wojska polskie pod wodzą Tadeusza Kościuszki pokonały armię rosyjską w bitwie pod Racławicami.

16 XI 1794 r. – ostatnie oddziały powstańcze skapitulowały przed Rosjanami pod Radoszycami. Choć była to polska klęska, lecz zmieniło polską wyobraźnię o patriotyzmie i patriotach.

W uznaniu zasług wodza dwu narodów Polski i Ameryki Tadeusza Kościuszki powstawały pomniki, które przetrwały do dziś (w Polsce jest 12 pomników m.in. w Przemyślu i Rzeszowie).

Majowe rocznice

*** 1 maja 2014 r. mija 10 lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.** Bilans zysków i strat ustalić mogą jedynie szczegółowe badania fachowców. Prasa, w zależności od profilu partyjnego, albo chwali albo gani wieszcząc kres członkostwa.

Po stronie zysków wymieniają napływ funduszy unijnych, dzięki którym w Polsce nastąpił skok cywilizacyjny kraj przekształcił się w nowoczesne, dynamicznie rozwijające się państwo.

Po stronie strat wymienia się: emigrację zarobkową Polaków (2,17 mln Polaków poza krajem), katastrofę demograficzną, starzenie się społeczeństwa polskiego, wyprzedaż polskiej ziemi obcokrajowcom (0,15% kraju, tj. 45,94 tys. ha) i niszczenie rolnictwa, upadek przemysłu i bezrobocie, wzrost cen i ubóstwo oraz demontaż państwa tj. – ideologiczna indoktrynacja czyli ingerencja i dyktat – w szkolnictwo, wychowanie, kulturę masową, media, itp. Przykłady – w skali kraju: likwidacja szkół, poczty, policji i straży granicznej, sądów, przedszkoli (6-latkę do szkoły), kolei, bibliotek, przychodni itp. W zamian za to – prywatyzacja, zyski jednostek, biznes.

*** 1 maja – Święto Pracy.** Od 1950 r. stało się świętem państwowym, wolnym od pracy. Obowiązkowo wszyscy „ludzie pracy miast i wsi” młodzież a nawet dzieci maszerowali w pochodach ulicznych przed trybuną honorową z przedstawicielami Władz partyjnych i rządowych, wznosząc propagandowe hasła i okrzyki. Dziwne, że nie jest ono zniesione.

*** 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.** Ma on podłoże historyczne. 2 maja 1945 r. żołnierze polscy powiesili

w Berlinie biało-czerwoną flagę na znak zakończenia II wojny światowej. Obchodzony jest od 2004 r. Święto to ma wzmacniać patriotyzm, polską tożsamość i upowszechniać wiedzę o symbolach narodowych. Dziś jest zastępowana – unijną flagą... a tak nie powinno być!

Równocześnie 2 maja – jest Dniem Polonii i Polaków za Granicą.



*** 3 maja. Od 5 V 1791 r. dzień ten został uznany za święto narodowe, jako rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja.** W II RP potwierdzono ten fakt ustawą Sejmu z dn. 29 IV 1919 r. Po II wojnie światowej obchodzono to święto do 1946 r. Od tego czasu zabraniano świętowania, a przeciwników represjonowano. Oficjalnie zostało zniesione 18 I 1951 r. Przywrócono znów ustawą Sejmu III RP 6 IV 1990 r.

W gminie Świlcza uroczyste obchody rocznicowe Konstytucji 3 Maja obchodzone są corocznie w Dąbrowie. Głównym ich organizatorem jest Zespół Szkół, noszący imię Konstytucji 3 Maja.

*** 3 maja. Święto Matki Bożej Królowej Korony Polskiej.**

*** 70. rocznica bitwy pod Monte Cassino (18 IV 1944 – 16 V 2014 r.)**

Bitwa o Monte Cassino (we Włoszech) była najcięższą i najkrwawszą bitwą z Niemcami na froncie zachodnim w II wojnie światowej (1939-1945). Obok walki o Stalingrad (23 VIII 1942 – 2 II 1943), Powstania Warszawskiego (1 VIII – 3 X 1944) i bitwy na Łuku Kurskim (5 VI 1943) – Monte Cassino to miejsce bitwy, która po 4 miesiącach krwawych walk ostatecznie przełamała niemiecką linię obrony. Niestety poległo w niej 55 tys. żołnierzy alianckich i 20 tys. niemieckich.

11 maja 1944 r. gen. dyw. W. Anders dowódca wydał taki rozkaz:

„Żołnierze!
– za bandycką napaść Niemców na Polskę,
– za rozbiór Polski wraz z bolszewikami,
– za tysiące zrujnowanych miast i wsi,
– za morderstwa i katowanie setek tysięcy naszych sióstr i braci,
– za miliony wywiezionych Polaków do Niemiec,
– za niedolę i nieszczęście Kraju,
– za nasze cierpienia i tułaczkę
– z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód!
– ze świętym hasłem w sercach naszych: Bóg, Honor i Ojczyzna”.

...I poszli... i udał się szturm, i „sztandar swój biało-czerwony zatknęli na szczytach wśród gór”.

Dziś na szczycie Monte Cassino jest – na planie krzyża – cmentarz żołnierzy polskich poległych w walkach. Ozdabiają go sentencje – niezapomniane.

„Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie” oraz

„Za naszą i waszą wolność my, żołnierze polscy oddaliśmy Bogu – ducha, ciało – ziemi włoskiej, a serce – Polsce”.

Generał broni Władysław Anders (1892-1970). Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych w latach 1944-1945, dowódca II Korpusu Wojska Polskiego, który zdobył ostatecznie ruiny klasztoru benedyktynów, po wojnie zamieszkał w Londynie w Anglii. Po śmierci, wg własnego życzenia, spoczął wśród swoich poległych żołnierzy.

W br. monument z wizerunkiem Generała stanął w miasteczku Cassino u szczytu góry, dzięki staraniom Polonii zagranicznej – 2. Oddziału Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

W 70. rocznicę zwycięskiej bitwy Polaków „O Wolność Naszą i Waszą” w uroczystościach tam organizowanych wzięli udział premier RP Donald Tusk.

W trzciańskim RDTL odbyła się wieczornica – spotkanie z członkami rodzin nieżyjących już 2 uczestników bitwy, mieszkańców wsi: Kazimierza Szalika i Seweryna Hoppa. Na wspomnieniach, przypomnieniach historycznych, wymianie wspomnień z wycieczek po latach, obecnej sytuacji politycznej w Europie, przy odtwarzanych piosenkach żołnierskich i w obecności kilku (z rekonstrukcji historycznej) „żołnierzy” Korpusu Polskiego minęła Noc Muzeów przygotowana przez opiekuna zbiorów muzealnych – Zbigniewa Lisa.

Monte Cassino jest ciągle aktualne. Oby pamięć o tej bitwie trwała nieustannie w obecnych i przyszłych pokoleniach. Jest ona wielkim wyzwaniem współczesnych Polaków.

Rzeszów – Świlcza

„Mała ojczyzna – Duża sprawa”

„Nowiny” były organizatorem (w okresie luty-kwiecień 2014 roku) plebiscytu pt. „**Oceń z nami swoją władzę**”. Inspiracją gazety były zapewne zbliżające się jesienią wybory samorządowe. W 2010 r. na Podkarpaciu wybrano 6 prezydentów, 154 wójtów i burmistrzów oraz kilka tysięcy radnych. Czy spełnili oni swoje obietnice przedwyborcze, czy nie zawiedli swoich wyborców, czy zasługują na zaufanie społeczne na następne 4 lata?

Najlepszym „plebiscytem” będzie dzień wyborów. Nie wszyscy samorządowcy poddali się społecznemu osądowi. Może mieli rację, bo o efektach pracy Rady Gminy czy Rady Miasta nie decydują „głosy” ale „czyny”. Samorządowcy Gmina Świlcza nie poddali się plebiscytowej zabawie. Wyniki ogłoszone zostaną 14 IX 2014 r.

Bezpieczeństwo na drogach

Polacy piją i... jeżdżą. W okresie 3 dni Świąt Wielkanocnych 2014 r. na drogach zginęło 33 osoby (o 15 więcej niż w ub.r.). Doszło do 233 wypadków, 33 osoby zginęło, 391 zostało rannych, 1324 osób było pijanych i zatrzymanych.

Na Podkarpaciu w tym samym czasie – 13 wypadków, rannych zostało 20 osób, 64 kierowców było pijanych.

Weekend majowy 27 IV – 3 V 2014 r.

W kraju: 682 wypadki, 54 ofiary śmiertelne, 867 rannych, 3071 pijanych kierowców. Na Podkarpaciu: 24 wypadki, 2 osoby zabite, 33 ranne, ponad 110 pijanych kierowców. Najczęstsza przyczyna wypadków to: brawura kierowców, nadmierna prędkość, błędy w wykonywaniu manewrów m.in. wymijanie „na trzeciego”.

Przypominamy. Gdy zawartość alkoholu we krwi wynosi od 0,2 do 0,5 promila kierowcy grozi zakaz prowadzenia pojazdów do 3 lat, do 30 dni aresztu oraz do 5 tys. zł. grzywny.

Jeżeli stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila kierowcy grozi do 2 lat więzienia i utrata prawa jazdy na 10 lat. Kierowcy powinni unikać jazdy nocą, a pasażerowie – być zawsze przypięci pasami.

Rzeszów – gmina Świlcza

XVI Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych

Wzorem ubiegłych lat – 3 lata oczekiwany kolejny Festiwal w Rzeszowie (25-29 VII 2014 r.) rozpocznie się od barwnego taneczno-muzycznego pełnego radości, przyjaźni i gościnności korowodu uczestników z 14 krajów świata, 37 zespołów, ponad 1000 uczestników. Przed laty wieszczono, że „stara” polska emigracja się wykrusza i festiwale umrą naturalną śmiercią. Tymczasem przyjedzie 9 zespołów z Kanady, 8 z USA, z Brazylii, z Wielkiej Brytanii – 4, poza tym: z Rosji, Czech, Ukrainy, Mołdawii, Białorusi, Rumunii, Niemiec i Szwecji.

Każdy, kto choć raz uczestniczył w koncertach festiwalowych przyzna, że są to niezatarte wspomnienia. Przypomnę tylko 2 epizody. Jeden z koncertów powitalnych Polonusów odbywał się na Stadionie „Stali”. Gdy wśród oklasków, śmiechu i radości z głośników rozległa się melodia „Roty” – wszyscy machinalnie powstał z miejsc i włączyli się w śpiew, a chusteczki były mokre. Tak samo było, gdy skromnie, w jeszcze nie wykończonej hali „Na Podpromiu” ze sceny popłynęła melodia „Płynie Wisła, płynie” w wykonaniu ośmioletniego Polaka z USA.

Przywitajmy Polaków z obczyzny – w Rzeszowie i gminie – godnie! Zespoły Polonijne koncertowały w gminie Świlcza już trzykrotnie.



Powódź na Podkarpaciu

W połowie maja 2014 roku w wielu rejonach kraju, w tym również na Podkarpaciu, wystąpiły intensywne opady deszczu. Tylko w naszym regionie zalanych zostało około 300 miejscowości w 87 gminach i około 15 tys. gospodarstw. Ewakuowano ponad 9 tys. osób. Pod wodą znalazło się 73 tys. ha użytków rolnych. Śmierć poniosło kilka osób, a około 40 tys. zostało poszkodowanych. Padło ponad 6 tys. zwierząt gospodarskich. Żywiot zniszczył ponad 800 km dróg gminnych i 280 km powiatowych. Straty oszacowano na ponad 380 mln złotych. Wielka woda zalała m. in. 40% powierzchni Tarnobrzega, 30% Jasła, 60% gminy Gorzyce. Właśnie w tym rejonie w dniach 18-21 maja pracowali przy umacnianiu wałów przeciwpowodziowych strażacy z jednostek OSP z Bratkowice i Świlcza.

Władysław Kwoczyński

Wspólne święto strażaków



W 2013 r. jednostki OSP Gminy Świlcza uczestniczyły w 126 akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Corocznie na przełomie kwietnia i maja, strażacy ze wszystkich jednostek OSP działających w gminie Świlcza spotykają się, by razem świętować Dzień Strażaka i święto swojego patrona św. Floriana. Na uroczystość przybyły delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych m.in. z Błędowej Zgłobieńskiej, Bratkowic, Bzianki, Dąbrowy, Mrowli, Rudnej Wielkiej, Świlczy, Trzciany i Woliczki.

Tegoroczne gminne uroczystości strażackie odbyły się **26 kwietnia 2014 roku** w sali Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie. Organizatorem tej integracyjnej imprezy był Zarząd Oddziału Gminnego Związ-

ku OSP RP w Świlczy. Oprócz strażaków uczestniczyli w niej również goście honorowi, m.in. **Wojciech Wdowik** – Wójt Gminy Świlcza, **Tadeusz Pachorek** – członek Zarządu Powiatu Rzeszowskiego, a jednocześnie dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy, **Adam Dziezic** – radny powiatu rzeszowskiego, radni gminy Świlcza, **ks. Józef Książek** – kapelan powiatowy straży pożarnych oraz przedstawiciele organizacji społecznych, działających na terenie gminy.

Podobne lokalne uroczystości, odbyły się 3 maja – w przeddzień święta Dnia Strażaka, w większości jednostek OSP w naszej gminie. W tym dniu strażacy w swoich miejscowościach, obchodzili kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na przykład w Bratkowicach, miejscowi strażacy uczestniczyli w specjalnym nabożeństwie, podczas którego modlili się wspólnie w intencji Ojczyzny oraz strażaków i ich rodzin. Następnie przeszli pod pomnik pomordowanych i poległych podczas akcji „Burza” bratkowickich akowców. Po krótkiej modlitwie ofiarowanej w intencji bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej, złożyli wiązanki kwiatów...

Rozpoczynając uroczystość druh Kazimierz Czyż – prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy, powitał wszystkich zaproszonych gości i strażaków. W wygłoszonym okolicznościowym przemówieniu prezes podkreślił, że strażacy ochotnicy godnie i z wielką ofiarnością wypełniają swoje statutowe obowiązki, niosąc bezinteresowną pomoc mieszkańcom gminy w chwili zagrożenia pożarem, powodzią czy innym zdarzeniem. Tylko w 2013 roku jednostki OSP, uczestniczyły w 126 akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie gminy. Strażacy, swoją trudną, odpowiedzialną i pełną poświęcenia służbą, zapisują chlubne karty historii swoich jednostek OSP – dodał K. Czyż.





W dziewięciu jednostkach ochotniczych straży pożarnych w naszej gminie – mówił prezes, skupionych jest ogółem 512 członków, w tym: 14 kobiet, 442 członków zwyczajnych, 32 wspierających i 38 honorowych. Na wyposażeniu jednostek znajduje się ogółem 12 samochodów pożarniczych, w tym: 6 średnich, 15 motopomp, 10 pomp szlamowych i inny sprzęt, niezbędny do skutecznego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych. Podkreślić należy duże zrozumienie – dodał K. Czyż, z jakim strażacy spotykają się ze strony Urzędu Gminy i Wójta – Wojciecha Wdowika, w kwestii zapewnienia środków finansowych na ochronę przeciwpożarową. Pozwala to na systematyczną wymianę wyeksploatowanego sprzętu gaśniczego, samochodów pożarniczych, a także na bieżące dokonywanie remontów i modernizacji obiektów strażackich.

Warto dodać, że spośród 9 jednostek OSP działających w naszej gminie, 3 włączone są do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego: Bratkowice, Świlcza i Trzciana. To one w 2013 roku, otrzymały poszerzone zakresy działań ratowniczych: OSP Bratkowice – ratownictwo wodne, OSP Świlcza – ratownictwo poszukiwawcze (grupy poszukiwawcze) i ratownictwo wysokościowe, OSP Trzciana – ratownictwo techniczne. Wiąże się to z koniecznością wyposażenia tych jednostek w specjalistyczny sprzęt oraz podniesieniem kwalifikacji strażaków na kursach, szkoleniach i ćwiczeniach.

Przyznano medale, odznaki i wyróżnienia

Gminne obchody Dnia Strażaka były okazją do wręczenia medali i odznak dla najbardziej zasłużonych druhów, z poszczególnych jednostek OSP. Podczas tegorocznej uroczystości, wyróżnieni zostali:

Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza – druh **Bolesław Łoboda** (OSP Dąbrowa).

Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – druhowie: **Mieczysław Świder** (OSP Bzianka), **Marian Czyż** i **Kazimierz Gąsior** (OSP Rudna Wielka).

Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – druhowie: **Zbigniew Kawa** (OSP Bzianka), **Marian Gotkowski** i **Eugeniusz Krowiak** (OSP Rudna Wielka).



Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – druhowie: **Łukasz Skwirut**, **Rafał Kaszuba** i **Marek Piersiak** (OSP Bzianka), **Maciej Gąsior**, **Tomasz Salach**, **Mariusz Pilecki**, **Paweł Maternia** i **Łukasz Janowski** (OSP Rudna Wielka).

Odznaką „Strażak Wzorowy” – druhowie: **Dawid Pelczar** (OSP Bzianka), **Michał Gąsior**, **Grzegorz Fiksa**, **Maciej Fiksa** i **Jan Dampc** (OSP Rudna Wielka). Ponadto 27 druhów uhonorowanych zostało odznaką „Za wysługę lat”.

Były podziękowania i gratulacje

Z okazji Dnia Strażaka druh Kazimierz Czyż, podziękował wszystkim druhom, za dotychczasowe zaangażowanie i ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie gminy Świlcza. Złożył też podziękowanie władzom samorządowym za okazywaną pomoc i wsparcie w bieżącej działalności statutowej wszystkich jednostek OSP w gminie. Również zaproszeni goście w swych wypowiedziach, dziękowali strażakom za dotychczasową ofiarną i pełną poświęcenia służbę niesienia bezinteresownej pomocy społeczeństwu na wypadek zagrożenia pożarem, powodzią, czy innym zdarzeniem. Z uznaniem wyrażano się o wielkim zaangażowaniu strażaków w życie społeczne, kulturalne, gospodarcze i religijne w swoich środowiskach. Z okazji strażackiego święta, wszystkim druhom przekazali życzenia wszelkiej pomyślności, a wyróżnionym medalami – gratulacje.

Artur Szary



Kapitan Franciszek Wątroba (1893-1920)

Bohaterska historia (cz. I)

Zamiast wstępu. Rodzina Tralów

W poszukiwaniach śladów wspomnień o sławnym oficerze Wojska Polskiego i kawalerze orderu Virtuti Militari, kpt. Franciszku Wątrobie, trafiłem do państwa Janiny i Stanisława

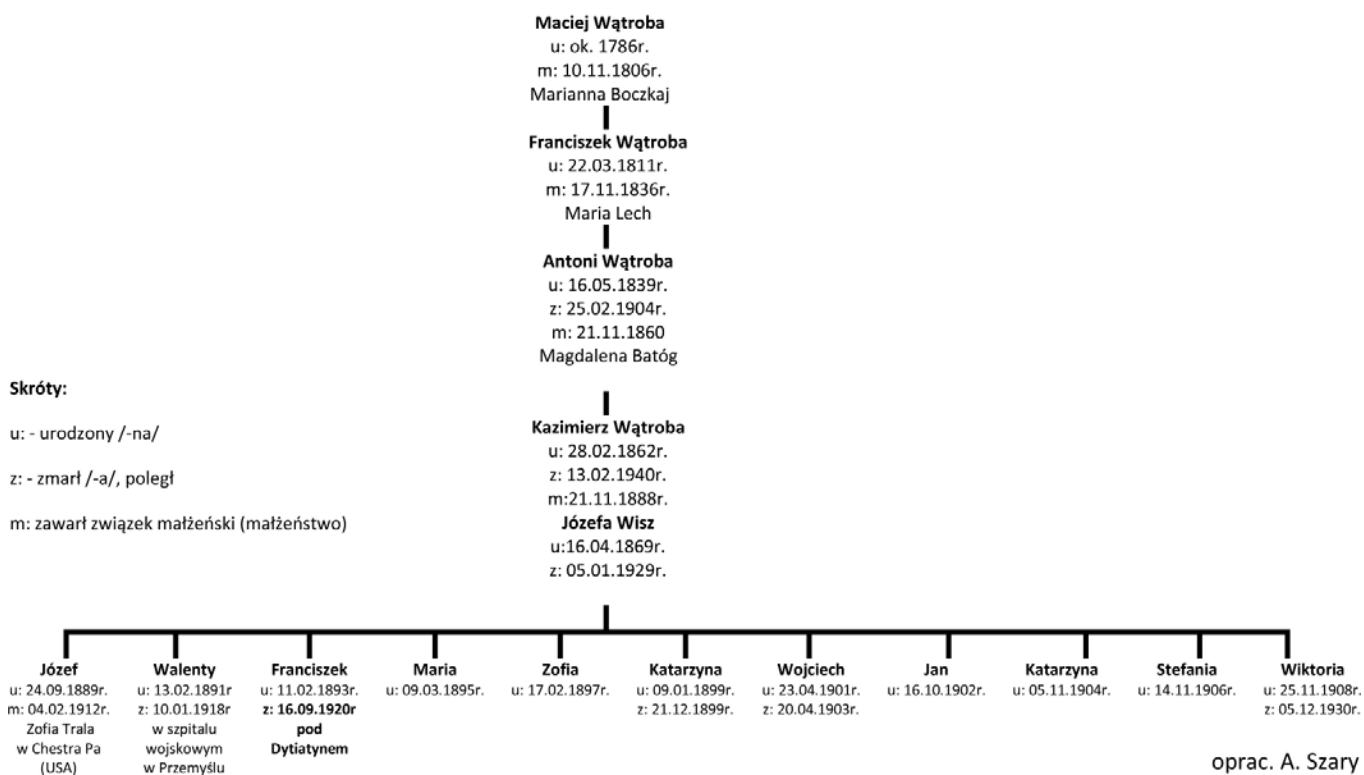


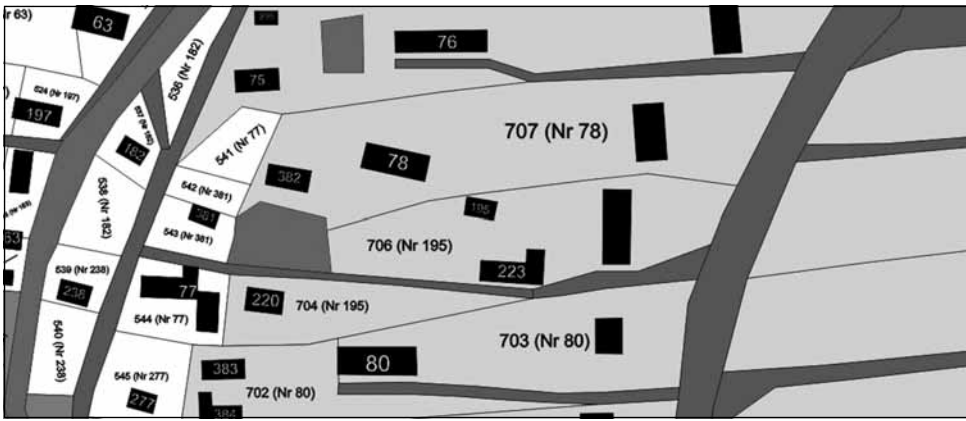
Janina i Stanisław Trala ze Świlczy z pamiątkami po kpt. Franciszku Wątrobie. Fot. archiwum

Tralów w Świlczy. Stanisław Trala jest najbliższym żyjącym krewnym bohatera, najmłodszym synem siostry kapitana, Stefani. Zaczyna rodzina Tralów przez kilkadziesiąt lat, burzliwych i zmieniających się najnowszych dziejów, przechowywała nie tylko cenne wspomnienia ale i prawdziwe relikwie Niepodległej Ojczyzny. Są wśród nich zdjęcia, listy, dokumenty i, najcenniejszy skarb, pokryty patyną czasu krzyż wojenny Virtuti Militari. Przetrwanie do naszych czasów cennych pamiątek to zasługa w, pierwszej kolejności ojca Stanisława, Franciszka Trali. Notabene rodzina Tralów, ma również wielkie zasługi w walce o sprawę Polską. Franciszek – patriota i żołnierz – walczył w kampanii wrześniowej 1939 r., był więźniem stalagu i przymusowym robotnikiem w III Rzeszy. Razem ze swym bratem, Tomaszem Tralą ps. Tuńczyk, zaangażował się w działania lokalnej placówki Armii Krajowej. Na krótko przed wyzwoleniem Tomasz ukrywał się będąc zagrożony aresztowaniem. Został zastrzelony przez Niemców wiosną 1944 roku.

Wracając do strażników pamiątek i wspomnień po kpt. Wątrobie: syn Franciszka Trali a brat Stanisława, Kazimierz, był drugim przedstawicielem rodzin, który po ojcu przejął nad nimi pieczę. Zmarły przed trzema laty przekazał opiekę nad rodzinną spuścizną pamięci Stanisławowi. Wart przywołania jest też Krzysztof Trala, wnuk Franciszka – syn najstarszego z braci – Józefa. Krzysztof Trala od wielu lat prowadzi kwerendy archiwalna, prasowe a ostatnio też internetowe. Wyszukując i gromadząc wszelkie możliwe informacje o swoim bohaterskim wuju i sławnej bitwie pod Dytiatynem (1920 r.).

Skrócone drzewo genealogiczne rodziny Wątrobów ze Świlczy



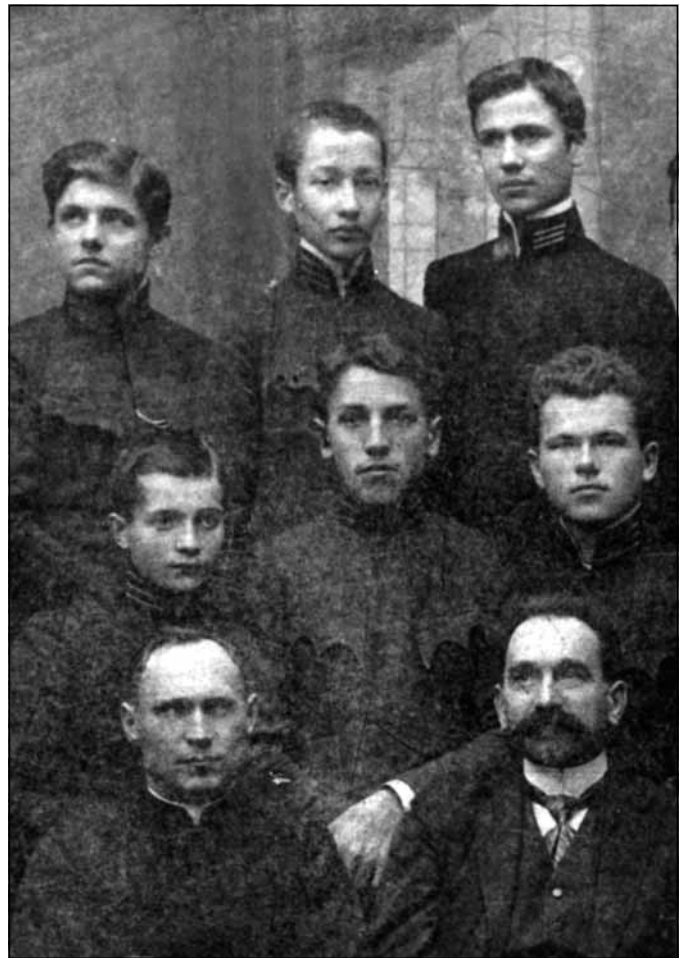


Fragment autorskiego opracowania mapy katastralnej Świlczy (1849/1850). Dom i gospodarstwo rodziny Wątrobów oznaczone numerami „78”. Oprac. i rys. A. Szary

wana była Dybkowem, a po jej odcięciu przez linię kolejową Karola Ludwika (1858 r.), po prostu „Za koleją”. Według austriackich danych katastralnych z połowy XIX wieku pradziadek kapitana, również Franciszek posiadał 28 mórg i 157 sążni ziemi. Stosując dzisiejsze jednostki powierzchni, jego areal przekraczający nieco 16 hektarów. Gospodarstwo było zapisane pod numerem konskrypcyjnym „78”. Miał dużą zabudowę mieszkalno-gospodarczą: pod jednym dachem izba mieszkalna, obora ze stajnią i komora. Nieopodal domu stała obszerna stodoła, gdzie składano snopy zboża

Rodzina Wątrobów

Ród Wątrobów należy do najstarszych świleckich rodzin kmieczych. W źródłach historycznych pojawia się już w XVIII wieku. Przeprowadzone krótkie studium genealogiczne pozwala dotrzeć do pięciu pokoleń tej rodziny: od prapradziadka Macieja (2. poł. XVIII w.) po pokolenie kpt. Franciszka (przełom XIX/XX w.). Rozległe gospodarstwo Wątrobów znajdowało się w północnowschodniej niwie wsi. Ta część Świlczy nazy-



Franciszek Wątroba (pośrodku) z kolegami i nauczycielami II gimnazjum w Rzeszowie. Fot. w zbiorach Stanisława Trali

Szkola ludowa N. klasowa *mieszana* *Świlczy*
L. katalogu głównego *33* Stopień *czwarty* Rok nauki *czwarty*

ZAWIADOMIENIE SZKOLNE

Imię i nazwisko ucznia (uczennicy): *Franciszek Wątroba*
urodzon dnia *11 lutego* 18*93* w *Świlczy*
w *Galicyi* Religii *r. kat.* obrządku *lat.*

Rok szkolny 1904/05	I półrocze:	II półrocze:
Obyczaje:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
Pilność:	<i>rytualna</i>	<i>rytualna</i>
W nauce religii:	<i>dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
W czytaniu:	<i>bardzo dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
W pisaniu:	<i>bardzo dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
W języku polskim:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
W języku ruskim:		
W języku niemieckim:	<i>dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
W rachunkach w podjęciu nauki o formach geometrycznych:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
W wiadomościach z dziejów i przyrody:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
W rysunkach:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
W śpiewie:	<i>dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
W robotach ręcznych:		
W gimnastyce:		
Postęp ogólny:	<i>dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
Porządek zewnętrzny:	<i>rytualny</i>	<i>rytualny</i>
Liczba opuszczonych godzin szkolnych:	usprawiedliwionych nieusprawiedliwionych	usprawiedliwionych nieusprawiedliwionych
Uwagi nauczyciela klasy:		
Podpis ojca, matki lub opiekuna:		

W *Świlczy* dnia *25 marca* 1904.

Nauczyciel klasowy: *[podpis]* Nauczyciel religii: *[podpis]* Nauczyciel klasy: *[podpis]*

Wzrost *170* cm Ciężar *60* kg

Świadectwo Franciszka Wątroby ze Szkoły Ludowej w Świlczy (1904 r.). Ze zbiorów Stanisława Trali

i zwożono siano. Podstawowy nadział ziemi Wątroby położony był pomiędzy gospodarstwami Rykla (nr 76) i Czacha (nr 80) i rozciągał się na kilkunastu stajach (lok. „stajaniach”) od potoku Wezówki aż do granicy rudzieńskiej. Oprócz tego posiadał dwie kilkumorgowe łąki zlokalizowane na tzw. Kątach i przy rudzieńskim wygonie (tzw. „olchowskie łąki”). Tym pełnowymiarowym i dostatnim gospodarstwem musiał podzielić swoje dzieci Antoni, syn Franciszka. Najstarszemu, Kazimierzowi, przypadło już tylko 6 mórg ojcowskiego gruntu. Dla utrzymania stale przyrastającej rodziny nie było tego za wiele. Trzeba przyznać, że Kazimierz Wątroba był mądrym i zaradnym gospodarzem. Zaradne i odważne były też jego dzieci. Najstarszy syn Kazimierza, Józef, w 1909 roku wyemigrował do Ameryki przez port w Bremie. Osiadł wśród świleckiej Polonii



Indeks wydziału prawa Cesarsko-Królewskiego Uniwersytetu we Lwowie (1913 r.). Ze zbiorów Stanisława Trali

w Chester Pa. Po trzech latach (4 lutego 1912 r.) poślubił tam świdczankę Zofię Tralę. W latach 20. i 30. dołączyli do niego na emigracji młodszy brat Jan i siostra Zofia. Dwie inne siostry Maria i Katarzyna także wyjechały z rodzinnej wsi, do poznańskiego i w okolice Jasła (Brzyska), zostawiając rodzinne gospodarstwo najmłodszym siostronom: Stefanii i Wiktorii.

Trudne doświadczenia

Wojenny los, który szczególnie ciężko doświadczył tę świecką rodzinę: śmierć Walentego (1918 r.) i Franciszka (1920 r.), pozostawił też piętno na zdrowiu rodziców, zwłaszcza matki, Józefy. Wyniszczona cierpieniem i bólem po stracie ukochanych synów zmarła przedwcześnie, 5 stycznia 1929 roku, mając niespełna sześćdziesiąt lat. Niecałe dwa lata później, 5 grudnia 1930 roku, powikłania związane z zapaleniem płuc odebrały życie najmłodszej z rodzeństwa, dwudziestodwuletniej Wiktorii.



Walenty Wątroba (1891-1918), w mundurze austriackim podczas I wojny światowej. Fot. w zbiorach Stanisława Trali



Franciszek Wątroba (1893-1920). Należał do rzeszowskiego „Strzelca”. Dostał jednak powołanie do armii austriackiej i nie wyruszył na szlak legionowy w sierpniu 1914 r. Fot. w zbiorach Stanisława Trali

Jeszcze za życia ojca, Kazimierza Wątroby (zm. 13 lutego 1940 r.), z jedenaściorga dzieci, przy życiu pozostało pięcioro: Józef, Zofia, Jan, Katarzyna, Stefania. Na ojcowskim gospodarstwie w Świdczy osiadała Stefania, która w 1932 roku złożyła własną rodzinę, wychodząc za mąż za Franciszka Tralę.

Dzieciństwo i młodość

Chcąc opowiedzieć historię żołnierza Franciszka Wątroby trzeba wrócić do początku. Poznać całe dzieje jego młodego i bohaterskiego życia.

Franciszek przyszedł na świat 11 lutego 1893 roku. Ojciec Kazimierz wcześniej poznał talent do nauki, upór i pracowitość syna. Podjął ważną decyzję, aby za wszelką cenę wykształcić go. Franciszek już jako uczeń szkoły ludowej w Świdczy potwierdzał trafność ojcowskiego postanowienia. Był zdolnym i pracowitym uczniem. Jak potwierdzają zachowane świadectwa, za osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze otrzymywał wysokie i najwyższe noty: obyczaj – „chwalebne”, pilność – „wytrwała”, porządek zewnętrzny – „wzorowy”. Wśród ocen z poszczególnych przedmiotów przeważały bardzo dobre nad dobrymi. Franciszek Wątroba wraz z Józefem Kokoszką i Stanisławem Czajkowskim byli prymusami i ulubieńcami kierownika szkoły Franciszka Synowca i jego żony, nauczycielki Marii z Magdów Synowcowej. W 1905 roku, po ukończeniu 4 klasy szkoły ludowej, trzech przyjaciół zdali egzaminy wstępne i zostali przyjęci do c.k. Gimnazjum nr II w Rzeszowie. Po wielu latach tak opisywał to wydarzenie płk Józef Kokoszka:

Po ukończeniu klasy 4 w końcu czerwca 1905 roku pojechało trzech chłopców ze Świdczy do Rzeszowa, celem zdania egzaminu: Franek Wątroba i ja, synowie chłopscy oraz Staś Czajkowski z rodziny kolejarskiej, która mieszkała w budce kolejowej między Świdczą a Trzcioną. Wszyscy trzech, otoczeni troskliwą opieką świdczanśkiego dyrektora szkoły, pana Franciszka Synowca, egzamin zdaliśmy i zostaliśmy przyjęci do klasy I A Gimnazjum nr II w Rzeszowie, przy ulicy Krakowskiej. Radość była wielka. Widzieliśmy jednak wielu chłopców płaczących, na skutek tego pierwszego niepowodzenia życiowego, gdyż nie powiodło się im przy zdawce.

[J. Kokoszka, *Wspomnienia...*, s. 7]

W Związku Strzeleckim

Czas ich wspólnej nauki przypadł na lata 1905-1913. W powietrzu czuć było narastający ogólnoeuropejski konflikt. Na terenie Galicji powstawały organizacje paramilitarne i niepodległościowe. W 1910 roku z inicjatywy Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego we Lwowie założony został Związek Strzelecki a w Krakowie Towarzystwo „Strzelec”. W kolejnych miesiącach i latach, jak grzyby po deszczu, powstawały oddziały „Strzelca” w galicyjskich miasteczkach i wsiach. W roku 1912 utworzono Okręg III ZS w Rzeszowie. Lokalne sekcje strzeleckie powstały wówczas w Głogowie, Strzyżowie, Chmielniku, Boguchwale i Świdczy. Powstanie świdczanśkiej sekcji to oczywiście zasługa trzech przyjaciół, ówczesnych uczniów klasy VIIa rzeszowskiego gimnazjum.

My wszyscy trzech świdczanie: Franek Wątroba, Czajkowski i ja, należący do Związku Strzeleckiego w Rzeszowie zorganizowaliśmy i w Świdczy sekcję tej organizacji. Związek Strzelecki w Galicji był zasadniczo organizacją legalną, ale ponieważ nosił zabarwie-



Przechowany wśród pamiątek po kpt. Franciszku Wątrobie Krzyż Wojskowy Karola (1916r.): napis „VITAM ET SANGVINEM” (życiem i krwią) oraz „GRATI PRINCEPS ET PATRIA” i „CAROLVS IMPET REX” (wdzięczny książę i kraj, Karol, cesarz i król)

W lokalu Związku w Rzeszowie przy ówczesnej ulicy Podpromie było kilka, może kilkanaście karabinów starego typu Werndla, długich i ciężkich, które służyły do nauki o broni i chwytów. Było nieco rynsztunku wojskowego i przyrządów do nauki celowania. Musztrę ćwiczano wieczorami w lokalu, gdzie było ciasno, toteż gdy nastąpiła cieplejsza pora wychodzono na błonia wojskowe, gdzie ćwiczano musztrę, zwroty i marsze. Zwykle raz w tygodniu lub rzadziej. W lecie w roku 1913, gdy byliśmy już po maturze nasz podokręg rzeszowski Związku Strzeleckiego brał udział w wielkich ćwiczeniach w okolicach Jasła, prowadzonych przez Komendanta Głównego Związku Józefa Piłsudskiego. W ćwiczeniach tych uczestniczyło 8 świltczaków.

[J. Kokoszka, Wspomnienia..., s. 15]

Zwykle ćwiczenia rzeszowskiego „Strzelca” prowadzone były w lasach i na polach pod Głogowem, Sokołowem i Chmielnikiem. Odbywały się w sobotnie popołudnia i niedziele. Szkolenie obejmowało: taktykę walki piechoty, terenoznawstwo, marsz ubezpieczony, zwiad, sygnalizację i łączność. Instruktorami byli oficerowie rzeszowskiego garnizonu. Strzelanie z karabinków pneumatycznych organizowano w świetlicy „Strzelca”. Ostre strzelanie bojowe wykonywano na wojskowej strzelnicy. Z kwestionariusza osobowego Franciszka Wątroby dowiadujemy się, że w latach 1912-1913 ukończył on kurs podoficerów piechoty zorganizowany przez Związek Strzelecki.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości w czerwcu 1913 roku, Franciszek Wątroba został przyjęty na wydział prawa Cesarsko Królewskiego Uniwersytetu we Lwowie. W zachowanym do dnia dzisiejszego indeksie widnieją wpisy z pierwszych sesji egzaminacyjnych. Wśród profesorów, u których zdawał egzaminy znajdują się takie nazwiska jak: Oswald Balzer (historia ustroju Polski), Przemysław Dąbkowski (historia systemów prawnych), Marcei Chlamtacz (prawo rzymskie), Ernest Till (prawo cywilne). Wysokie oceny (4-6) uzyskane w roku akademickim 2013/2014 świadczą o tym, że również jako student dobrze przykładął się do nauki.

Wielka wojna (I wojna światowa)

Zamach w Sarajewie (28 czerwca 1914 r.), podczas którego został zabity następca austro-węgierskiego tronu, dał ostateczny bodziec do rozpoczęcia konfliktu zbrojnego w Europie. Miesiąc później (28 lipca) wybuchła wielka wojna, która przeszła do historii jako I wojna światowa. Rozpoczął się wysiłek militarny europejskich mocarstw na niespotykaną dotąd skalę. Do wielkiej polityki powróciła też sprawa polska. Przywódcy państw zaborczych wygrywali ją dla własnych celów. Polscy działacze niepodległościowi opowiedzieli się, jedni po stronie ententy (Roman Dmowski), a drudzy po stronie państw centralnych (Józef Piłsudski). Już w sierpniu 1914 roku na szlak bojowy wyruszyła, mająca strzelecki rodowód, I Kompania Kadrowa, a w ślad za nią Legiony brygadiera Józefa Piłsudskiego.

1 sierpnia 1914 roku Franciszek Wątroba został zmobilizowany do armii austriackiej. Walczył c.k. 43 Pułku Artylerii Polowej obrony krajowej. W lutym 1915 roku został ranny i leczony w szpitalu na terenie Czech. W przerwach pomiędzy rekonwalescencją ukończył szkołę oficerską artylerii (1915-1916) i uzyskał stopień podporucznika. W kwietniu 1916 roku wrócił na front. W swoim pułku pełnił kolejno obowiązki: dowódcy plutonu, oficera wywiadowczego, adiutanta grupy miotaczy min, pierwszego oficera dowództwa baterii. Jesienią 1918 roku skierowano go do szkoły strzelniczej artylerii. W czasie działań wojennych dał wyraz dzielności i wojskowego talentu. Za żołnierską odwagę i zasługi wojenne ppor. Franciszek Wątroba był trzykrotnie odznaczony w latach 1916-1917: brązowym Medalem za Odwagę (*Tapferkeitsmedaille*), Wojskowym Medalem Zasługi (*Militärverdienstmedaille – Signum Laudis*) oraz Krzyżem Wojskowym Karola (*Karl-Truppenkreuz*).



Pogrzeb dwudziestodwuletniej Wiktorii Wątroby (7 grudnia 1930 r.). Przy trumnie ojciec Kazimierz i siostry zmarłej. Fot. w zbiorach Stanisława Trali

Niedługo przed zakończeniem wojny dobiegła go smutna wiadomość. 10 stycznia 1918 roku w zapasowym szpitalu wojskowym Przemyślu zmarł jego starszy brat, żołnierz piechoty c.k., Walenty Wątroba. Na przełomie października i listopada 1918 roku Franciszek Wątroba powrócił do rodzinnej Świltczy. Tu zastało go tworzenie niepodległego Państwa Polskiego. Niezwłocznie zgłosił się do formującego się Wojska Polskiego – Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej (17 pp). Został zweryfikowany w stopniu porucznika ze starszeństwem z 1 listopada 1918 roku. Wrócił też na studia prawnicze do Lwowa.

[w następnym numerze „Trzcionki” druga części artykułu: walki w Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej (1919), wojna polsko-bolszewicka (1920), upamiętnienie Bohatera]

Bibliografia:

- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół 170. *Szkoła Podstawowa w Świltczy*, sygn. 1. *Historia szkoły w Świltczy (1875-1952)*
- Archiwum rodzinne **Stanisława Trali**, Dokumenty i pamiątki po kpt. Franciszku Wątrobie
- Archiwum rodzinne **Krzysztofa Trali**, Zbiór dokumentów (odpisów i fotokopii) oraz publikacji dot. kpt. Franciszka Wątroby i bitwy pod Dytiatynem (1920)
- *Sprawozdania Dyrekcji C. K. II Gimnazjum w Rzeszowie za lata 1907-1913*
- Józef Kokoszka, *Wspomnienia z dawnych lat*, Warszawa 2000, mps w posiadaniu Zbigniewa Kubicza
- Jerzy Majka, *Dzieje 17 pułku piechoty (Ziemi Rzeszowskiej). 1918-1939*, Rzeszów 2009

Artur Szary

Historia z fotografii

AD. 13 czerwca 1943

Fotografia

W wiosennym numerze „Trzcionki” [nr 69, s. 34], w artykule poświęconym Stanisławowi Kubiczowi, prezentowaliśmy Państwu cenną fotografię opisaną na odwrocie datą „13 czerwca 1943”. Została na niej mylnie zidentyfikowana jedna osoba, a co za tym poszło, błędnie zinterpretowane okoliczności jej wykonania. Zainteresowanych odsyłam do lektury przywołanego artykułu. Do redakcji wpłynęło kilka sygnałów potwierdzających taki stan rzeczy. Udało się skontaktować z osobami mającymi wiedzę na temat grupy uwiecznionej w kadrze: Anną z Kokoszków Kubiczową oraz jej synem doktorem Zbigniewem Kubiczem z Warszawy.



Rodziny Kubiczów i Kokoszków w Świlczy (13 czerwca 1943 r.). Stoją od lewej: Anna Kokoszkowa, Janina z Kokoszków Markowicz, Stanisława z Węgrzynowskich Kokoszkowa (żona ppłk. Józefa Kokoszkę), Maria Kubicz (po mężu Głowiak) c. Walentego. W pierwszym rzędzie, stojące dzieci (od lewej): Marysia Markowicz, Marysia Kędzia. W trzecim rzędzie (mężczyźni) od lewej: Wojciech Kokoszkowski, Stanisław Kubicz s. Walentego, N.N., Stanisław Kubicz s. Jana. Fot. ze zbiorów R. Kubicza (Paryż)

Zdjęcie zostało wykonane w czerwcową niedzielę 1943 roku w Świlczy, na tle ogrodzenia gospodarstwa Walentego Kubicza (po przeciwnej, wschodniej, stronie obecnego Domu Strażaka). Anna Kubicz nie przypomina sobie szczególnych okoliczności, dla których ustawiono się do fotografii. Uwieczniona grupa świlczan wracała najprawdopodobniej z kościoła i, po drodze, trafił się ktoś z aparatem fotograficznym.

Wojna

Pani Anna Kubicz podzieliła się również wiedzą o okolicznościach jej uczestnictwa w tajnym nauczaniu w majątku dworskim Rudna Wielka. Historia ta zaczęła się 75 lat temu, w sierpniu 1939 roku. Jej ojciec, ppłk Józef Kokoszkowski, dowódca Ośrodka Zapasowego 14 Dywizji Piechoty w Poznaniu, na wieść o zbliżającej się wojnie, pośpiesznie ściągnął z wakacyjnego wyjazdu

znad Bałtyku żonę wraz z córką i polecił im wyjazd do Świlczy. Po przegranej kampanii wrześniowej, udało mu się uciec z niemieckiej niewoli i dołączyć do najbliższych w rodzinnej wsi. Tu, żołnierska powinność, kazała zaangażować się w organizowanie ruchu oporu. Nawiązał w Rzeszowie odpowiednie kontakty. Niestety, już 19 kwietnia 1940 r., został aresztowany. Trafił najpierw do więzienia w Rzeszowie, a następnie kolejnych obozów koncentracyjnych: Sachsenhausen, Neuengamme i Dachau.

Okoliczności tajnego nauczania

Żona wraz z córką przebywała i pracowała u rodziny, na wsi. Stanisława, z domu Węgrzynowska, była bratanicą niedysyjskiego proboszcza świleckiej parafii – zasłużonego księdza prałata Ignacego Węgrzynowskiego. W pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji w, należącym do rodziny Dąmb-skich, dworze Rudna Wielka przebywał kuzyn Stanisławy, Le-



Dwór w Rudnej Wielkiej. Fotografia z 1937 r. Fot. w zbiorach Wiktora Polaka



Irena Wójcik, córka kierownika Szkoły w Pogwizdowie Nowym. W latach 1933-1945 pracowała w majątku Rudna Wielka, jako prywatna nauczycielka dworskich dzieci. Fot. w zbiorach Wiktora Polaka

śław Węgrzynowski. Doktor Lesław Węgrzynowski był znanym lwowskim lekarzem, specjalistą chorób gruźlicy. Niezwykle ciekawa postać doktora Węgrzynowskiego – obrońcy Lwowa w 1918 i powstańcy warszawskiego 1944 – warta jest omówienia w osobnym artykule. Lesław jeszcze we Lwowie znał i przyjaźnił się z rodziną Dąmb-skich, stąd jego obecność w trudnym wojennym czasie, w ich wiejskiej posiadłości. Kiedy się dowiedział, że „za miedzą” przebywa u rodziny męża jego kuzynka z córką, poprosił o konie i przyjechał odwiedzić Stanisławę i Annę w Świlczy. Było lato 1940 r., sam środek żniw, kiedy zajeżdżał dwukonny powóz najpierw do domu rodzinnego Kokoszków, a następnie w pole pod Kamyszynem, gdzie umęczona całodziennym odbieraniem snopów zboża pracowała Anna wraz z wujostwem i kuzynostwem. Ten widok tak poruszył doktora Węgrzynowskiego, że postanowił pomóc kuzynce. Poprosił dziedzica Stanisława Dąmb-skiego, aby Ania mogła we dworze pobierać nauki razem z jego wnuczkami (córkami Stefana Dąmb-skie-

go): Marią, Izabellą i Nelą. Tak się też stało. Anna niezwłocznie podjęła naukę razem z rudzieńskimi dziedziczkami. Na pierwszym etapie były to powtórki i uzupełnienie materiału z zakresu gimnazjum. Nauczycielką była Irena Wójcik z Pogwizdowa Nowego. U niej też, na stacji, mieszkała przez jedną zimę Anna Kokoszka. W kolejnych latach realizowano program liceum. Wówczas na tajne nauczanie dojeżdżali z Rzeszowa profesorowie szkół średnich. Oficjalnym pretekstem ich przyjazdów do dworu była towarzyska wizyta. Tam odbywały się komplety, których uczestniczkami były córki Ste-

fana Dąbskiego razem z córką pułkownika Kokoszki. Na zakończenie poszczególnych etapów nauki organizowane były egzaminy.

PS.

Serdeczne podziękowania kieruje do Pani Anny Kubicz i Pana Zbigniewa Kubicza z Warszawy za pomoc we właściwym opisanu i interpretacji fotografii oraz za cenne informacje dotyczące organizacji tajnego nauczania w majątku Rudna Wielka.

Artur Szary

Z działalności strzeleckiej organizacji w Bratkowicach, rok 2013/2014

Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego działa w Bratkowicach w obsadzie plutonu strzelców (stan osobowy 25). Pluton przypisany jest do Gimnazjum nr 4. Młodszy uczestnicy ruchu strzeleckiego tworzą dodatkowy pluton orląt (stan osobowy 40), działający przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II. W bieżący roku szkolnym (2013/2014) podejmowane były różnorodne działania, których celem było kształtowanie postaw patriotycznych oraz szeroko rozumiany rozwój młodych adeptów strzeleckiego ruchu.

Rocznica utworzenia

Polskiego Państwa Podziemnego

W kolejną rocznicę utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego (27 września 2013 r.) bratkowiccy strzelcy uroczystości wciągnęli na maszt biało-czerwone flagi, złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze w miejscach upamiętniających walkę i martyrologię żołnierzy Armii Krajowej z Bratkowic. W ten sposób przypomnieli lokalnej społeczności o tym ważnym wydarzeniu.

Narodowe Święto Niepodległości

W dniu 10 listopada 2013 roku w kościele pod wezwaniem Jana Chrzciciela w Bratkowicach została odprawiona okolicznościowa msza z okazji obchodów Święta Niepodległości.



Fot. Z. Lis

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych na czele z Wójtem Gminy Świlcza dr inż. Wojciechem Wdowikiem. Po nabożeństwie uczniowie Zespołu Szkół w Bratkowicach zaprezentowali patriotyczny program artystyczny. Na zakończenie obchodów odbył się Apel Poległych, który przeprowadzili tutejsi strzelcy i orląta.

„Wigilia Strzelecka”

W czwartek, 19 grudnia 2013 roku, w stołówce Zespołu Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie odbyła się „Wigilia Strzelecka”. W spotkaniu wigilijnym wzięli udział przedstawiciele bratkowickiego plutonu, strzelcy i orląta z Gimnazjum nr 4 i Szkoły Podstawowej nr 1.

Swoją obecnością na tym spotkaniu zaszczytili strzelców rzeszowscy kapłani na czele z JE ks. bp Edwardem Białogłowskim, radni miasta Rzeszowa, oficerowie 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, kombataneci i żołnierze Armii Krajowej.

Strzeleckie ćwiczenia

W poniedziałkowe popołudnie, 13 stycznia 2014 r., podczas „Dnia Mundurowego” w Zespole Szkół w Bratkowicach ponad trzydziestu strzelców i orląt ćwiczyło na dwóch punktach szkoleniowych: regulaminowe oddawanie honorów oraz łączne czynności do strzelania nr 1. Instruktorami byli dowódcy pododdziału: **sekcyjny ZS Natalia Chruściel** oraz **sekcyjny ZS Dawid Kawa**. Podczas szkolenia najwyższymi umiejętnościami wykazał się **strzelec ZS Kamil Kula**.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Bratkowicach



Fot. M. Daniel

1 marca 2014 r. już po raz czwarty upamiętniony został Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Bratkowickie obchody przyjęły formę radiowej audycji przygotowanej przez strzelców oraz uroczystej odprawy warty, apelu pamięci i złożenia kwiatów przed, znajdującą się na budynku szkoły, tablicą mjr. Józefa Rzepki. Wspólnie ze strzelecką młodzieżą hołd poległym oddali: Wójt Gminy Świlcza oraz Proboszcz Parafii Bratkowice ks. kan. Józef Książek, a także dyrektorzy i delegacje miejscowych szkół.

Strzeleckie i orłęce przyrzeczenie 2014

Tradycyjnie 7 marca br., w rocznicę bohaterskiej śmierci pułkownika Leopolda Lisa-Kuli, miało miejsce zaprzysiężenie strzelców i orłąt Związku Strzeleckiego „Strzelec”. W tym roku ponad siedemdziesięcioro adeptów ruchu orłęcego i ponad trzysta strzelczyń i strzelców złożyło swe pierwsze wojskowe i patriotyczne przyrzeczenie. Wśród nich sporą grupę stanowiły dzieci i młodzież z Bratkowic: czterdzieścioro czworo orłąt ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2 oraz dwanaścioro strzelców z Gimnazjum nr 4.

Święta Wielkanocne

Udział bratkowickich strzelców i orłąt w liturgicznych obchodach na stałe wpisuje się w celebrowanie Triduum Paschalnego i Świąt Wielkanocy. W Wielką Sobotę członkowie Związku Strzeleckiego zaciągnęli honorową wartę przy Bożym Grobie. Wspólnie z oddziałem Ochotniczej Straży Pożarnej nadali też wojskowego ceremoniału rezurekcyjnej procesji i mszy świętej w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Po rezurekcji, wraz ze strażakami i duszpasterzami bratkowickiej parafii, młodzież strzelecka złożyła sobie wielkanocne życzenia i podzieliła świętym jajkiem.

Święto Narodowe 3 Maja w Bratkowicach

W maju członkowie bratkowickiego „Strzelca” włączyli się w lokalne obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja. W kościele parafialnym odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny. Przed pomnikiem żołnierzy walczących o niepodległość zostały złożone wiązanki kwiatów i odśpiewany hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystości wzięli udział licznie zgromadzeni mieszkańcy wsi, władze samorządowe, dyrektorzy szkół i przedszkola na czele z pocztami sztandarowymi.

Wycieczka orłąt do Krakowa

W dniach 17 i 18 maja br. odbyła się wycieczka do Krakowa, w której uczestniczyli najmłodsi członkowie ZS „Strzelec” orłęta. W Krakowie zwiedzili Muzeum Armii Krajowej, Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Zamek i Katedrę na Wa-



Honorowa warta orłąt i strzelców przy sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego (18 maja 2014 r.).

welu. Uczestniczyli we mszy św. w wawelskiej katedrze w intencji Pierwszego Marszałka Polski i jego żołnierzy. Zaciągnęli honorową wartę przy sarkofagach Józefa Piłsudskiego oraz prezydenckiej pary Marii i Lecha Kaczyńskich.

Zrealizowany został element dydaktyczny wyprawy: insp. ZS Henryk Klimek przeprowadził ciekawą i niecodzienną lekcję fizyki w krakowskim parku edukacyjnym. Udało się wygospodarować czas na smażenie kiełbasek, gry w piłkę oraz integracyjne zabawy. Wspólnie z orłętami z Bratkowic w dwudniowej wyprawie do Krakowa wzięły udział orłęta z rzeszowskich szkół: Szkoły Podstawowej Sióstr Pijarek, a także ze Szkoły Podstawowej nr 14 im. Orłąt Lwowskich. Opiekę nad młodzieżą sprawowali instruktorzy i strzelcy ZS z Rzeszowa i Bratkowic.

Trening strzelecki w Ropczycach

W sobotnie przedpołudnie (24 maja 2014 r.) pluton Bratkowice odbył trening ogniowy na strzelnicy Ligii Obrony Kraju w Ropczycach. Przed przystąpieniem do zajęć wykład na temat zasad bezpieczeństwa oraz podstaw strzelectwa sportowego wygłosił dla młodzieży gospodarz obiektu nadkom. Wiesław Wójcik, Wiceprezes Zarządu Powiatowego Ligii Obrony Kraju w Ropczycach.



Trening strzelecki w Ropczycach (24 maja 2014 r.).

Punkty nauczania przygotowane zostały przez kadrę i instruktorów JS 2051 z Sędziszowa Małopolskiego pod dowództwem chor. ZS Bartłomieja Fereta, który równocześnie pełnił obowiązki komendanta zgrupowania. Na zmęczonych ćwiczeniami strzelców i orłęt czekał poczęstunek (bigos, herbata, słodczyce) przygotowany przez Dyрекcję Zespołu Szkół w Bratkowicach.

Podczas zgrupowania strzelcy i orłęta szkolili się na pięciu punktach nauczania w następujących zagadnieniach:

- musztra indywidualna i zespołowa,
- udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej w sytuacjach doraźnych,
- budowa, przeznaczenie, dane taktyczno-techniczne kbk AK oraz składanie i rozkładanie broni,
- łączne czynności do strzelania szkolnego nr 1,
- strzelanie szkolne nr 1 z broni małokalibrowej (kbks).

Patronat nad ćwiczeniami bratkowickiego plutonu objął Dowódca Południowo-Wschodniego Okręgu ZS „Strzelec” insp. Marek Strączek oraz Wójt Gminy Świlcza Wojciech Wdowik.

Warto dodać, że bratkowiccy strzelcy podejmują akcje wolontariatu. Współpracują z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Mrowli. W dniu 29 maja br. aktywnie włączyli się w organizację pieszego rajdu uczniów tegoż ośrodka, pod hasłem: „Zdobywamy Wiedzę w Terenie”.

Trening strzelecki w Ropczycach

24 maja 2014 r.



Strzelcy i orlęta z Bratkowic. Rozpoczęcie zgrupowania



Marsz na punkty nauczania



Punkt szkoleniowy: budowa broni strzeleckiej



Na rubieży otwarcia ognia



Przypomnienie zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej



Podsumowanie wyników treningu strzeleckiego. Od lewej: dyr. ZS w Bratkowicach Joanna Różańska, opiekun organizacji strzeleckiej sierż. ZS Artur Szary, wiceprezes Zarządu Powiatowego LOK w Ropczycach nadkom. Wiesław Wójcik



Wspólna fotografia na zakończenie zgrupowania. Pierwszy z prawej dowódca Płd.-Wsch. Okręgu ZS „Strzelec” insp. Marek Strączek

XII Gminny Konkurs Sztuki Recytatorskiej

GIMNAZJALNE

SPOTKANIA Z POEZJĄ

28 maja 2014 r.



O zieloną, czystą, zdrową Rzeszowszczyznę... łączymy piękne z pożytecznym

Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej jest niekwestionowanym liderem placówek oświatowych Gminy Świlcza w edukacji proekologicznej dzieci i młodzieży. Z dyrektorką ww. placówki mgr Janiną Godlewską rozmawiała Zofia Dziedzic.



20, 30 lat temu tematyka ekologiczna w szkołach nie była zbyt promowana. Nikt się tym nie zajmował. Po roku 1989 zmieniał się stopniowo ten pogląd. Dorośli stopniowo zastanawiali się, czy swoimi nieprzemyślanymi działaniami nie stworzyli młodym świat szalejących kataklizmów, chorób, zmian klimatycznych, brak dostępu do czystej wody, powietrza itp.

W czerwcu 1992 r. na konferencji ONZ w Rio de Janeiro 179 państw świata uznało, że konieczne są zmiany relacji między gospodarką człowieka, a środowiskiem. Jest to niezbędne dla ratowania Ziemi i utrzymania bezpiecznej egzystencji przyszłych pokoleń. Podejmowanie oczekiwanych proekologicznych działań wszystkich ludzi, bez wyjątku jest sprawą oczywistą.

– Jak to się zaczęło w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej, kiedy i dlaczego?

– W zasadzie to systematycznie i profesjonalnie edukacją ekologiczną dzieci, a za ich pośrednictwem lokalnego środowiska zajęliśmy się w 1989 roku. Od tego też roku regularnie uczestniczymy w programie: Chronimy lasy – oddajemy makulaturę. Nie mogliśmy ignorować tego, że przydrożne rowy, okoliczne zagajniki i ciekły wodne, najbliższe otoczenie są notorycznie zanieczyszczane i straszą swym wyglądem. Powoli zaczęliśmy przygotowywać społeczeństwo do zmiany mentalności. Wtedy właśnie rozpoczęliśmy regularne zbiórki surowców wtórnych. Wtedy też w planach nauczania i planach pracy, programie wychowawczym i profilaktycznym taka tematyka się pojawiała, a nawet była w sposób szczególny eksponowana. Kładliśmy nacisk na szeroko pojmowane edukowanie. W organizowane akcje zbiórki makulatury, plastików, zużytych baterii włączali się rodzice, babcie, dziadkowie, jednym słowem całe rodziny i środowisko nie tylko szkolne. Z czasem stało się to zupełnie normalne, co było pierwszym krokiem do przekształcenia naszej szkoły w szkołę dla zrównoważonego rozwoju. Dzięki takim działaniom, które były korzystne także z ekonomicznego punktu widzenia, zdobywaliśmy coraz więcej dodatkowych środków na modernizację szkoły. Pamiętam, jak wszyscy byliśmy uskrzydleni, kiedy w 2000 roku nasza szkoła otrzymała za wielorakie i systematyczne działania w zakresie ochrony środowiska I nagrodę i tytuł ekologicznej szkoły w województwie. To nas mocniej zmotywowało i zaczęliśmy jeszcze intensywniej działać. Posypały się kolejne, tym razem, ogólnopolskie znaki jakości: Zielony Certyfikat I stopnia – szkoła przyjazna środowisku (2005 rok), Zielony Certyfikat II stopnia – szkoła jako ośrodek rozwoju zrównoważonego (2008 rok) i Lider Rozwoju Zrównoważonego (2009 rok). Dzisiaj dysponujemy pokaźnym dorobkiem i różnorodnymi działaniami na rzecz rozwoju zrównoważonego. Uwieńczeniem naszych działań ekologicznych i w kierunku krzewienia idei zrównoważonego rozwoju. Jest prestiżowy międzynarodowy znak jakości: „Zielona Flaga”, którą Kapituła Programu Szkoły dla Ekorozwoju przyznała nam 13 października 2013 roku. W ten sposób dołączyliśmy do światowej sieci szkół „Eco-Schools”. Od czterech lat zajmuje-

my się także zbieraniem elektroodpadów, zbieramy kartridże, stare telefony komórkowe, nakrętki. Zbieramy także plastikowe nakrętki, które przekazujemy na rehabilitację i sprzęt specjalistyczny dla potrzebującej osoby, która mieszka w naszym środowisku. Co roku w maju lub czerwcu odbywają się Festyny Ekologiczne, które cieszą się ogromną popularnością. Zatem już od wielu lat priorytetem i misją naszej szkoły jest kształtowanie proekologicznych postaw, uczenie oszczędnego gospodarowania zasobami przyrody, ale także oszczędnej produkcji i konsumpcji oraz podejmowania racjonalnych działań dotyczących zdrowia i rozwoju człowieka. Uważam, że szkoła to miejsce, w którym taka edukacja winna być prowadzona, to miejsce w którym należy uwrażliwiać na zagrożenia cywilizacyjne, powinno się dać dziecku podstawy wychowania w kulturze ekologicznej. A zyskuje na tym otaczające nas środowisko, bo z każdym rokiem, jak obserwujemy, jest czystiej, zieleńiej, zdrowiej i piękniej.

– Jak prostymi metodami edukować wszystkich, a nade wszystko dzieci i młodzież?

– Dzieci mają wrodzoną potrzebę poznawania i odkrywania świata i cieszą się z efektów swoich doświadczeń. Zatem preferowanymi metodami pracy w realizacji zagadnień ekologicznych powinny być metody aktywne, w których uczeń angażuje się i praktycznie rozwiązuje problemy. Ważne jest nauczanie przez obserwację, odkrywanie, przekazywanie i indywidualne działanie na rzecz ochrony przyrody. W naszej placówce uwzględniamy szeroki wachlarz różnych form aktywności dzieci i młodzieży. Angażujemy w te działania wszystkich nauczycieli i pracowników szkoły, zaprzyjaźnione instytucje. Mogą to być zajęcia w terenie, np. sondaż – ocena stanu środowiska najbliższego otoczenia, lokalizowanie „dzikich” wysypisk, wycieczki na składowiska odpadów komunalnych, do oczyszczalni ścieków, udział w akcjach na rzecz ochrony przyrody, np. sadzenie drzewek, dokarmianie ptaków i innej zwierzyny zimą, prowadzenie debat z mieszkańcami oraz z osobami odpowiedzialnymi za gospodarkę odpadami w gminie, udział w akcjach sprzątania, organizowanie zbiórek surowców wtórnych, nawiązanie współpracy z firmami zajmującymi się odbiorem tych odpadów, udział w warsztatach ekologicznych, konkursach, projektach, badaniach, eksperymentach. Naszą szkolną tradycją jest to, że na koniec każdego roku podsumowujemy, które klasy i uczniowie byli najbardziej zaangażowani w zbieranie surowców wtórnych. Nagradzamy na apelu najaktywniejszych uczniów i klasy. Z reguły są to nagrody rzeczowe bądź pieniężne dla uczniów, a dla klas finansowanie, np. wyjścia do kina, teatru, wycieczki. Każdy uczeń, który bierze udział w takich akcjach może też liczyć na podniesienie oceny z zachowania. Często we współpracy z ZK „Wiśłok” i Ekoskopem organizujemy dla uczniów wyróżniających się w dobrych działaniach dla środowiska wycieczki do ciekawych przyrodniczo miejsc i rezerwatów: „W poszukiwaniu Ekolandii”. Interesującym doświadczeniem i intrygującym przeżyciem był udział naszych uczniów z klas: II-IV szkoły podstawowej i I a, b gimnazjum w ciekawej i innowacyjnej lekcji w ple-

nerze w ramach mobilnej edukacji ekologicznej prowadzonej przez Stowarzyszenie Ekoskop. Uczniowie przeprowadzali na łonie natury w pobliżu szkoły doświadczenia w profesjonalnym laboratorium na kółkach, w tzw. „Jeżowie”. Lekcja odbyła się 8 maja 2013 roku i była transmitowana przez radio Rzeszów. Młodzi ludzie powinni nie tylko wiedzieć, ale także rozumieć i w pewnym sensie emocjonalnie „czuć” dlaczego ochrona przyrody jest tak ważna. Zależy nam na tym, aby nasze działania zostały trwale zapisane w pamięci dziecka i jego strukturach układu nerwowego i oby była to pamięć długotrwała.

– Proszę wymienić programy aktywnej edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży, w których uczestniczyła lub uczestniczy szkoła, jakie są tego efekty?

Stale rozszerzamy zakres praktycznych działań na rzecz ochrony środowiska. Mogłabym o tym wiele mówić, ale sądzę, że nie starczyłoby miejsca, więc dam temu obraz, wymieniając tylko działania, które podejmowaliśmy w obecnym roku szkolnym.

We wrześniu uczestniczyliśmy w akcji ekologicznej we współpracy z hipermarketem Leclerc: „Dbamy i mamy”. W ramach tej akcji nasi uczniowie pomagali w sadzeniu drzew i krzewów kolegom z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli. Za udział w akcji szkoła uzyskała nagrody w postaci kolorowych pojemników na segregację odpadów wewnątrz i na zewnątrz budynku, a uczniowie atrakcyjne nagrody rzeczowe.

W październiku w konkursie „EkoNauci Małych Gmin” organizowanym przez Ekoskop i ZK „Wisłok” nasza szkoła zdobyła I miejsce. W ramach konkursu zrealizowano wiele ciekawych inicjatyw, konkursów, warsztatów ekologicznych, debat, przeprowadzono happening zachęcający mieszkańców Rudnej Wielkiej do udziału w zbiorce elektrośmieci, przygotowano mapę gminy, na którą zostały naniesione wszystkie punkty zbiórki różnych odpadów, w tym niebezpiecznych. Nagrodą w konkursie była wycieczka dla uczniów do Magurskiego Parku Narodowego.

We wrześniu przeprowadzono w przedszkolu i klasach młodszych szkoły podstawowej wartościowe warsztaty edukacyjne „Elektro Odpowiedzialni” – zajęcia były prowadzone przez trenerów z „Wysp Leonarda Akademii Dzieci Ciekawych Świata”. Świetlica szkolna to także miejsce, gdzie propaguje się wśród uczniów działania związane z ochroną środowiska. Dzieci młodsze uczestniczą w konkursie „Kubusiowi przyjaciele natury”.

W grudniu w konkursie radia Zet „Zdrowo nie znaczy nudno” zajęliśmy I miejsce i otrzymaliśmy nagrodę w postaci zdrowych produktów od firmy „Kupiec” na kwotę prawie 10.000 zł. Były więc wspaniałe paczki ze zdrową żywnością na święta dla naszych uczniów i ich rodzin. Pokazujemy dobrą praktykę szkoły na forum województwa i kraju. Uczniowie wspomagani przez nauczycieli uczestniczą w takich ogólnopolskich programach jak: „Aktywni dla Klimatu” – projekt zakończy się w maju – jednym z jego zadań było zorganizowanie zbiórki elektrośmieci. W marcu zebraliśmy naprawdę ogromne ilości ZSEiE. Kontynuujemy badania w programie: „Badawcza Kampania Klimatyczna – w ramach tej formuły uczniowie gimnazjum realizują od 2012 roku dwa projekty: Rozpoznanie i przeciwdziałanie skutkom powodzi oraz Badanie zapylenia atmosfery. Zajmują się pod czujnym okiem nauczyciela badaniem lokalnego środowiska przyrodniczego, badaniem okolicznych zbiorników i cieków wodnych, badaniem gleby i potencjalnych źródeł jej zanieczyszczenia, badaniem atmosfery. Relacje z prowadzonych przez uczniów badań w okolicy naszej szkoły wraz z dokumentacją zdjęciową i mapkami są dostępne na ogólnopolskiej stronie internetowej.

Od 2005 roku systematycznie uczestniczymy także w badaniach międzynarodowego Programu Globe. W tym roku

nasza szkoła zajęła 6 miejsce wśród ponad 130 szkół polskich biorących udział w badaniach tego Programu. Uczniowie zaś, uczestnicząc w rozwijających ogólnopolskich seminariach Globe-Games i w turniejach konkursowych, zajmują wysokie lokaty, w skali kraju trzy razy z rzędu zajęli drużynowo I miejsce.

W czerwcu br. ogólnopolskie Globe Games odbędą się w naszym województwie – w Iwoniczu Zdroju. Będziemy aktywnie pomagać przy ich organizacji.

Od trzech edycji uczestniczymy w ogólnopolskim konkursie: „Ożywić pola”. Ten rok zdominował trznadel, któremu poświęcono wiele ciekawych imprez, konkursów, działań, akcji i wystaw. W grudniu 2013 roku dla uczniów zaangażowanych w program „Ożywić pola” zorganizowano wycieczkę do Nadleśnictwa Tuszyna na wystawę: „W głębi puszczy za bagnami”.

W tym roku także w Kuratorium Oświaty zarejestrowaliśmy innowację pedagogiczną: „Przyjazna przyroda”. Uczniowie indywidualnie zajmują wysokie lokaty w ogólnopolskich i wojewódzkich konkursach i quizach ekologicznych, w tym roku III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Las i jego mieszkańcy” zajęła uczennica klasy 0, zaś w XIV Podkarpackim Konkursie Ekologicznym uczniów kl. I-III „I Ty możesz zostać Ekologiem”, w bardzo trudnym teście ekologicznym sukces odniósł uczeń z klasy III, który zajął IV miejsce, zaś w finale Wojewódzkiego Konkursu „Leśne opowieści” dwie uczennice uzyskały wyróżnienie. Jak widać efekty naszej aktywności ekologicznej tylko w tym roku szkolnym są bardzo wymierne, dają ogromne możliwości rozwoju naszym uczniom, pozwalają lepiej zrozumieć świat, są korzystne także z ekonomicznego punktu widzenia.

– Rzeszowszczyzna ma własne bogate tradycje ochrony przyrody Czy można by je wskazać w środowisku działań szkoły?

Oczywiście, że tak. Nawiązaliśmy współpracę z uczelniami wyższymi, stowarzyszeniami ekologicznymi, orędownikami skutecznymi i profesjonalnymi działami prośrodowiskowymi. Wyjeżdżamy do rezerwatów przyrody, na składowiska odpadów, do oczyszczalni ścieków. Rudna Wielka ma także wspaniały park podworski z aleją pięknych okazów drzew pod ochroną, który należy do obiektów zabytkowych w województwie podkarpackim. Przez jakiś czas opiekowaliśmy się tym pomnikiem przyrody. Od wielu lat współpracujemy z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami działającymi na rzecz ochrony przyrody, w tym najdłużej z ZK „Wisłok”, Ekoskopem. Realizowaliśmy wspólnie wiele projektów, np. projekt związany z ochroną rzeki Wisłok i jej dopływów. Uczestniczymy w spotkaniach i piknikach ekologicznych, na których prezentujemy także swoje dokonania i dzielimy się doświadczeniem z innymi w dziedzinie ekologii i rozwoju zrównoważonego. Wcześniej dość regularnie współpracowaliśmy z Ligą Ochrony Przyrody w Rzeszowie, ze Stowarzyszeniem „Puls Ziemi”. Od kilku lat dobrze układa się współpraca z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, z Polskim Związkiem Łowieckim, Nadleśnictwem Głogów Małopolski.

– W dokumencie „Polityka ekologiczna Państwa” z 1991 roku określono, że Polska powinna podążać drogą trwałego i zrównoważonego rozwoju. Środowisko – ekonomia – społeczeństwo to podstawowe elementy zrównoważonego rozwoju, Jak to można przenieść na grunt szkolny?

– W zrównoważonym rozwoju chodzi o człowieka, jego potrzeby, które muszą być realizowane z poszanowaniem środowiska, a więc należy nieustannie rozwijać umiejętności potrzebne do zmiany zachowań i stylu życia dla zrównoważo-

nej przyszłości. Żyjemy tu i teraz, ale patrzymy w przyszłość. Zrównoważony rozwój to znalezienie harmonii między aspektem społecznym, przyrodniczym, kulturowym i ekonomicznym w każdym ludzkim działaniu. To strategia osiągania godnego życia, w którym zaspokojone zostają potrzeby obecnych pokoleń bez uszczuplania potrzeb pokoleń przyszłych. Rozwój Zrównoważony nie jest możliwy bez społeczeństwa i wiedzy.

Wiem z autopsji, że edukacja dla zrównoważonego rozwoju może być drogą dochodzenia do lepszej szkoły poprzez tworzenie nowoczesnych programów działań, dbanie o jakość nauczania i wychowania.

W 2009 roku opracowałam i zarejestrowałam w Kuratorium Oświaty innowację organizacyjną z zakresu zarządzania szkołą, pt. Szkoła dla zrównoważonego rozwoju. Na tej podstawie opracowano pięcioletnią koncepcję szkoły opartą na zasadach zrównoważonego rozwoju. Plan zakładał działania szkoły w 4 aspektach: przyrodniczym, społecznym, ekonomicznym i kulturowym. Skupiliśmy się na tym, że, po pierwsze, edukacja ekologiczna będzie priorytetem w działaniach szkoły, po drugie, oddziaływania wychowawcze będą sprzyjać kształtowaniu przyjaznych środowisku postaw i przekazywaniu wartości etycznych, po trzecie, szkoła będzie miejscem bezpiecznym i przyjaznym dzieciom i młodzieży oraz rodzicom, pracownikom i środowisku i po czwarte, będziemy pokazywać różnorodność i atrakcyjność form działania placówki, będziemy współpracować ze społecznością lokalną, wymieniać się doświadczeniami z innymi szkołami i instytucjami. Myślę, że nam się to znakomicie udało. Znaleźliśmy równowagę pomiędzy wymogami tradycyjnej edukacji a potrzebą rozwijania u uczniów takich umiejętności jak, np. zdolność podejmowania inicjatyw, samodecydowanie o swoim życiu, krytyczne myślenie i rozwiązywanie problemów, asertywność, przedsiębiorczość, dokonywanie wyborów, poruszanie się w sferze wartości tak, aby rozsądnie korzystać z zasobów naszej planety i aby ukształtować odpowiedzialność za świat, umożliwiając trwanie pokoleń, które przyjdą po nas. Wdrażana od pięciu lat innowacja daje wymierne rezultaty, to doskonały sposób na naukę i zmianę własnych postaw. Zdobyte umiejętności mają charakter ponad przedmiotowy. Uczniowie znają zasadnicze problemy rozwoju społecznego, gospodarczego, ochrony przyrody, kultury i tradycji i są przygotowani do życia w regionie, kraju. Bardzo chętnie uczestniczą w programach recyklingu, sadzeniu drzew, pielęgnowaniu wartości i tradycji związanych z regionem, dbają o otoczenie i są aktywnymi uczestnikami kampanii na rzecz zrównoważonego rozwoju, rozwijają swoje talenty. Nauczyciele znacząco udoskonalili swoje umiejętności w dziedzinie komunikowania społecznego, autoprezentacji oraz kreowania wizerunku własnego i szkoły. Udało nam się także włączyć do działań lokalną społeczność, rodziców, samorząd terytorialny, lokalny biznes. Na tym właśnie polega realizowanie idei rozwoju zrównoważonego.

– Jednym z elementów działań proekologicznych są od 13 lat prowadzone przez Waszą szkołę konkursy. Proszę podać przykłady tematyki, form pracy, form współpracy z instytucjami, samorządami, szkołami, osobami prywatnymi i efektów tych działań.

– Aby osiągnąć zamierzone cele podejmowane działania muszą być systematyczne i trwałe. Dlatego dotrwaliśmy do XIII edycji Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego. Konkurs jest objęty honorowymi patronatami: Marszałka Województwa Podkarpackiego, Podkarpackiego Kuratora Oświaty i wójta Gminy Świlcza. Nasz konkurs jest kierowany do wszystkich szkół i przedszkoli z Podkarpacia. Stanowi cenne źródło pomysłów do angażowania uczniów, na pewno przyczynia się do aktywizacji i praktycznych działań szkół i lokalnych społeczności na rzecz ochrony środowiska, w którym żyją, rozszerza wiedzę o naszym regionie. Tematyka proponowanych

konkursów jest tak przygotowana, by ich realizacja uświadamiała, że dzięki temu, że w coraz szerszym zakresie dbamy o nasze środowisko przyrodnicze, kolejne pokolenia będą miały szansę na lepsze i zdrowsze życie. Pokazujemy młodzieży różnorodne aspekty aktywności ekologicznej. Aby trwale wpływać na postawy uczniów równolegle kształtujemy postawy całych społeczności, w których żyją dzieci i organizujemy przy okazji konkursu warsztaty, prelekcje, wspólne działania skupione na rozwiązywaniu rzeczywistych problemów lokalnych, prowadzimy dyskusje, dzielimy się wiedzą, doświadczeniem, wspólnie podejmujemy się realizację wielu praktycznych działań, np. w tym roku odbyły się wykłady na temat źródeł energii i perspektyw rozwoju energetyki w naszym regionie. Małe lokalne działania na rzecz poszanowania zasobów naturalnych Ziemi mogą wpływać na globalne zjawiska. Co roku staramy się angażować i włączać w te działania różnych partnerów zewnętrznych. Ważnym sprzymierzeńcem naszych działań, wspierającym finansowo bądź rzeczowo to ogromne przedsięwzięcie są: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Urząd Marszałkowski, Wójt gminy. W tym roku przydatne było wsparcie Podkarpackiego Centrum Hurtowego Agrohurt, PGNiG-e, Stowarzyszenia Eko-Przestrzeń, proboszcza parafii w Rudnej Wielkiej. Merytorycznie i medialnie wspierają nasze inicjatywy: Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie i kwartalnik „Trzcionka”. Grono sprzymierzeńców stale się powiększa. XIII edycja konkursu przebiegała pod hasłem „Bogactwo natury Podkarpacia”. Na konkurs wpłynęło 570 prac z 90 placówek, przyznano łącznie 74 nagrody. Były prace z różnych stron Podkarpacia, między innymi z: Ustrzyk Dolnych, Krosna, Brzeżnicy, Mielca, Rzeszowa, Brzozowa, ze Stobiernej koło Dębicy, Woli Rusinowskiej, Krościenka, Paszczyny, z Raclawówki, Nagawczyny, z Łobozewa, Czarnej, Boguchwały, Chmielnika, Głogowa Małopolskiego, z Pustkowa, udział wzięły także prawie wszystkie szkoły z gminy Świlcza. Całe przedsięwzięcie i sponsorów promowano w trakcie wywiadu udzielonego redaktorowi lokalnego radia przez dyrektorów szkoły w Rudnej Wielkiej – audycja była emitowana 15 kwietnia br. na antenie radia Via.

– Gabloty korytarzowe z pucharami, teczki po brzegi wypełnione dyplomami, tematyczne wystawki ścienne, bogata filмотeka itp. to elementy dobrych doświadczeń z zakresu metodyki edukacji ekologicznej. Czy starczy Wam pomysłów i tematów na przyszłość?

– Sami mówimy o sobie, że jesteśmy pozytywnie zakręceni z „natury”, a więc pomysłów na pewno starczy na długo. Codziennosc dostarcza ich mnóstwo, trzeba tylko mieć oczy szeroko otwarte i być wrażliwym na otaczające środowisko. Wszystkie nasze inicjatywy uczą odpowiedzialności za działania podejmowane w środowisku i na jego rzecz oraz umacniają zasady partnerstwa pomiędzy młodzieżą a społecznością lokalną. Prowadzone działania pozwalają uczniom lepiej przygotować się do dorosłości, bo niejednokrotnie to właśnie oni edukują swoich najbliższych w zakresie zachowań proekologicznych, motywują, rozwijają umiejętności potrzebne do zmiany stylu życia dla zrównoważonej przyszłości. Współpraca z wieloma podmiotami i instytucjami na rzecz wybranego celu oraz zaktywizowanie lokalnej społeczności do działania zwiększa efektywność prowadzenia aktywnej edukacji ekologicznej i sprzyja wdrażaniu idei rozwoju zrównoważonego. Myślę, że dlatego nam się to udaje.

– Gratuluję serdecznie, dziękuję za wyczerpujące i konkretne wypowiedzi. Uważam, że możecie być wzorem godnym naśladowania, czego serdecznie życzę.

Kronikarstwo

*„Gasimy pożary materii,
wzniecamy pożary ducha”*

O kronikarstwie i kronikach – rozmowa z autorem VI tomów Kroniki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach, strażakiem, artystą-plastykiem, rysownikiem i karykaturzystą, red. „Trzcionki” Władysławem Kwoczyńskim.

– W połowie lat 80. ub. stulecia, nastąpiło znaczne zainteresowanie rozwojem kronikarstwa (wg sł. – chronologiczny zapis wydarzeń podanych z komentarzem autora). Dziś kronikarstwo stało się ruchem niemal powszechnym. Dowodem zainteresowania tematem stało się XI Podkarpackie Forum Prasy Lokalnej w dn. 14 maja 2014 r. Jednym z tematów zajęć warsztatowych było „Kronikarstwo”. Dlaczego?

– Kronika to jedna z podstawowych form literackich, pozwalająca na bieżąco dokonywać chronologicznego zapisu ważniejszych wydarzeń państwa, instytucji, społeczeństwa lokalnego (rodziny, wsi, miasta, parafii, organizacji społecznych itp.) Zapis kronikarski nie ma nic wspólnego z opracowaniem historycznym, typu monografia. Może być jednak bardzo pomocny w redagowaniu wielu opracowań naukowych.

– Na czym polega specyfika kronik strażackich?

– Kroniki strażackie, są skansenami ludzkich myśli i czynów, skarbnicami lokalnej tradycji i kultury. Dokumentują one coraz pełniej w sposób obiektywny i rzetelny działalność społeczno-kulturalną ochotniczych straży pożarnych w oparciu o jedyne kryterium – kryterium prawdy. Kroniki dowodzą, że ich autorzy wykazując maksimum krytycznego stosunku do rzeczywistości dokumentują trudną drogę, którą przebywają osobiście strażacy i ich organizacje. Istotnym walorem kronik OSP jest ich mocne osadzenie w realiach konkretnej wsi, miejsczka, czy gminy.

Dużą różnorodność kronik, będąca wyrazem bogatej problematyki – to kroniki wielo- tematyczne, zwane wielowątkowymi. Są to kroniki np. ochotniczych straży pożarnych, zarządów oddziałów gminnych, powiatowych i wojewódzkich Związków OSP RP. Prowadzone są również kroniki monotematyczne, np. z akcji ratowniczo-gaśniczych, działalności Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, zawodów sportowo-pożarniczych, zespołów artystycznych itp. Liczną grupę stanowią kroniki specjalne, poświęcone wyróżniającym się strażakom oraz ludziom szczególnie zasłużonym dla pożarnictwa. Są to np. „Księgi Zasłużonych”, „Księgi Honorowe”, „Księgi Pamiątkowe” i „Złote Księgi”.

– Jakie są cechy dobrego kronikarstwa – zwłaszcza pod względem merytoryczno- estetycznym i edytorskim.

– Kronika jest swoistym, indywidualnym dziełem autora i nakłada na niego poważne obowiązki oraz wymagania. Kronikarz powinien posiadać odpowiednią wiedzę ogólną i pożarniczą, być aktywnym członkiem danej społeczności, a cechować go powinna wrażliwość społeczna, rozległe zainteresowania i odpowiedzialność.

W redagowaniu treści kronik autor nie powinien:

– dokonywać selektywnego wyboru treści zapisów według kryteriów indywidualnych i politycznych,



– sugerować się opinią władz i działaczy politycznych. Może jedynie opinie władz, czynników społecznych i politycznych, zamieszczać w ramach wywiadów, relacji, cytatów,
– kierować się emocjami, sympatiami i przekonaniami ideowymi,
– formować wniosków, opinii i ocen własnych,
– dociekać przyczyn i skutków opisywanych wydarzeń,
– publikować danych, podlegających zakazowi upowszechniania.

Kronikę najczęściej redaguje jeden autor, ale zdarza się, że redaguje zespół 2-3 osobowy (piszący kronikę, plastyk, fotografik). Kronika powinna być redagowana na bieżąco i chronologicznie. Tekst kroniki może być pisany ręcznie, na maszynie lub komputerowo. Ilustracje i rysunki zamieszczane w kronice, znacznie podnoszą jej wartość merytoryczną, atrakcyjność i walory estetyczne. Winny być wykonane w rozsądnych rozmiarach i na wysokim poziomie plastycznym oraz estetycznym.

Fotografie zamieszczane w kronice, powinny spełniać następujące warunki:

– powinny być tematycznie związane z tekstem pisany,
– powinny zawierać autentyczny obraz rzeczywistości (nie mogą być wyłącznie pozytywne lub negatywne),
– powinny być stosowane z umiarem i dotyczyć całej bogatej problematyki, którą zajmują się straża pożarne,
– nie mogą zastępować tekstu i być od niego „ważniejsze”,
– powinny mieć wysoki poziom techniczny, artystyczny i estetyczny,
– wszystkie fotografie muszą być dokładnie opisane i uwzględniać: czas i miejsce wykonania, prezentowane treści, nazwisko autora zdjęcia lub właściciela.

Pod względem edytorskim i estetycznym kronikę powinna cechować:

– wysoki poziom graficzny i estetyczny,
– właściwe merytoryczne i estetyczne rozmieszczenie treści tekstu i materiału ilustracyjnego,

- wysokiej jakości papier i oprawa,
- wysokiej jakości graficznej tekst (trwały).

– Warstwa językowa kroniki czym powinna się charakteryzować zwłaszcza, obecnie w okresie braku troski o kulturę języka?

– Powinien być prosty, rzeczowy, konkretny i zwięzły, a przy tym jasny, komunikatywny i interesujący. Nie może być to język ogólnikowy, dwuznaczny, rozwlekły i zawiły. Tekst powinien zawierać treści obiektywne, wiarygodne, które nie mogą zawierać sugestywnych komentarzy, a szczególnie wniosków i ocen kronikarza.

Przy opisywaniu wydarzeń i biografii ludzi, kronikarz powinien kierować się własnym rozsądkiem i sumieniem, stąd musi mieć świadomość wysokiej odpowiedzialności przed historią za to, co i jak pisze. Praca jego może kiedyś zostać zweryfikowana przez czas i badaczy historii. Tylko autentyczne fakty, zapisane kulturalną polszczyzną nie obawiają się naukowej weryfikacji.

– Podziwialiśmy wszyscy ogrom pracy, zawartość, estetykę i formę zapisów. Rzeczywiście wszystkie informacje mogą wzniecać w umysłach każdego czytelnika przysłowiowe „Pożary ducha”. Pan za swe życiowe dzieło podtrzymując strażackie tradycje rodzinne swą pracą – promuje organizację OSP, wieś i Gminę Świlcza. Czy warto?

– Oczywiście, nie robię z tego przymusu ani nakazu. To moja pasja. Jeśli ktoś uznaje i docenia moją pracę – miło mi.

Kroniki OSP przedstawiać mogą dużą wartość tylko wówczas, kiedy ich autorzy dopełnią warunków, m.in. szczerości, uczciwości, prawdomówności, obiektywności szerokiego widzenia spektrum rzeczywistości społecznej i kulturalnej. Już dziś historycy i socjologowie doceniają te źródła, które nie są opracowaniami wzorowanymi na publicystyce, ale są realnymi i obiektywnymi wizerunkami całej ówczesnej rzeczywistości. Zadaniem historyków, pamiętnikarzy

i kronikarzy jest docieranie do sedna prawdy dziejowej, chociażby droga była trudna, a prawda przykra i bardzo bolesna. Należy jednak pamiętać, żeby zapisy wydarzeń były w pełni autentyczne, rzetelne, obiektywne.

W dzisiejszej demokratycznej Polsce prace monograficzne, pamiętniki i kroniki, przeżywają rozkwit. Zmieniają się również pobudki działania i osobowość pamiętnikarzy i kronikarzy.

– Proszę wspomnieć swoje sukcesy kronikarskie.

– W celu upowszechnienia i ożywienia ruchu kronikarskiego w jednostkach ochotniczych straży pożarnych, Zarząd Główny Związku OSP RP na wniosek Komisji Historyczno-Muzealnej, podjął w 1994 roku uchwałę o corocznej organizacji Ogólnopolskiego Konkursu Kronik OSP, połączonego z konkursem na pamiętniki, wspomnienia, relacje i opracowania pt. „Z dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych”.

Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Kronik OSP, odbył się w 1994 roku w Grudziądzu. Zgłoszono wówczas ogółem 36 kronik, w tym 27 kronik OSP, 5 zarządów gminnych i 4 wojewódzkich Związków OSP RP. Jury konkursowe pod przewodnictwem dr Stefana Lewandowskiego, stwierdziło dobry poziom merytoryczno-faktograficzny większości nadesłanych kronik.

W kategorii kronik OSP, jury wyróżniło Pucharem Zarządu Głównego Związku OSP 14 kronik, w tym OSP Bratkowice z gminy Świlcza. „Kronikarz druh Władysław Kwoczyński, otrzymał dodatkowo nagrodę rzeczową” – napisano mi w uzasadnieniu.. Od 1994 roku ogólnopolskie konkursy kronik OSP, organizowane są co roku w różnych miejscowościach na terenie całego kraju.

Za podstawowe kryterium oceny kronik przyjęto: zakres podjętych problemów, zawartość fotograficzna, walory dokumentalne, zakres chronologiczny, walory autorsko-estetyczne, poprawność językowa, oprawa graficzna.

Podczas trwania konkursów organizowane są sympozja popularnonaukowe na tematy związane z dokumentowaniem historii ochotniczych straży pożarnych oraz dorobku historyków w tym zakresie.

W sympozjach i wystawach pokonkursowych biorą udział członkowie Komisji Historyczno-Muzealnej, historycy z ośrodków akademickich, historycy-amatorzy oraz pasjonaci problematyki pożarniczej i kronikarstwa.

Kroniki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach, oprócz udziału w konkursach, są eksponowane podczas ważniejszych lokalnych i gminnych uroczystości strażackich, jubileuszy oraz corocznych walnych zebrań sprawozdawczych w jednostce OSP. Ponadto prezentowane są młodzieży szkolnej z terenu gminy.

– Dziękuję za rzetelne i konkretne informacje. Wyrażam podziw i uznanie oraz gratulacje od wszystkich Organizatorów i uczestników warsztatów.

Rozmawiała Zofia Dziedzic



Żyją wśród nas

O niezwyklej pasji fotograficznej...

Z fotografem – amatorem Władysławem Chmielewiczem pochodzącym z Trzcianny, mieszkającym w Rzeszowie rozmawiała Dorota Jędral.

Pretekstem do wywiadu stała się wystawa fotografii zorganizowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Świlczy zs. w Trzciannie z okazji promocji albumu pt. Gmina Świlcza w starej fotografii” w dn. 7 maja 2014 r. Miejsca w obszernym hallu i sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzciannie dekorowały stelaże z fotografiami czarno-białymi o różnych wielkościach i tematyce oraz jakości. Było ich ok. 500.

– Jak rozpoczęła się Pana pasja fotograficzna?

– Fotografia to rzeczywiście moja pasja i po części sens życia. Już w trzciańskiej Szkole Podstawowej, jeden dzień w miesiącu był dla mnie wielkim świętem. Z Rzeszowa przyjeżdżał kinooperator i wyświetlał uczniom, zamiast niektórych lekcji filmy krótkometrażowe, oświatowe, a może i propagandowe. Mnie to nie interesowało, bo ważny był aparat i sposób jego działania. Przyznam, że czasem dopuszczał nas Pan operator w pobliże i nawet objaśniał to, o co pytałśmy. Byłem sierotą, ciężko pracowałem w gospodarstwie ojcyma, o aparacie fotograficznym nie mogłem marzyć. Później skończyłem tzw. „zawodówkę” i zostałem kolejjarzem. Fotografia mnie zawsze pociągała, miałem najprostsze i najtańsze jakieś aparaty, robiłem „zdjęcia”, ale to była nauka wstępna i powód do marzeń o czymś lepszym. W 1972 r. ukończyłem specjalistyczny kurs fotograficzny w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, otrzymałem świadectwo czeladnicze i dyplom. zostałem prawdziwym fotografem.



– Czy ktoś ze znanych wówczas fotografów był Pana wzorcem?

– Nie zabiegałem o to, każdy z fotografów ma swój styl i każdy jest wart uwagi. Nie chciałem wzorować się na nikim, chciałem tworzyć tylko i wyłącznie własny świat czarno-białej fotografii, gdzie wszystko widać, nawet najmniejsze niedociągnięcia.

– Zatem, skąd pomysły na zdjęcia?

– Z życia osobistego, rodzinnego (mam żonę, 3 synów już dorosłych synów i wnuków) i pracy zawodowej. Obok fotografii – kolej i parowozy to moja druga miłość. 38 lat pracowałem na PKP, krótko w tzw. „jeździe”, a później jako maszynista parowozów i elektrowozów. Mam z tego okresu serię zdjęć kolejowych (lokomotywy, pociągi, kolejarze, stacje kolejowe), a najważniejsze z nich to reportaże fotograficzne „Solidarności” rzeszowskiej na PKP. Królują u mnie realistyczne sceny obyczajowe, rodzinne, religijne, towarzyskie itp.

– Pomiął Pan ogromną ilość zdjęć, które widziałam i wykorzystałam na wystawie – związanych z Trzcianną i gminą Świlczą. Ich wartość jest wielka, przecież był to ubiegły wiek?

– To przecież mój kraj lat dziecięcych i młodości wczesnej. Wszystko mnie interesowało: praca na roli, wieś i ludzie starzy i młodzi, wesela, uroczystości rodzinne i religijne, towarzyskie, obrzędy i tradycje ludowe. Robiłem to najczęściej do tzw. szuflady, pokazywałem w gronie znajomych, obdarowywałem nimi przyjaciół i krewnych. Przyznam, że w młodości także czasem „zarabiałem” przy obsłudze zdjęciowej wesel, komunii świętych, chrzcin itp.

Preferuję zdjęcia czarno-białe, są trudne do wykonania, ale mają najwięcej walorów artystycznych, grę światła i cieni, plan pierwszy i dalszy, detal i szczegół, kontrast. Że to ubiegły wiek – to prawda. Cieszyłem się, gdy Pani zaproponowała mi organizację wystawy. Przywiozłem wszystko i poczułem się szczęśliwy wśród swoich. Pozwoliłem skanować i wykorzystywać do pracy bibliotecznej. Gdy widziałem ogromne zainteresowanie i radość zwiedzających wystawę, gdy siebie albo kogoś znajomego rozpoznawali, myślałem, że warto jest pozwolić swoim marzeniom realizować się. Odbierałem gratulacje od Wójty Gminy, Radnych Rady Gminy, nauczycieli, dawnych przyjaciół i całkiem przypadkowych zwiedzających.

– Jak widzi Pan przyszłość swoich zbiorów?

– Zawsze byłem fotografem amatorem, zdjęcia robiłem dla przyjemności, nie na konkursy i pokazy. Teraz kupuję u mnie zdjęcia różne wydawnictwa tematyczne, publikowałem zdjęcia w zawodowych czasopiśmie. Planów dalekosiężnych nie snuję, ale popieram ze wszelkich miar pożyteczne ich wykorzystanie.

– Dziękuję serdecznie jeszcze raz za bezinteresowne wypożyczenie fotografii na wystawę i dotychczasową miłą współpracę.

„Z małej szkoły w wielki świat”

Taki projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX – Rozwój Wykształcenia i Kompetencji w Regionach w Działaniu 9.1 Wyównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty w r. szk. 2013/14 w Zespole Szkół w Dąbrowie był priorytetem.

Bezpośrednim beneficjentem byli uczniowie kl. I-VI Szkoły Podstawowej im. Konstytucji 3 Maja, wchodzącej w skład Zespołu Szkół prowadzonego przez Samorząd Gminy Świlcza. Pośrednio adresatami byli również: Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców.

Cele szczegółowe projektu to:

- zwiększenie efektywności i atrakcyjności kształcenia,
- zmniejszenie trudności u uczniów mających problemy w nauce języka polskiego, języka angielskiego i matematyki,
- zwiększenie wiedzy i umiejętności umożliwiających rozwój naukowy uczniów wskazujących ponadprzeciętne wyniki z języka polskiego, języka angielskiego, informatyki i matematyki,
- zminimalizowanie dysproporcji edukacyjnych wśród uczniów,
- zmniejszenie trudności społecznych i wychowawczych uczniów,
- zwiększenie wiedzy i umiejętności umożliwiających wdrożenie w szkole trwałych rozwiązań w zakresie pomocy uczniom.

Ważne było, by wdrażać takie działania, które pozwolą uczniom na lepsze poznanie swojego środowiska społecznego i przyrodniczego. Przy współpracy z pracownikami różnych instytucji udało się dostarczyć uczniom wiedzy dodatkowej, zwłaszcza społecznej i obywatelskiej, ciekawych aktywnych form nauki, pożytecznej zabawy i rozrywki.

Uczniowie uczyli się przez działanie i przeżywanie. Wzrosła samodzielność uczniów w planowaniu działań i wykonawstwie prac. Coraz bardziej efektywna była praca grupowa. Wzrósł poziom dziecięcej kreatywności, poczucia własnej wartości i sprawności. Takich Projektów na Podkarpaciu w mijającym r. szk. było 35. Gdy ktoś zapyta o koszty, donoszę, iż wartość ogólna pojedynczego projektu jest zróżnicowana i sięga nawet kwoty 180 tys. zł, z czego – dofinansowanie to ok. 160 tys. zł warto korzystać.

Uczenie się uczniów – procesem otwartym

Ważne jest, by zapraszać do realizacji projektu lokalne kompetentne autorytety, ekspertów w określonych dziedzinach, działaczy i praktyków. Uczenie poprzez to staje się więc procesem otwartym na wzrost motywacji nauki u uczniów, otwarciem szkoły na szersze pozaszkolne czy wiejskie środowisko, na świat. Trzeba więc włączać rodziców uczniów, mieszkańców wsi, samorządowców wiejskich i gminnych, przedsiębiorców lokalnych, instytucje i organizacje społeczne.

Wspomniany Zespół Szkół jest dobrym przykładem w/w działań. Nowe obszernie, stylowe i estetyczne budynki szkoły, przedszkola, zaplecze sportowe – sala gimnastyczna i kilkunast-hektarowe boisko, plac zabaw dla dzieci, część rekreacyjna obejmująca szkolnego i bezpieczna droga dojazdowa oraz chodnik dla pieszych – to efekt mądrego zarządzania i współdziałania całego środowiska, samorządu wiejskiego i gminnego.

– „Przyznaję, że zamiast pierwotnie planowanego remontu dachu, na wniosek ówczesnego radnego p. Ferdynanda Zakrzewskiego, który miał już gotowe wyliczenia, że nadbu-

dowa piętra, bardzo potrzebnego, będzie niewiele droższa od remontu – podjąłem inicjatywę i oto przy przychylności Wójta Gminy Świlcza i Rady Gminy jest już rozbudowana szkoła” – mówił dyr. Stanisław Głodek.

W grupie współpracując, czy z uczniami, czy dorosłymi, trzeba wspólnie planować, wykonywać, dokonywać rozliczeń i samooceny koleżeńskiej bez złośliwej rywalizacji.



Dzień samorządności szkolnej.

Temu samemu służyły np. konkretne zajęcia na rzecz dobra wspólnego: coroczne spotkania międzypokoleniowe: Dzień Seniora, Dzień Matki, rocznice państwowe i środowiskowe. Doroczne obchody rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zwłaszcza od chwili, gdy Szkoła Podstawowa w Dąbrowie otrzymała imię tego wiekopomnego patriotyczno-obywatelskiego wydarzenia są świętem gminnym i środowiskowym dzieci i młodzieży rodziców i mieszkańców wsi.

Podczas zajęć zatytułowanych „I ty możesz zostać dziennikarzem”, redagowane „artykuły prasowe” w różnych formach dotyczyły przeżyć z obchodów „Majowej Jutrzenki”.



Spotkanie z aktorem.

W relacji, wywiadzie, recenzji, sondzie, rysunku prasowym przebiegała się, łączność zabawy z nauką, wychowanie patriotyczne z ogólnokulturowym i artystycznym, obywatelskim i wspólnotowym. Tego typu zajęcia – było ich wiele – np. z aktorem, programistą, grafikiem komputerowym, ratownikami, naukowcem, dziennikarzem, studentem matematyki, tygodniowa wyjazdowa „Zielona Szkoła” – z ekologiem to nie tylko edukacyjna zabawa, ale działania, z których wyłania się m.in. mądra odpowiedź o wyborach życiowych uczniów, o obserwacji świata, ludzi i przyrody.

Trzeba iść pod prąd, do góry!

– „Działania uczniowskie, stosowane metody projektów (planowanie, realizowanie, ocenianie) jest elementem kształtującym kompetencje językowe w ramach ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja czytelnicza i medialna”. Komunikaty medialne, dialog obywatelski w szkole są bardzo ważne, stanowią przecież szkolną rzeczywistość” – mówiła m.in. polonistka p. Renata Żmijowska.

– „Jestem zadowolony, że zdecydowaliśmy o przystąpieniu do Projektu. Nauka w naszej szkole nie ogranicza się jedynie do podręczników lub zasobów bibliotecznych. Projektor, laptop, dyktafon, aparat fotograficzny, kamery cyfrowe, nowoczesne techniki informatyczne – to codzienność dobrej nowoczesnej szkoły. Uczestnicy Projektu zapewne przekonali się, że aktywne życie szkolne, i obywatelskie może być przyjemnością, działaniem celowym, przynoszącym efekty” – podkreślał dyr. S. Głodek.

Wielki Świat w Małej Wsi!

Wkrótce zakończy się rok szkolny 2013/14. Podsumowań sukcesów i niepowodzeń dobrych i złych stron dokonały już Dyrekcje, Rady Pedagogiczne, Uczniowie i ich Rodzice.



Oprócz dumy i radości z osiągnięć niektóre społeczności lokalne w naszej gminie i kraju przeżywają gorycz i rozczarowanie z powodu likwidacji szkół. W latach 2011-2013 na Podkarpaciu zlikwidowano ogółem 115 szkół, obecnie wnioski złożono 6 samorządów.

Właśnie staliśmy koło oryginalnej makiety gminy Świlcza. Zaznaczono na niej, imiennie, szkoły. Niestety w gminie Świlcza, już 3 – skończyły się „pustą strzałką”.

Marta Urban

Zdolny uczeń – Kto to taki?



Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej może pochwalić się **pięciokrotnym laureatem olimpiad przedmiotowych**. Jego sukcesy rozpoczęły się już w szkole podstawowej – został laureatem z historii, języka polskiego i języka angielskiego. W gimnazjum – został ponownie laureatem z historii oraz geografii – z tych dwóch ostatnich w drugiej klasie gimnazjum w obecnie trwającym roku szkolnym. Kim jest ten niezwykle uczeń? Poznajmy jego sylwetkę na podstawie tego, co sam mówi o sobie. Oto co mówi **Mikołaj Winiarski**.

„Moja przygoda z historią jest oparta głównie na pracy własnej. Czytałem literaturę podaną przez Kuratorium Oświaty w wykazie lektur obowiązkowych oraz korzystałem z podręczników do szkoły średniej. Przygotowując się do innych przedmiotów, głównie słucham na lekcjach i odrabiam zadania domowe, dlatego



tego disponuję dużą ilością czasu, który poświęcam głównie na studiowanie dodatkowej literatury. Rolą mojej nauczycielki historii było głównie dawanie mi wskazówek, czego się uczyć oraz sprawdzanie mojej wiedzy. Najtrudniejszym zadaniem podczas przygotowań do konkursu kuratorskiego jest zawsze zdobycie niezbędnych materiałów. Moje doświadczenia z poprzednich lat nauczyły mnie, że trzeba się do tego zabrać odpowiednio wcześniej. Pojedyncze egzemplarze znajdują się w nielicznych bibliotekach, dlatego trzeba się spieszyć, by dotrzeć do nich przed innymi uczestnikami. W tym roku tematyka konkursu dotyczyła Oświecenia – a więc było dużo sztuki, filozofii, to także burzliwy czas historii Polski. Oprócz tego jeszcze rewolucje i konflikty zbrojne w Europie i Ameryce Północnej – zakres materiału był dość zróżnicowany. Oczywiście, musiałem również opanować stres – ale ponieważ był to mój czwarty z kolei

konkurs kuratorski, nie miałem z nim większych problemów. Podobnie wyglądało moje przygotowanie do konkursu z geografii – dużo samodzielnej pracy pod kierunkiem nauczyciela, który dostarczył mi wskazane w literaturze konkursowej podręczniki, spotkania z nim w celu sprawdzenia wiedzy oraz odpowiednia organizacja dnia i samodyscyplina w poszerzaniu geograficznej wiedzy. Ważnym czynnikiem było też szczęście. Podczas II etapu okazało się, że uczestnicy dostali arkusze z poprzedniego roku. Etap ten został anulowany, a wszyscy w ramach przeprosin zostali zakwalifikowani do następnego. Próbowałem jeszcze swoich sił z języka angielskiego i języka polskiego, niestety, nie udało mi się dotrzeć do trzeciego etapu”.

Uczeń zdolny – kto to taki? Wielu już próbowało odpowiedzieć na to pytanie od strony teoretycznej, ale my nie musimy szukać takiej odpowiedzi w literaturze naukowej. My mamy takiego ucznia w naszym gimnazjum – jest czytany, zawsze przygotowany do lekcji, odpowiedzialny, pracowity, rozwijający ciągle swoje zainteresowania i wyznaczający sobie nowe cele. Kim jest Mikołaj? Na pewno kimś, z kogo mogą być dumni nie tylko rodzice, nauczyciele – opiekunowie, ale też cała gmina Świlcza – takie talenty należy doceniać i promować. Kim kiedyś będzie? Myślę, że dużo osiągnie dzięki nie tylko swojemu talentowi, ale też ciężkiej i wytrwałej pracy oraz swoim rodzicom, którzy wierzą, że nauka i pomoc synowi teraz – zaowocuje w przyszłości. Życzymy mu tego z całego serca.

Opiekunami Mikołaja, którzy stoją za jego sukcesem są nauczyciele Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej – **Marta Urban** – nauczycielka historii i **Rafał Kochanek** – nauczyciel biologii, geografii i chemii.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Uczeń online” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Joanna Wiśniewska

Warsztaty na Uniwersytecie Rzeszowskim

27 marca 2014 roku 10 uczniów **Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej**, biorących udział w projekcie „Uczeń online”, uczestniczyło w warsztatach zorganizowanych na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Tytuł warsztatów brzmiał: „**Komunikacja i autoprezentacja w kontekście negocjacji biznesowych**”. Poprowadził je dr Piotr Cyrek.

Warsztaty były przygotowane w ciekawy sposób. Na początku uczniowie mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie – „Co to znaczy negocjować”? Padło wiele odpowiedzi, ale najbardziej trafnym stwierdzeniem było – dyskutować ze stroną przeciwną na temat warunków pewnego zadania lub relacji międzyludzkich. Następnie uczestnicy zostali poproszeni

o wzięcie udziału w scenie, gdzie jedna osoba była sprzedającym, a druga kupującym – ta pierwsza miała przekonać swojego klienta do zakupu kadełek w promocyjnej cenie. Pan doktor podsumował scenkę wynikami swoich badań – kupujemy więcej, gdy jesteśmy w dobrym nastroju lub gdy czujemy empatię do sprzedawcy. Jednym z kolejnych zadań było pokazanie, jak sposób traktowania klienta wpływa na jego zachowanie jako konsumenta – gdy klient jest traktowany z odpowiednim szacunkiem i zainteresowaniem, jest bardziej podatny na zakup.

Po prawie dwugodzinnych zajęciach uczestników zaproszono na obiad, który zakończył ten ciekawy dzień.



J. Wiśniewska, M. Urban

Z wizytą w Zakładzie Karnym w Zależu



Jak się najlepiej uczyć? Na własnych błędach. Ale jeszcze lepiej – ich nie popełniać, bo nauka może być bardzo bolesna. Mogli się o tym przekonać **uczniowie trzecich klas gimnazjum w Rudnej Wielkiej**, którzy 18 marca wzięli udział w warsztatach przygotowanych przez pracowników Zakładu Karnego w Rzeszowie.

Jaka była ta wizyta? Dla niektórych na pewno ogromnym przeżyciem, dla innych – być może doświadczeniem czegoś, z czego istnienia nie zdawali sobie nawet sprawy – za kratkami życie toczy się prawie normalnie, ale nie normalnie – nie jesteś wolnym człowiekiem, płacisz karę za błędy popełnione na wolności.

Samo wejście rozpoczęło się od oddania telefonów komórkowych oraz sprawdzenia legitymacji. Każdy uczeń został też sprawdzony urządzeniem do wykrywania metalu. Następnie zostaliśmy poproszeni o przejście do więziennej świetlicy, gdzie odbyło się spotkanie z wychowawcą oraz dwoma więź-

niami – opowiadali oni, co ich zaprowadziło za mury więzienne, jak wyglądało ich życie kiedyś, a jak wygląda teraz – gdy



muszą rano wstawać o godzinie 6, jeść wydzielone posiłki, spędzać dzień na różnych zajęciach lub siedzieć i myśleć nad swoim życiem – co zrobić, by czas tam spędzony nie poszedł na marne, by nigdy więcej nie złamać prawa, jak wrócić do życia w społeczeństwie. Po ciekawej rozmowie obejrzelśmy film nakręcony przez jednego z wychowawców – zobaczyliśmy w nim, jak to jest złamać prawo i ponosić tego konsekwencje dzień za dniem – z dala od rodziny, przyjaciół, znajomych. Po zakończeniu emisji mogliśmy na własne oczy zobaczyć jego głównych aktorów – wszyscy osadzeni zostali nam przedstawieni, mogliśmy im zadawać pytania i poznać historie ich życia. Na koniec obejrzelśmy pięknie przygotowane kroniki, które dokumentują codzienność osadzonych. Wierzymy, że to, co zobaczyliśmy i uczucia, których doświadczyliśmy w tym miejscu powstrzymają nas przed nawet najdrobniejszymi występami.

Takie zetknięcie z rzeczywistością więzienną miało uświadomić uczniom, że kara ograniczenia wolności jest bardzo dotkliwa – nie ma komórki, Internetu, jest ograniczony dostęp do gazet i nikły kontakt ze światem zewnętrznym. Jak sobie poradzić z tęsknotą za dziećmi, żoną, rodzicami, rodzeństwem? Nadmiarem czasu – gdy nie wiesz, jak go zagospodarować? Mamy nadzieję, że po takim dniu każdy z naszych uczniów pomyśli wiele razy o konsekwencjach swojego zachowania, zanim zrobi coś niezgodnego z prawem. Jak powiedział jeden z osadzonych – „Czasami jedna zła decyzja rujnuje Twoje życie”.



Róbnym więc wszystkim, by te nasze decyzje były mądre i przemyślane. Spotkanie zostało zorganizowane przez p. M. Urban i p. J. Wiśniewską – nauczycielki Gimnazjum w Rudnej Wielkiej oraz ogromnemu zaangażowaniu p. K. Kulczyckiego – pełniącego funkcję wicedyrektora Zakładu Karnego na Załężu – za co bardzo dziękujemy.

Zofia Dziedzic

ZZA MIEDZY

W Przybyszówce – dzielnicy Rzeszowa

– Już 6 lat minęło od aneksji Przybyszówki z gminy Świlcza do miasta Rzeszowa, ale dobrosąsiedzkie stosunki i wzajemne relacje – choć sporadyczne – zostały. Zasadne więc i zasługujące na uznanie jest przypomnienie i odświeżenie starej znajomości w zakresie oświaty i współdziałania społeczności szkolnych obecnego Zespołu Szkół Nr 4 w Rzeszowie os. Przybyszówka a dyrektorami szkół całej gminy Świlcza.

Szczególną okazją było obchodzone w dn. 15 maja 2014 r. Święto Szkoły. Minęło właśnie 130 lat od utworzenia szkoły podstawowej, 15 lat od utworzenia gimnazjum – dziś Nr 14, Dodatkowym akcentem wychowawczym było nadanie Gimnazjum noszącemu imię Marszałka Józefa Piłsudskiego – Sztandaru. To była zakrojona na szeroką skalę uroczystość nie tylko edukacyjno-wychowawczo-patriotyczna, ale i środowiskowa, integracyjna całego osiedla, a zwłaszcza Rady Rodziców szkół wchodzących w skład Zespołu. Dobry przykład współdziałania – dla dobra wspólnego.

Łyk wiary i przykładów patriotyzmu otrzymali zebrani podczas mszy św. w Kościele Parafialnym pw. św. Mikołaja odprawionej w intencji uczniów i nauczycieli oraz pracowników niepedagogicznych obecnych i już nie żyjących przez J.E. Biskupa Ordynariusza Jana Wątrobę. On też dokonał ceremoniału poświęcenia Sztandaru Gimnazjum. Część oficjalna i artystyczna oraz towarzyska sprawnie wg ceremoniału szkolnego.

– „Najważniejszą rzeczą podczas takich uroczystości jest, by młodzież szkolna, jak najgłębiej przeżyła ją i zapamiętała, wyciągając wnioski do dalszej nauki i życia dorosłego”.

– „Uroczystość spełniła moje oczekiwania, oryginalne i nawiązujące do legendy o powstaniu Przybyszówki bardzo mi się podobała”.

– „Sympatyczne spotkania, gościnność i serdeczność gospodarzy była szczerą i prawdziwą”.

– „Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej współpracuje z ZS Nr 4 w dziedzinie np. wychowania i działań proekologicznych” – oto przykładowe opinie dyr. szkół z gminy Świlcza o uroczystości.

Wspomnieć wypada, że wśród obecnych zaproszonych gości obecny był Wójt Gminy Świlcza dr inż. Wojciech Wdowik i emerytowany, Gminny Inspektor Oświaty i Wychowania Gminy Świlcza mgr Aleksandr Trawka.

Podziękowania

Na łamach „Trzcionki” chcemy serdecznie podziękować Dyrekcji Szkoły, Nauczycielom, Młodzieży i Radzie Rodziców – Jubilatów z Zespołu Szkół Nr 4 w Rzeszowie os. Przybyszówka za zaproszenie.

Wszystkim życzymy kolejnych wspólnych uroczystości i nie stygnącego zapału w pracy nad nauczaniem i wychowaniem dzieci i młodzieży.

Za pamięć o wspólnych latach – serdecznie dziękujemy. I niech tak będzie dalej.

Ad multum annos! (życzymy długiego życia).

Małgorzata Czastkiewicz



Czym zajmuje się technik żywienia? Na czym polega układanie ikebany?

Jest to tytuł innowacji pedagogicznej zajęć technicznych, którą w bieżącym roku szkolnym napisałam, zgłosiłam w Podkarpackim Kuratorium i realizuję w Gimnazjum w Rudnej Wielkiej we współpracy z Zespołem Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie oraz Zespołem Szkół Agropredsiębiorczości w Rzeszowie. Szkoły te wybrałam, gdyż są otwarte na współpracę.

Kuchenne wprawki gimnazjalistek

Obecnie *zajęcia techniczne* w gimnazjum (zgodnie z nową podstawą programową) mają być nastawione na działanie uczniów, na ich wytwory, w przeciwieństwie do poprzedniej wersji, gdy ten przedmiot nazywał się *technika*.

Zgodnie z tym wymogiem napisałam autorski program nauczania „Robótki ręczne – nauką kreatywności” i realizuję go w Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej, w którym uczę grupę dziewcząt. W obecnym roku szkolnym dziewczęta chciały bardzo mieć zajęcia z gotowania. Tłumaczyłam im, że nie mamy w naszej szkole zaplecza takiego, jakie jest wymagane, aby każda miała możliwość ćwiczyć się w sztuce kulinarnej. Ponieważ jednak miałam świadomość, że podstawa programowa nakłada na nauczyciela obowiązek zorganizowania takich zajęć, na jakie jest zapotrzebowanie ze strony uczniów, więc wymyślałam innowację. Nawiązałam współpracę z pobliskimi szkołami. Za zgodą dyrektora ZST-W w Trzcinie mgr. inż. Janusza Jakub-

ka, za co składam serdeczne podziękowania, wspólnie z profesorem Aleksandrą Bieszczad-Ochał i Marzeną Borkowską, zorganizowałam warsztaty kulinarne w doskonale wyposażonej, nowoczesnej pracowni żywienia. Dziewczęta otrzymały piękne, białe uniformy i fachową opiekę instruktorską oraz pomoc uczniów z technikum żywienia. Moje uczennice doskonaliły się w smażeniu gofrów i naleśników, pieczeniu kruchych ciasteczek, robieniu „koreczków” oraz efektownej sztuce „carwingu” czyli wykonywania ozdób z warzyw. Efekt ich pracy uwieczniłam na fotografiach.

Sztuka układania ikebany

Drugie warsztaty odbyły się, w Zespole Szkół Agropredsiębiorczości w Rzeszowie, za co w tym miejscu dziękuję dyr. mgr inż. Krystynie Gutowskiej. Były to warsztaty ze sztuki układania ikebany, które poprowadziła prof. Marta Straub. Najpierw wysłuchaliśmy wykładu i obejrzelśmy prezentację multimedialną na ten temat a potem odbyły się same warsztaty. Uczennice pod facho-



Warsztaty florystyczne w ZS Agropredsiębiorczości w Rzeszowie.



Warsztaty kulinarne w ZSTW w Trzcinie.



Po degustacji wspólne zdjęcie.



Oto nasze piękne ikebany.

wym okiem p. Profesor i jej uczennice wykonały przepiękne kompozycje kwiatowe starając się zachować wymogi sztuki układania ikebany. Efekt ich pracy można podziwiać na fotografiach.

Dziewczętom takie lekcje bardzo się podobały. Myślę, że jest to doskonały sposób na uatrakcyjnienie zajęć technicznych, ale też pewne ukierunkowanie prozawodowawcze, które jesteśmy zobowiązani prowadzić w gimnazjum.

B. Tarnowska-Mazan, J. Wiśniewska



Dzień Języków Obcych

16 maja 2014 roku odbył się w Gimnazjum w Rudnej Wielkiej coroczny już „Dzień Języków Obcych”. W tym roku świętowaliśmy dziesiątą rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Gościliśmy także uczniów klas szóstych ze szkół: w Rudnej Małej, Pogwizdowie Nowym oraz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach. Nasi gimnazjaliści przedstawili śmieszne, krótkie scenki o tym, że języków warto się uczyć. Zostały one przygotowane przez uczniów klas trzecich biorących udział w projekcie „Uczeń online”. Uczniowie mieli okazję wypowiedzieć się w języku

angielskim, niemieckim oraz rosyjskim. Następnie absolwent tego gimnazjum, Bartek Cach, który ukończył szkołę średnią oraz studia w Belgii, a obecnie pracuje dla firmy informatycznej w tym kraju, prezentował tamtejszy system edukacji oraz opowiadał o swoim życiu za granicą, o różnicach kulturowych i mentalności społeczeństwa belgijskiego.

Spotkanie zakończyło się w angielskim zwyczaju herbatką i ciasteczkami, a także zwiedzaniem szkoły przez przyszłych gimnazjalistów.



Joanna Wiśniewska, Marta Urban



Spotkanie uczniów gimnazjum w Rudnej Wielkiej z przedstawicielem Uniwersytetu Rzeszowskiego

23 maja 2014 roku gościł w Gimnazjum w Rudnej Wielkiej dr Piotr Cyrek, który na co dzień pracuje na Uniwersytecie Rzeszowskim na Wydziale Ekonomii. Przygotował on dla uczniów I i II klas warsztaty na temat negocjacji. Chociaż na co dzień pracuje ze studentami, forma jego wystąpienia była dostosowana do wieku uczniów. Przeprowadził on bardzo ciekawe warsztaty poświęcone językowi negocjacji oraz sposobom ich prowadzenia. Uczniowie na początku musieli zdefiniować pojęcie negocjacji, następnie udzielone przez nich odpowiedzi zostały przeanalizowane przez prowadzącego. Okazało się, że temat negocjacji jest uczniom dobrze znany – ponieważ spotykają się z tym zjawiskiem w większości sytuacji dnia codziennego – negocjują między sobą, z rodzicami oraz również z nauczycielami. Podczas ich prowadzenia ważny jest język, jakiego używają gimnazjaliści – dr P. Cyrek uświadomił uczniom, że najważniejsze jest słuchanie siebie nawzajem oraz poszanowanie swojego zdania. Spotkanie trwało dwie godziny i mamy nadzieję, że to dopiero początek współpracy naszego gimnazjum z tą instytucją.



Agata Micał



Pszczoły i miody

*Czy jest muzyka piękniejsza na świecie
od pszczoł symfonii na lipach, na klonach,
kiedy na łąkach zabarwia się kwiecie,
niebo bławatków legnie na zgonach?*

www.janikowabarc.pl

W tym roku wiosna rozpoczęła się u nas pod znakiem pszczoł i miodów! 21 marca 2014 r. uczniowie szkoły podstawowej spotkali się z panami: Józefem Wilgą i Stanisławem Wilgą – pszczelarzami z Rudnej Wielkiej.

W małej sali gimnastycznej było gwaro jak... w ulu! Nasze pszczoły i pszczołki z podstawówki przybrały barwy żółto-czarne i z ogromną ciekawością słuchały o tym, czym zajmuje się pszczelarz, jak wygląda życie pszczoł i dlaczego te owady są bardzo ważne dla człowieka i całej przyrody.

Panowie pszczelarze przywieźli ze sobą wiele ciekawych eksponatów, które pozwoliły wszystkim zebrany dokładnie zapoznać się z tematem spotkania. Dużym powodzeniem cie-

szyła się rewia mody oraz degustacja miodu z pasiek Józefa Wilgi i Stanisława Wilgi.

Serdeczne dziękujemy za prezentację i pokaz oraz barwne opowieści o życiu pszczoł.



Pokaz mody bartników.



Od lewej: dyr. J. Godlewska i Józef Wilga – prezes GZP Świltcza.

Anna Sidor, Małgorzata Mołęda

„Jak one pięknie czytają...”

– sukces uczennic Zespołu Szkół w Świlczy w III Podkarpackim Konkursie Pięknego Czytania

Tradycją stało się, iż w okresie wiosennym Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Rzeszowie przeprowadza przesłuchania i podsumowania priorytetowego w swej działalności międzyszkolnego konkursu czytelniczego. Biorą w nich udział wszyscy chętni uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjalnych Podkarpacia. W dniach 12-26 marca 2014 odbył się II etap międzyszkolny III Podkarpackiego Konkursu Pięknego Czytania. Udział w nim wzięło 123 uczniów z 95 szkół województwa ze wszystkich etapów kształcenia.

Kto czyta żyje wielokrotnie, kto zaś z książkami obcować nie chce – na jeden żywot jest skazany...

J. Czechowicz

Wielu młodych czyta pięknie i chętnie. Dowodem był udział w konkursie, którego celem jest propagowanie czytelnictwa, popularyzacja literatury i rozwijanie talentów.

W czasie finałowych przesłuchań uczestnicy starali się jak najpiękniej zaprezentować wybrany tekst. Czytali wyraźnie, ze zrozumieniem, nie za szybko. Oceniało ich jury złożone z aktorów, dziennikarzy i nauczycieli, którzy brali pod uwagę płynność czytania, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny.

– *Młodzi ludzie, którzy zgłosili się do konkursu czytają naprawdę pięknie. To osoby, które zostały wybrane spośród dużej grupy w trakcie eliminacji szkolnych. Wielu z nich czyta dużo i chętnie, a występ przed komisją to potwierdza* – podsumowała

Renata Bąk, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie.

...A to miej na pilnej pieczy, abyś czytał, ile tylko możesz...

S. Żeromski, „Szyfrowe prace”

Zespół Szkół w Świlczy reprezentowały trzy uczennice: Paulina Polak z kl. II a, z którą pracuje pani Bożena Łyszczek, Joanna Grendysa z kl. VI a, podopieczna polonistki Małgorzaty Mołędy i Ewa Rodzoń z kl. III a gimnazjum, z którą współpracowała polonistka Anna Sidor.

15 maja 2014 r. w Polskim Radiu Rzeszów odbyła się Uroczysta Gala wręczenia nagród uczestnikom III Podkarpackiego Konkursu Pięknego Czytania. Wśród laureatów konkursu znalazły się: Joanna Grendysa, która zdobyła II miejsce w kategorii klas IV-VI i Ewa Rodzoń, zdobywczyni III miejsca w kategorii klas gimnazjalnych.

Laureaci konkursu z całego Podkarpacia, począwszy od klas pierwszych szkół podstawowych, a skończywszy na uczniach liceów wszyscy odebrali gratulacje od Prezesa Polskiego Radia Rzeszów Henryka Pietrzaka, redaktor Bernadety Szczypty oraz pozostałych organizatorów konkursu. Otrzymali również pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

Fot. Anna Sidor i Małgorzata Mołęda

Zdjęcia wykonano w siedzibie Polskiego Radia Rzeszów



Gabriela Veith

Deutsch – Wagen – Tour, czyli niemiecki jest prosty!



16 16 kwietnia 2014 r. Zespół Szkół w Świlczy odwiedził specjalny samochód z lektorem języka niemieckiego w ramach projektu **Deutsch-Wagen-Tour**. Jest to projekt realizowany przez Goethe-Institut w Warszawie we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Niemiec, Ambasadą Niemiec oraz Polsko-Niemiecką Izbą Przemysłowo-Handlową. Lektorzy prowadzący warsztaty zachęcają do nauki języka niemieckiego w sposób niekonwencjonalny, poprzez zabawę, a jednocześnie w atrakcyjnej formie przekazują informacje o naszych zachodnich sąsiadach. Samochody Deutsch-Wagen stacjonują w pięciu miastach Polski: Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Lublinie i Olsztynie, skąd docierają nawet do najbardziej odległych zakątków Polski. Projekt cieszy się takim zainteresowaniem, że oczekiwanie na wizytę lektora sięga niejednokrotnie kilku miesięcy – mówią pomysłodawcy zajęć.

Warsztaty językowe dla szóstoklasistów i gimnazjalistów

Szkółę w Świlczy odwiedziła **Joanna Lay**, lektorka języka niemieckiego z Goethe-Institut w Krakowie, która poprowadziła bardzo ciekawe warsztaty z uczniami klasy szóstej szkoły podstawowej. Dla szóstoklasistów było to pierwsze spotka-

nie z językiem niemieckim. Uczniowie poznali podstawowe zwroty powitalne, kolory, nazwy zwierząt oraz ogólnie osłuchali się z nowym językiem obcym. W kolejnych zajęciach udział wzięli również uczniowie klasy 1 i 2 gimnazjum. Gimnazjaliści nie tylko świetnie się bawili podczas warsztatów, ale przy okazji nauczyli wielu pożytecznych sformułowań i zwrotów językowych.

Zajęcia były niekonwencjonalne i nowatorskie, przez to na pewno długo pozostaną w pamięci młodzieży. Były to m.in. konkursy, zabawy językowe, quizy z mapami, z obrazkami. Lektorka wykorzystywała podczas nauki coraz to nowe rekwizyty, jak piłki, balony, kolorową chustę, układanki i inne przedmioty, które czyniły warsztaty atrakcyjniejszymi. Na zakończenie każdy z uczestników został obdarowany małym upominkiem.

Z czego słyną Niemcy

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół w Świlczy zadbali o oprawę całej imprezy i przygotowali prace na szkolny konkurs plastyczny pt.: „Z czego słyną Niemcy”.

Warsztaty pokazały młodzieży, że język niemiecki nie jest ani trudny, ani nudny lecz wręcz przeciwnie, może być ciekawy i zaskakująco prosty.

Ten drugi, po języku angielskim, język międzynarodowy ułatwia w przyszłości znalezienie pracy czy podjęcie studiów za granicą. Pracodawcy, posiadający szeroką sieć międzynarodowych kontaktów, chętnie zatrudniają osoby z dobrą znajomością niemieckiego. Zarówno w prasie, jak i w Internecie pojawia się mnóstwo ofert pracy dla fachowców ze znajomością tego języka. Wśród języków ważnych dla nauki niemiecki zajmuje drugie miejsce. Dlatego tak istotne jest wzbudzanie zainteresowania językiem od najmłodszych lat. Umiejętność porozumiewania się w tym języku okazuje się cenna w przyszłości.

Od dawna wiadomo, że nauka poprzez zabawę wzbudza większą chęć do poznawania, do odkrywania a zajęcia w grupach integrują młodzież, tak że nawet ktoś mniej zdolny ma okazję się wykazać czy nawet zająć pierwsze miejsce w konkursie. Nic dziwnego więc, że każdy z uczniów, pozuając na koniec do pamiątkowego zdjęcia, mówi: „Jasne, że klar”.

Na stronie internetowej projektu www.blog.goethe.de/deutsch-wagen-tour pod datą 17 kwietnia można obejrzeć opis odwiedzin Deutsch-Wagen-Tour w Zespole Szkół w Świlczy wraz ze zdjęciami.



Janusz Ostrowski

Dzień Mamy i Taty w Szkole Podstawowej nr 1 w Mrowli

26 maja przypada jedno z najserdeczniejszych i najbardziej radosnych, czułych i ciepłych świąt – Dzień Matki. Jest to jedno z ważniejszych świąt w ciągu roku. W tym dniu dziękujemy matkom za to, co dla nas robią i za to, że po prostu są. To matka jest jedyną osobą, która troszczy się o nas całe życie bez żadnych oczekiwań. Wychowuje, uczy. Bez względu na wiek każdy z nas najlepiej wie, ile jej zawdzięcza i za co kocha najbardziej. Miłość macierzyńska jest tak głęboka, że trudno ją opisywać. Nie mamy na co dzień wiele czasu, by odpowiednio się odwdziżyć matkom – wspaiałym kobietom.

*„Jedynie serce matki
o wszystkim dobrze wie”*

Matka zawsze zasługuje na pierwszorzędne miejsce w naszych sercach. W starożytnej Grecji Matkę Naturę reprezentowała Rea – bogini uznawana za pramatkę (córką Kronosa uznawana za Matkę Wszechświata i wszystkich Bogów). Rzymianie celebrowali Dzień Matki aż przez trzy dni – od 15 do 18 maja – poświęcając je bogini Kybele, uznawanej w tej kulturze za matkę Wszechświata, a przede wszystkim matkę bogów. We współczesnym świecie Dzień Matki obchodzony jest w wielu krajach, m.in. USA, Wielkiej Brytanii, Da-



nii, Finlandii, Włoszech, Turcji, Australii, Meksyku, Kanadzie, Chinach, Japonii i Belgii. W Polsce po raz pierwszy Dzień Matki obchodzony został w Krakowie w 1914 r. Opieka nad mamą w wieku starszym, to dowód szacunku dla niej. Jednym z najlepszych sposobów, by wyrazić nasze uczucia jest złożenie życzeń i wręczenie wiązanki wiosennych kwiatów.

My kochamy nasze mamy...

Dzieci szkolne także chciały podziękować za trud wychowania swoim mamom, bo „kto słucha rad matki i bardzo ją kocha, ten śpi spokojnie, nocami nie szlocha” – mówi polskie przysłowie. Po wielu przygotowaniach i próbach części artystycznej w dniu 25 maja 2014 r., na letniej scenie przy kościele parafialnym pod wezwaniem św. Łukasza w Mrowli, o godzinie 14⁰⁰ rozpoczęła się wielka uroczystość. Oprócz mam na spotkanie zaproszeni byli także i ojcowie. Uroczystość rozpoczął dyrektor szkoły Janusz Ostrowski, który przywitał wszystkich zaproszonych gości oraz księdza proboszcza Ryszarda Tokarza – gospodarza naszego zabytkowego i pięknego miejsca. Zabierając głos ks. Proboszcz złożył życzenia wszystkim matkom i ojcom, życząc, aby trud wychowania pociech przynosił im same radości.

Skromny kwiatek, krótki wierszyk i serc tyle – ile nas! – dla rodziców!

Z kolei prowadzenie imprezy przejęła Jolanta Łukasiewicz, nauczycielka Oddziału Przedszkolnego SP nr 1 w Mrowli, która prezentowała wychodzące na scenę grupy „artystów”. Ten dzień uświetniły występy dzieci z dwóch grup przedszkolnych i trzech klas szkolnych. W przerwach między występami klasowymi uroczystość uświetniały występy dzieci z kółka artystycznego prowadzonego przez nauczycielkę Beatę Ostrowską oraz laureaci konkursów: recytatorskiego i piosenki obcojęzycznej – Edwin i Natan Prokop, Irmina Wróbel, Ania Piskadło, Dawid Janowski, Bartosz Frączek i Aleksandra Sawka.

Po występach dzieci wręczyły swoim rodzicom własnoręcznie wykonane laurki i prezenty przygotowane na lekcjach plastyki. Szkoła przygotowała dla rodziców skromną gościnę przy kawie lub herbatce i ciastku. Dzieci i wszyscy zebrani ochłodzili się, w ten upalny dzień pysznymi lodami, które ufundował p. Witold Malczyński, współwłaściciel firmy WIDAN.

Uroczystość przygotowały następujące nauczycielki: Bożena Kocur wych. kl. I, Beata Ostrowska wych. kl. II, Celina Pięta wych. kl. III, nauczycielki wych. przedszkolnego przedszkolanki: Beata Sondej, Agnieszka Wiech i Jolanta Łukasiewicz. Za stronę muzyczną odpowiedzialna była Ewa Srokowska, nauczycielka muzyki. Nagłośnieniem imprezy oraz obsługą techniczną zajmował się p. Adam Wilga.

Mamy i Tatusiowie uczniów, byli zachwyceni występami dzieciaków. Doceniali przygotowanie części artystycznej przez nauczycieli. Wyrażali podziękowania za zorganizowaną wspaniałą integracyjną imprezę środowiskową. Niniejszym wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim organizatorom i darczyńcom za pracę i wsparcie materialne, Rodzicom uczniów i społeczności Mrowli za wspólnie spędzony czas.



Ludwika Oleksak



Internatowe wiosenne inspiracje

Zachęcenie wczesnowiosennymi porywami budzącej się do życia przyrody przygotowaliśmy w Internacie ZST-W w Trzcianie w II semestrze r. szk. 2013/14 kilka ciekawych spotkań o charakterze wychowawczo-artystycznym. Miały one na celu kształtowanie postaw naszych wychowanków oraz dbałość o sublimację ich wnętrza.

Internat jako instytucja opiekuńczo-wychowawcza ma stwarzać możliwości, by każdy jego mieszkaniec był sytym, bezpiecznym, kochanym, szanowanym i rozwijającym się. Bardzo ważna jest także potrzeba kontaktu emocjonalnego, akceptacji przez grupę, uznanie, szacunek. Prowadzi to do poczucia pewności siebie, własnej wartości i siły.

Świętowaliśmy imieniny naszych Patryków

17 marca 2014 r. obchodziliśmy Dzień św. Patryka. Ubrana na zielono młodzież udała się w wirtualną podróż do Irlandii, inaczej zwanej Szmaragdową lub Zieloną Wyspą, by poznać życie, tradycje i symbole Irlandii.



Zieleń była kolorem wieczoru, a każdy nosił trójlistną symboliczną zieloną koniczynę. Legenda głosi że święty Patryk wykorzystał koniczynę do wyjaśnienia tajemnicy Trójcy Świętej – jak możliwy jest Bóg w 3 osobach. Trójlistna koniczyna i pojedyncza łodyga symbolizują Trójcę Świętą.



Dzień ten stał się również naturalną okazją do złożenia imieninowych życzeń Patrykom, którzy mieszkają w internacie szkolnym. W udekorowanej na zielono sali uczniowie również ubrani na zielono zgromadzili się licznie. Prowadzący spotkanie: Iza Fortuna i Kamil Kozieja powitali wszystkich zebranych, złożyli imieninowe życzenia przybyłym na spotkanie Patrykom. Przedstawiona postać Świętego żyjącego na przełomie IV i V w. zwłaszcza Jego droga do świętości wzbudziła zainteresowanie słuchaczy. Główne symbole tego kraju: zieleń, trójlistna koniczyna i węże (w tym kraju nie ma węży. Św. Patryk wszystkie utopił w morzu, nawet najbardziej upartego skusił, by wszedł do paczki i wtedy go razem z pudełkiem utopił) mają symboliczne znaczenie.

Film i prezentacja multimedialna o obchodach Dnia św. Patryka w różnych krajach świata były dodatkową atrakcją wieczoru. Podczas degustacji zielonych smakołyków słuchaliśmy irlandzkiej muzyki. Uczniowie I klasy Technikum Weterynaryjnego sprawili wszystkim niespodziankę pokazem tańca irlandzkiego.

Na chętnych uczestników spotkania czekało też zadanie – picie na czas zielonego soku przez słomkę z koniczynek. To zadanie sprawiło wychowankom wiele radości. Zwycięzcy otrzymali irlandzkie zielone ołówki. Tradycje obchodów święta na świecie sięgają 1737 roku. Hasłem przewodnim jest „Everyone wants to be Irish on St. Patrick's Day”, czyli „Każdy chce być Irlandczykiem w Dzień Świętego Patryka”. Nam to się udało! Wszyscy bawili się znakomicie, a teraz nie pozostaje nic, jak tylko czekać do przyszłego roku.

Reminiscencje wielkanocne

Już długo po świętach Wielkiej Nocy, ale wspomnienia – tkwią w nas dalej. Obchodzi się je na całym świecie, ale świąteczne zwyczaje i tradycje różnią się w zależności od kontynentu i kraju. 15 kwietnia 2014 roku w Internacie ZST-W w Trzcianie próbowaliśmy przybliżyć i pokazać naszej młodzieży różne tradycje i sposoby celebracji Wielkanocy na świecie.



Uczniowie klas pierwszych zadbał o odpowiednią aranżację sali. Wielkanocny stół stał się centrum internatowo-rodzinnych spotkań, dlatego musiał być odpowiednio przygotowany. Młodzież w tym względzie mogła wykazać się swoimi dekoracyjnymi zdolnościami.



Po uroczystym otwarciu spotkania i złożeniu wielkanocnych życzeń przez dyr. szk. mgr inż. Janusza Jakubka uczestnicy zapoznali się z multimedialną prezentacją nt. „Tradycje wielkanocne na świecie” przygotowaną przez pedagoga szkolnego. Wielkanocne zwyczaje zmieniają się bardzo szybko. Jedynie, co wciąż pozostaje – to pisanki i uroczyste zdobienie stołów. Dziś niemal zapomniane już zwyczaje zastępują inne.

Na początku XX wieku z Niemiec na ziemię poznańskie przywędrował zwyczaj szukania w niedzielne południe prezentów zostawionych w ogrodach przez wielkanocnego zajączka. Ze Stanów Zjednoczonych zyskuje coraz większą popularność zabawa: szukanie przez dzieci czekoladowych jajek. Polacy coraz częściej wyjeżdżają za granicę i podpatrują tam inne sposoby spędzania świąt. Te, które im się podobają, adaptują do naszej tradycji. W dzisiejszych czasach, gdy każdy dzień mija niezauważony, święta sprawiają, że mamy czas nacieszyć się sobą. Siedząc przy świątecznym stole po życzeniach indywidualnych i podzieleniu się jajkiem w wyjątkowym nastroju jest okazja. do spotkań i rozmów, by potem te radosne chwile wspominać przez cały rok.

Niech to będzie dla wszystkich czas uroczy

Ułatwianie i urozmaicanie pobytu w internacie, z dala od rodziców, rodziny, własnego środowiska – to przede wszystkim atmosfera serdeczności i opiekuńczości. Młodzież chce mieć swobodę, ale nie całkowitą. Rozsądne odpowiedzi i organizacja uroczystości wspólnych powinna traktować nie jako ograniczania jej, ale jako rodzaj troski i opieki wychowawców. ■

Piotr Fornal

Warto wejść w dorosłość bez alkoholu!

Jestem uczniem Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie. Moim miejscem zamieszkania w okresie roku szkolnego jest internat szkolny, w którym jego mieszkańcy tworzą wspólnotę nie tylko uczniowską, ale i, można powiedzieć, rodzinną. 3 marca 2014 roku ukończyłem osiemnaście lat. To ważne wydarzenie w moim życiu. Przyznam, że długo się do niego przygotowywałem. Zamierzałem uczcić ten wyjątkowy dzień w sposób szczególny, bez alkoholu.

Pani pedagog szkolna – Ludwika Oleksak stwierdziła, że to bardzo dobry pomysł. Zaproponowała mi również pomoc w urządzeniu uroczystości w świetlicy Internatu szkolnego. Jestem wdzięczny Pani za aranżację tego przedsięwzięcia.

Uroczystość zgromadziła najbliższych moich przyjaciół. Rodzice upiekli mi pyszny urodzinowy tort. Spotkanie przebiegło w bardzo miłej i życzliwej atmosferze. Koleżanki i koledzy sprawili mi dużo radości, przygotowując, wg projektu p. Pedagog okazjonalne estetyczne dekoracje i liczne, atrakcyjne niespodzianki. Punktem kulminacyjnym „osiemnastki” było zdmuchnięcie osiemnastu świeczek, umieszczonych na torcie. Cyfra ta jest dla mnie tajemnicza i ma magiczną moc. „Wkroczyłem” w dorosłość. Ten moment zapadnie mi głęboko w pamięć. Nie ukrywałem też wzruszenia i przyspieszonego rytmu serca.

Było mi niezmiernie miło, że goście uczestniczący w tym eleganckim „party”, z pełną akceptacją odnieśli się do mojej propozycji. W czasie rozmów koleżeńskich, opowieści wspomnieniowych przy stole, przy degustacji ciast, owoców, sałatek i pysznych deserów, wyrażali nie tylko zadowolenie, ale wręcz zdumienie, że można tak wyśmienicie spędzić czas bez napojów alkoholowych. Przyznali, że w czasie „osiemnastek” – niestety – z reguły alkohol jest obecny na urodzinowych stołach. Zachęcam więc przyszłych jubilatów do odważnego organizowania uroczystości na okoliczność 18. urodzin bez podawania alkoholu. ■



Uwaga! Zagrożenia rakiem!

Rak piersi i rak szyjki macicy – to jedne z największych problemów zdrowotnych u kobiet w Polsce. Jak podają statystyki co 14 Polka zachoruje na raka w swoim życiu. Nowotwory złośliwe są pierwszą przyczyną zgonów u kobiet do 65 r. życia, rak piersi jest pierwszą przyczyną śmierci kobiet w wieku 40-55 lat.

Pamiętaj!

Im szybciej wykryjemy zmiany w naszym organizmie, tym większe będzie prawdopodobieństwo całkowitego wyleczenia. Działalność uświadamiającą i edukacyjną należy prowadzić w domu rodzinnym – przez rodziców, na etapie szkolnym – przez pielęgniarki szkolne, nauczycieli i wychowawców.

W dniu 19 maja 2014 roku ZOZ Nr 2 w Rzeszowie przy współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Koordynującym Programy Profilaktyczne Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy zorganizował dla uczennic:

- Gimnazjum Nr 3 Zespołu Szkół w Trzcinie,
 - Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie,
- prelekcję na temat profilaktyki raka szyjki macicy i raka piersi. W spotkaniach uczestniczyło ponad 100 uczennic i nauczycieli.

Bądź odpowiedzialny za swoje zdrowie!

Podstawowym celem nawiązanej współpracy pomiędzy ZOZ Nr 2 a WOK-iem jest edukacja zdrowotna młodzieży szkolnej a zakładane jej efekty to:

1. Wzrost wiedzy na temat raka piersi, raka szyjki macicy oraz podstawowej przesiewowej diagnostyki tych chorób.

2. Wzrost umiejętności praktycznych uczennic w zakresie samobadania piersi.

3. Ukształtowanie odpowiedzialności za własne zdrowie.

4. Wsparcie informacyjne dla rodziców młodzieży szkolnej, zwłaszcza kobiet.

Obecnie tego typu działania są niezwykle istotne z uwagi na ciągły, niski poziom korzystania z badań profilaktycznych przez kobiety, w tym kobiety po 50 roku życia. Według danych Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego do maja 2014 roku na terenie Powiatu Rzeszowskiego przebadano się jedynie 600 kobiet, a 18 189 nadal zwleka z badaniami lub o nich nie myślała.

Pokonaj strach! Dbaj o zdrowie! Życie masz tylko jedno!

Prowadzone przez nas działania profilaktyczne z zakresu raka piersi i raka szyjki macicy są bardzo ważne, gdyż wiele kobiet nie posiada na ten temat nawet minimalnej wiedzy.

Największą przeszkodą w walce z epidemią raka szyjki macicy oraz piersi jest brak edukacji.

Regularne badania cytologiczne i mammograficzne są najskuteczniejszym sposobem zapobiegania rakowi.

Co 3 lata bezpłatnie badania cytologiczne przeprowadzić powinny kobiety w wieku 25-50.

Co 2 lata bezpłatnie badania mammograficzne powinny przeprowadzać kobiety w wieku 50-69 lat.

Łukasz Przyszły, specjalista ds. marketingu
ZOZ Nr 2 w Rzeszowie, ul. Fredry 9, 35-005 Rzeszów
tel. 17 850 90 65, e-mail: lprzyszly@zoz2-rzeszow.med.pl



NIE TRUJMY SIEBIE I INNYCH!

31 maja – Światowy Dzień bez Papierosa

W Europie choroby ludzkie spowodowane paleniem są najczęstszą przyczyną śmierci. Polska jest w czołówce liczby palaczy. GUS podał, że w 2011 r. do codziennego palenia przyznaje się 31% Polaków powyżej 15 r. życia. Co godzinę umiera z tego powodu 9 osób. W dymie tytoniowym jest ok. 40 udowodnionych substancji powodujących raka i choroby serca. Dym szkodzi nie tylko palaczom, ale i wówczas gdy wdychamy go biernie. szczególnie dzieci są nieodporne na nikotynowy dym. Palące kobiety w ciąży fundują swym dzieciom zaburzenia układu oddechowego, zaniżoną masę ciała oraz inne wady wrodzone. Mężczyźni biorą papierosa, by się uspokoić, kobiety, by poprawić nastrój, zrelaksować się. Istnieje jeszcze pogląd psychologiczny, że tytoń zmniejsza stres. To, jak twierdzą lekarze – nieprawda.

Ktoś, kto był palaczem wie, jak trudno rzucić palenie. Moda na palenie w latach 70., 80. została zastąpiona, obecnie, modą na niepalenie. Jeśli się to uda – to jest to sukces!

Im szybciej zwyciężysz w walce z nałogiem i rzucisz palenie – tym lepiej.

(inf. wł.)



Władysław Kwoczyński

Siłownia sportowo-rekreacyjna

W maju 2014 w bratkowickim parku podworskim urządzono siłownię sportowo-rekreacyjną na wolnym powietrzu. Składa się ona z 9 urządzeń gimnastyczno-sprawnościowych, które posiadają odpowiednie certyfikaty: PN-EN 1176 – wydane przez Instytut Sportu w Warszawie oraz ISO 9001-2008. Do urządzeń tych należą:

– **Ławka do ćwiczeń** (wzmacnianie mięśni skośnych i prostych brzucha).

– **Poręcze gimnastyczne** (wzmacnianie stawów biodrowych, mięśni brzucha, poprawia koordynacji ruchowej).

– **Steper** (wzmacnianie mięśni górnej i dolnej części nóg, pośladki, mięśnie brzucha, klatki piersiowej, grzbietu, obręczy barkowej i ramion).

– **Twister potrójny** (wzmacnianie stawów biodrowych, wzmacnia mięśnie brzucha, poprawia kondycję ruchową).

– **Wahadło** (wzmacnia mięśnie udowe oraz boczne brzucha, poprawia zmysł równowagi).

Wszystkie urządzenia (niektóre zdublowane) zamontowali pracownicy firmy „Marpis” z Jasionki, a chodnik przyległy do siłowni, wykonała firma „Rembisz” z Zielonki k. Raniżowa. Obok ustawiona jest wygodna ławeczka, gdzie można odpocząć po trudach ćwiczeń. Siłownia jest atrakcją nie tylko dla młodzieży i dzieci, ale także dla tych osób, które przybrały nieco na wadze. Niektórzy już odłożyli na bok kijki trekkingowe, by tu

na świeżym powietrzu podnosić kondycję fizyczną i kształtować sylwetkę, nie tylko dla poprawy zdrowia, ale także dla lepszego samopoczucia.

Wielu mieszkańców uważa, że zamontowanie tego typu urządzeń to dobry pomysł, który czyni park bardziej atrakcyjnym. Sceptycy, których nie brakuje, obawiają się, że to wszystko może zostać zniszczone lub uszkodzone przez zwykłych wandalów, podobnie jak np. kilka ławek parkowych. Czas pokaże kto ma rację...



Fot. Władysław Kwoczyński

Siłownia rekreacyjno-sportowa w bratkowickim parku.

Józef Ciosek



Ginące w sieciach

– czy pomożemy im przetrwać?

Gwałtowny rozwój cywilizacji, liczby ludności, masowy transport lądowy, powietrzny i wodny, zanieczyszczenie środowiska i wiele innych to czynniki negatywnie wpływające na nasze środowisko i jego składniki – florę i faunę.

Mało znany jest, szczególnie nam, mieszkańcom południa kraju, wpływ gospodarki rybackiej na świat zwierząt morskich, szczególnie na ptaki. Nie dotyczy to wyłącznie rybactwa morskiego. Coraz częściej zagrożenia stwarza bezkarność w naszych rzekach, jeziorach, a nawet stawach. Chodzi o wpływ połowów ryb sieciami.

Połowy ryb sieciami, a los ptaków

Według szacunków, rocznie w sieciach rybackich ginie blisko pół miliona ptaków morskich. Wciąż nie ma skutecznych, rygorystycznych sposobów eliminujących złe metody połowów, a nawet jeśli są to nikt ich nie respektuje. Zachłanność pokonuje zdrowy rozsądek. Wprawdzie jesteśmy daleko od morza, ale ryby kupujemy i dobrze byłoby wiedzieć, jakim kosztem innych stworzeń to uzyskujemy. Proceder masowego duszenia się ptaków wodnych (nurkujących) w sieciach rybackich uległ drastycznemu nasileniu z chwilą wprowadzenia nowoczesnych rodzajów sieci wykonywanych z cienkiej przędzy, słabo widocznych przez ptaki nurkujące, ryby i inne organizmy morskie. Zakładanie sieci obejmujących duże powierzchnie wód, zakotwiczone przy dnie pozwalają na wyłapywanie oprócz docelowych gatunków ryb szeregu innych zwierząt zaplątanych w nie przypadkiem, które się duszą i są potem wyrzucane jako nieprzydatne gospodarczo – tzw. „śmiecie”.

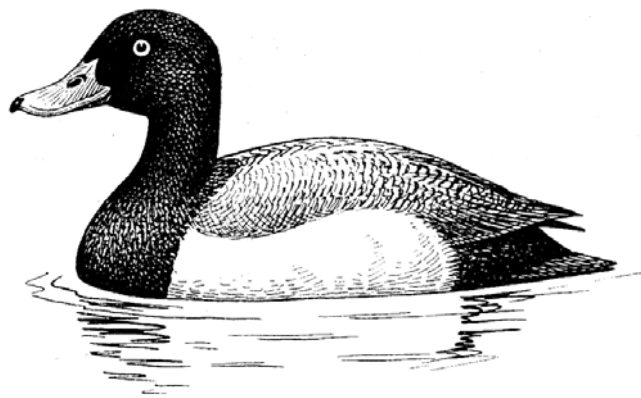
Problem dotyczy nie tylko sieci zastawianych przez rybaków, ale także fragmentów sieci wyrzucanych ze statków jako zużyte (uszkodzone), zerwanych podczas sztormów i niepotrzebnych. Wykonane z nierozkładającego się setki lat tworzywa sztucznego tkwiąc w wodzie sieją spustoszenie.

Problem nasilającego się negatywnego wpływu techniki połowów na inne organizmy oprócz ryb rośnie lawinowo od lat 60. XX wieku kiedy to do budowy sieci rybackich zaczęto

stosować bardzo cienkie włókna sztuczne o dużej wytrzymałości, co pozwoliło na zwiększenie długości zastawu sieci dryfujących i opanowanie nimi ogromnych powierzchni wód. Takie rozwiązania od samego początku wzbudzały wśród naukowców zastrzeżenia o szkodliwym ich wpływie na całą gamę organizmów i dopiero po wielu naciskach ONZ w 1989 roku wprowadził zakaz używania sieci dryfujących. Pytanie czy jest on przestrzegany – Bóg raczy to wiedzieć.

Śmiertelność ptaków w sieciach ze sztucznych tworzyw

W 2013 r. Biological Conservation opublikował raport na temat skali śmiertelności ptaków morskich w sieciach rybackich wykazując aż 148 gatunków potencjalnie narażonych na utopienie w sieciach. Jak wynika z tego raportu aż 11 z 13 gatunków kaczek morskich ginie w źle zastawianych sieciach. Problem najbardziej dotyczy obszarów łowisk, które licznie wykorzystują również ptaki morskie zarówno w okresie lęgowym, podczas migracji oraz zimowania.



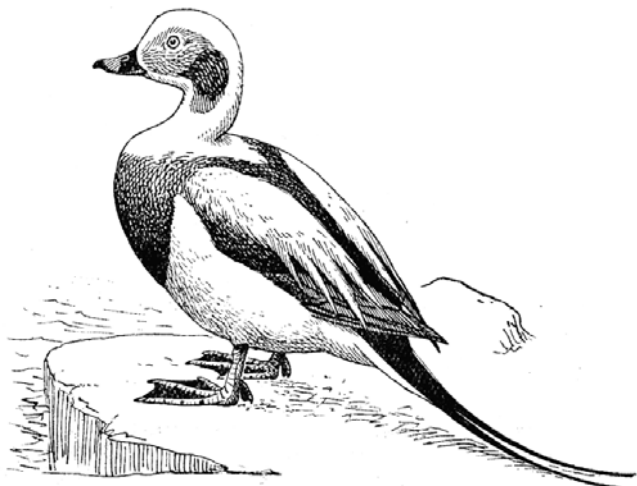
Kaczka ogorzałka (*Aythya marila*) – powszechnie gniazdująca w Skandynawii. Jesienią i zimą do niedawna regularnie była spotykana w niewielkich stadach w przybrzeżnej strefie Bałtyku.

– Basen Morza Śródziemnego

Problem ginienia ptaków w sieciach nie dotyczy tylko mórz w strefach umiarkowanych półkuli północnej, ale także Basenu Morza Śródziemnomorskiego. Jest to istotne dla naszych kaczek, które lecą na zimowiska właśnie w ten rejon południa Europy. Nie dziwny się, że wiosną coraz rzadziej będziemy mogli obserwować pięknie wybarwione różne gatunki kaczek – część z nich „pozostała na zimowiskach” utopiona na źle użytkowanych łowiskach rybackich, a część wystrzelana w tymże basenie.

– Ocean Atlantycki

W naszych szerokościach geograficznych największy rozmiar negatywnego oddziaływania zjawiska połowów na ptactwo wodne obejmuje strefę północno-wschodniego Atlantyku, gdzie rocznie wg danych FAO (**Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa**) ginie w sieciach 194 tysiące ptaków, w tym aż 76 tysięcy na tak małym Morzu Bałtyckim. Nie należy zapominać, że rozmiar tego zjawiska jest potęgowany działaniami lokalnych społeczności zajmujących się tradycyjnym rybołówstwem niespójnym z ochroną zasobów i ich sposobu użytkowania.



Kaczka lodówka (*Clangula hyemalis*) – najliczniejsza z północnych kaczek morskich zimujących na naszym wybrzeżu i najbardziej zagrożona utopieniami w sieciach rybackich.

– Bałtyk

Na naszym Bałtyku do najbardziej zagrożonych morskich kaczek nurkujących należy birginiak (*Polysticta stelleri*), kaczka lodówka (*Clangula hyemalis*) i ogorzałka (*Aythya marila*), których ważnym obszarem zimowania jest właśnie to morze, w tym szczególnie jego polska część południowa. Kaczki te masowo giną zaplątane w sieci zastawiane do połowu plaśtug, troci i łososi. Mniejszym problemem są sieci służące do połowu śledzi, gdyż posiadają małe oczka.

Na Bałtyku największe zagrożenie dla ptaków stanowią nie sieci zastawiane na pełnym morzu, ale te ustawiane na płytkich, bogatych rybich i ptasich żerowiskach w strefie przybrzeżnej. Najmniej ginie ptaków w sieciach lokowanych na głębokości ponad 30 metrów (w zasadzie znajdowano wówczas tylko kaczki lodówki). W Zatoce Gdańskiej, miejscu liczego zimowania kaczek, w tym zlatujących z północnej Europy, najwięcej ginie w sieciach rybackich kaczek lodówek – stanowią aż 48% wszystkich utopionych kaczek. Drugie miejsce zajmuje kaczka uhla – 23% i ogorzałka – 8%. Jak ogromny jest to problem obrazują dane prezentowane w 2012 r. przez Birdlife International, w których wykazano w porównaniu do lat 70. ubiegłego wieku drastyczny spadek kaczek lodówek i birginiaka. Te dwa gatunki do niedawna będące na Bałtyku masowo spotykanymi obecnie stały się zagrożone wyginieciem.

Sposoby ochrony ptactwa morskiego

Znalezienie sposobu minimalizacji strat ptactwa w sieciach rybackich nie należy do łatwych, a przede wszystkim nie gwarantuje jego respektowania, co wynika z faktu, że ograniczają one skutecznie szybki połów ryb. W latach 90. XX wieku w USA zastąpiono sieci z cienkiej przędzy grubymi, dobrze widocznymi i od razu spadła liczba utopionych w nich ptaków aż o połowę. A więc wystarczy tylko chcieć coś zrobić.

Z kolei wprowadzenie na wodach wokół Kalifornii zakazu stosowania sieci na głębokości mniejszej niż 110 metrów całkowicie wyeliminowało śmiertelność nurzyków.

W chwili obecnej najbardziej skutecznym sposobem ograniczenia śmiertelności ptaków w sieciach rybackich jest nie tylko wprowadzanie modyfikacyjnych sposobów połowu ryb, ale określenie obszarów morza o największej koncentracji ptaków i wyłączanie ich spod użytkowania rybackiego przynajmniej okresowo. W basenie Bałtyku największe zagrożenie ptaków wskutek połowów ryb występuje w rejonie Estonii. Na polskim wybrzeżu jest zagrożone aż 11 gatunków, w Estonii 13 przy czym nasze zagrożenia są o wiele bardziej niebezpieczne z uwagi na mniejszą liczebność ptactwa (800 tysięcy osobników, a w Estonii 1,5 miliona osobników).



Zofia Dziedzic

VIII Ekogala

Międzynarodowe Targi Żywności i Produktów Ekologicznych, Rzeszów 2014

Podobnie jak w latach poprzednich Podkarpacka Izba Producentów Ekologicznych zs. w Świlczy jest jednym z głównych organizatorów największych w Polsce i południowo – wschodniej Europie targów żywnościowych. W hali Na Podpromiu corocznie spotykają się kupcy i wytwórcy, konsumenci i dystrybutorzy żywności ekologicznej, firmy i instytucje pracujące na rzecz rolnictwa. To, ile i jakiej wartości korzystne obustronnie kontrakty są zawierane podczas Ekogali jest „ekologiczną” tajemnicą. Jest w kim i w czym wybierać. Wystawców oficjalnie zarejestrowanych było 94, w tym 11 prezentowało własne ekologiczne wyroby z gospodarstw ekologicznych, np. miody, nalewki ziołowe i owocowe, wyroby wędliniarskie i in.

Podkarpacie słynie z liderowania w Polsce ilością zarejestrowanych produktów tradycyjnych. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podaje, że na ogólną liczbę 1247 produktów Podkarpacie liczbą 158 – jest na pierwszym miejscu w kraju przed województwem pomorskim (143) i śląskim (136). Na Podkarpaciu jest zarejestrowanych ok. dwa tysiące gospodarstw ekologicznych, ponad 80 procent towarów ekologicznych eksportuje się. „Moda” na zdrową żywność powoduje wzrost wiedzy na ten temat, wzrost nabywców i konsumpcji.

Aczkolwiek w gminie Świlcza zarejestrowane są 3 gospodarstwa ekologiczne, produktów z „Listy” nie posiadają. Dobrze rozwija się Ekologiczna Przetwórnia Owoców i Warzyw w Trzcinie prowadzona przez Zygmunta Radka, corocznego wystawcę swych produktów oraz współpracującego z dziećmi i młodzieżą w zakresie edukacji ekologicznej. Jest to bardzo cenna inicjatywa, którą jako program „Zdrowa Szkoła” reali-

zowało kilka szkół z terenu gminy, np. ZS w Trzcinie i ZS w Bratkowicach oraz przedszkola samorządowe. Przekazywanie wzorców ekologicznego stylu życia i nawyków żywieniowych najmłodszym konsumentom jest trudne, ale niezbędne.

Wykłady, seminaria i zajęcia warsztatowe, a także konkursy dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół zawodowych i liceów były imprezami towarzyszącymi. Organizatorami ekologicznych konkursów szkolnych były: Stowarzyszenie Podkarpacka Izba Ekologiczna „EkoDar”, Szkoła Podstawowa Nr 25 w Rzeszowie, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie i Zespół Szkół Gospodarczych w Rzeszowie.

Podam tylko niektóre tematy ciekawych konkursów dla dzieci młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów wymienię tylko te, w których – z sukcesami – wzięły udział 2 placówki oświatowe i szkoły gminy Świlcza: „Mały ekolog w mlecznej krainie”, „Mój ekologiczny świat”, „Zdrowo, bo z mleka”, „Produkty mleczne dla zdrowia”, „Trzymaj formę”, „Zdrowo jem – zdrowo żyję”.

Oto lista laureatów konkursów z ZS w Rudnej Wielkiej i ZS w Trzcinie: Barbara Kalandyk, Danuta Poczero, Zuzanna Styka, Dorota Szela Mateusz Kocur. Gratulujemy laureatom, zachęcamy wszystkich do udziału w konkursach.

Odbył się również konkurs kulinarny dla szkół gastronomicznych z regionu.

Trzydniowa impreza zakończyła się w niedzielę, kiedy to rozstrzygnięto m.in. IX Europejski Konkurs Kulinarny oraz konkurs na „Najładniejsze Stoisko Wystawiennicze”.

Robinia akacyjowa (*Robina pseudoacacia*)

Robinia akacyjowa bywa też określana, jako grochodrzew biały, robinia biała, akacja bądź biała akacja. Pochodzi z Ameryki Północnej, z obszaru USA, ale rozpowszechniła się i zaaklimatyzowała, niemal na wszystkich kontynentach. Do Europy, a konkretnie do Francji, sprowadzona została jako drzewo ozdobne, na początku XVII wieku przez francuskiego ogrodnika Joana Robina (od jego nazwiska pochodzi nazwa rośliny).

Robinia akacyjowa to drzewo liściaste dorastające, dorastające do wysokości 25 m. Przez 30-40 lat rośnie dość szybko, a po tym okresie jej wzrost niemal całkowicie ustaje. Żyje 100-200 lat (rzadko zdarzają się osobniki 250-letnie). Średnica pnia nie przekracza jednego metra, ale są okazy, u których średnica ta jest większa. Robinia jest gatunkiem bardzo malowniczym, szczególnie ciekawe są stare okazy o nieregularnych i rozłożystych gałęziach. Jest drzewem mrozoodpornym. Liście opadają na zimę. Są wyjątkowo dekoracyjne, złożone i nieparzysto pierzaste (cały liść osiąga długość do 20 cm).

Robinia akacyjowa należy do jednych z najbardziej miododajnych drzew (miód akacjowy). Motylkowe, białe kwiaty, tworzą długie zwisające grona, niezwykle ozdobne i intensywnie pachnące. Owoce tego drzewa to charakterystyczne spłaszczone brązowe strąki, długości nawet do 10 cm, długo utrzymują się na drzewie i kryją w sobie do kilku nasion.

Wykorzystanie

Roślina ta dostarcza bardzo cennego drewna – doskonałego zarówno na opał (o parametrach porównywalnych do drewna dębowego), jak również cennego ze względu na wysoką odporność na gnienie i warunki atmosferyczne. To twarde, dość lekkie drewno, o jasnej barwie jest szeroko wykorzystywane w stolarstwie i tokarstwie, do wyrobu m.in. małej architektury ogrodowej, sprzętu sportowego, podkładów kolejowych, a nawet do budowy statków. Ponadto z drzewa robinii akacyjowej, produkuje się także elementy mostów i innych konstrukcji wodnych, słupy zakopywane w ziemi, wiosła, sklejki



odporne na warunki atmosferyczne, szczeble do drabin, trzonki do siekier i młotków, meble ogrodowe itp. Ze względu na swoją twardość i trwałość drzewo robinii akacyjowej, służyło niegdyś do wyrobu drewnianych śrub i gwoździ.

Robinia akacyjowa jest doskonałym drzewem wykorzystywanym w zieleni publicznej. Może być sadzona w dużych ogrodach, parkach, na dużych zieleńcach i skwerach, w lasach, zadrzewieniach podmiejskich, na pasach oddzielających zabudowania i ogrody od dróg komunikacyjnych, wzdłuż szerokich ulic o luźnej zabudowie. Jest to dobre drzewo alejowe, często jego korona bywa zagęszczana i formowana poprzez systematyczne przycinanie. W zieleni krajobrazowej robinia akacyjowa jest odpowiednia do zakładania alejek przydrożnych, pasów śródpolnych, remiz dla dzikiej zwierzyny i zadrzewień w sąsiedztwie zagród gospodarskich. W Polsce największy jednogatunkowy las akacjowy (o powierzchni 174 ha) znajduje się w miejscowości Cigacice, pomiędzy Sulechowem i Zieloną Górą.

Właściwości lecznicze

Robinia akacyjowa należy do roślin trujących. Właściwości trujące wykazują głównie liście, kora i nasiona. Spożycie powoduje m.in. bóle brzucha, mdłości, gorączkę, wymioty, zaburzenia widzenia. Kwiaty natomiast posiadają cenne właściwości lecznicze. Zawierają kwasy organiczne, olejki eteryczne, a także sole mineralne. Zawartość substancji bakteriobójczych dobroczynnie wpływa na organizm człowieka w przypadku problemów związanych z nerkami oraz pęcherzem moczowym.

Kwiaty zbiera się w momencie rozkwitania, w suchy, pogodny poranek po zejściu rosy. Podczas zbierania ścina się sekatorem całe grona kwiatów, z których następnie obrywa się pojedyncze kwiaty bez szypułek. W czasie zbiorów należy zwrócić uwagę na niedopuszczenie zaparzenia i nadmiernego pogniecenia kwiatów. Właściwe suszenie odbywa się w przewiewnym, zacienionym pomieszczeniu lub w suszarni przy temperaturze 35° C. Podczas suszenia kwiaty należy rozłożyć w pojedynczą warstwę. Wartościowy surowiec poznaje się po tym, że kwiaty nie zmieniły swojej naturalnej białej barwy i nie utraciły zapachu.

Kwiaty robinii wykorzystuje się do sporządzania naparu o działaniu uspokajającym, moczopędnym i pobudzającym organizm do produkcji żółci. Ma on również właściwości przeciwskurczowe i obniżające gorączkę. Napar z kwiatów stosuje się podczas zapalenia nerek i stanów skurczowych dróg żółciowych. Kwiaty robinii akacyjowej stają się częścią mieszanek ziołowych na kamicę.

Napar z kwiatów robinii przyrządza się poprzez zalanie wrzątkiem łyżki suszonych kwiatów (porcja na szklankę wody). Czas parzenia 15 min. Po przecedzeniu pić po szklance 2 razy dziennie. Przed tym jednak należy skonsultować się z lekarzem, by uniknąć jakichkolwiek powikłań...



Powściągliwość

Co to takiego? – Umiar, opanowanie, umiejętność panowania nad sobą. Może być w wypowiedziach swoich sądów, w zachowaniu się, w jedzeniu i piciu. Nie powinno się powściągać tego co dobre, ale tylko to, co złe. Człowiek rozumny powinien powściągać siebie nie tylko w mowie, ale i myślach, uczuciach (miłości, nienawiści, zazdrości, itp.), postępowaniu.

Dobra jest powściągliwość w jedzeniu i piciu! Najbardziej wyrafinowane zasady podają „10 przykazań” powściągliwości, aby ustrzec się niepożądanych skutków obżarstwa, np. nie łykaj pokarmu zanim go dobrze nie przeżujesz, nie wypowiadaj sądów o innych – zanim nie przemyślisz ich skutków. Nie jedz, nie mów, kiedy jesteś zły. Nie jedz pokarmu ciężkostrawnego, nie mów słów wulgarnych i obraźliwych w stosunku do innych. Nie jedz gotowanych jajek, nieświeżego mięsa i nie rzucaj go na innych.

Hipokrates, mądry, uczony filozof zalecał, żeby wstać od stołu, jeszcze trochę głodnym, przestać pić – jeszcze trochę spragnionym, wstać z łóżka jeszcze trochę śpiącym, a mówić – tylko będąc pewnym swych słów. Czy pamiętamy o tym?

Obserwator

Jak rozwiązać kryzys europejski

Jest leniwy dzień w małej greckiej wsi. Deszcz łomocze i ulice są wyludnione. Czasy są trudne, każdy jest zadłużony i każdy żyje na kredyt. Tego dnia bogaty niemiecki turysta jedzie przez wieś, zatrzymuje się w miejscowym hotelu i kładzie 100 euro na biurku, mówiąc właścicielowi, że chce obejrzeć pokoje na piętrze, żeby wybrać jeden i spędzić w nim noc. Właściciel daje mu kilka kluczy, a gdy tylko gość poszedł na górę, hotelarz chwytą 100 euro i natychmiast biegnie obok, by zapłacić swój dług u rzeźnika. Rzeźnik bierze 100 euro i pędzi w dół ulicy, by wyrównać zaległość u hodowcy świń. Rolnik przejmuje 100 euro i zmierza, by pokryć zaległy rachunek u dostawcy paszy i paliwa. Facet w Kooperatywie Rolników przejmuje 100 euro i biegnie, by zapłacić za napoje w tawernie. Oberżysta goni z pieniędzmi do miejscowej prostytutki pijącej w barze, która też boryka się z trudnymi czasami i musiała zaoferować mu „usługi” na kredyt. Wtedy „panienka” pędzi do hotelu i płaci właścicielowi zaległy rachunek za pokój w wysokości 100 euro. Hotelarz kładzie następnie szybko 100 euro z powrotem na ladzie, więc bogaty podróżnik nie będzie niczego podejrzewał. W tym momencie turysta schodzi po schodach, podnosi 100 euro z uwagą, że pokoje nie są zadowalające, chowa pieniądze do kieszeni i wyjeżdża z miasta. Nikt niczego nie wyprodukował. Nikt nic nie zarobił. Cała wieś jednak wyszła z długów i patrzy w przyszłość z o wiele większym optymizmem.

I tak właśnie działa unijny pakiet pomocowy.

alt

Limeryki i lepiej

Wybory

Nabór na posłów trwał w Brukseli
Poprzednich zmienić zapragnęli.
Każdy kto forszę nosem czuje
już się wyborcom podlizuje
Żeby choć rozum jeszcze mieli

Twierdzenie

Twierdzą mieszkańcy Ukrainy,
Że dużo tam unijnej winy.
Iż Rosja teraz ich rozbiera
I jak Krym inne ziemie zżera
Po co leżć było w te maliny.

W Krakowie

Niektórych radnym w grodzie Kraka
Naszła obsesja dziwna taka
Że olimpiady zapragnęli
i ostro się do kłótni wzięli.
Polska już tradycja taka.

W Warszawie

Zmarł Jaruzelski z Warszawy
Tak zakończył ziemskie sprawy
Ledwie zstąpił z życia sceny
Zaraz dopadły go hieny
Tłum nad wyraz nieciekawcy.

Głos elektoratu

Panu K... z miasta Gdańska
Śniła się rola wielkopańska
Najlepiej gdyby tak w Brukseli
A tu wyborcy w pień wycięli
przepadła fantazja ułańska.

Lepiej już nie mieć gotówek
niż w TV słuchać pyskówki.

Lepiej niech pobodą nas prawdziwe byki
niżli je popętniać w ramach gramatyki.

Lepiej czasem nawiać
niż głupio się stawiać.

alt

Mistrz Jan Sztandynger... od fraszek

W dn. 28 IV minęła 110 rocznica urodzin (1904-1970) poety, satyryka, nauczyciela (w okresie okupacji – tajnego nauczania) literata i twórcy teatru lalkowego oraz sztuk dla niego, tłumacza książek z języka niemieckiego. Najważniejsze zbiory fraszek: „Piórka”, „Wiórki”, debiutancki tomik poetycki „Dom mój”.

Fraszka jako gatunek literacki jest bardzo ulotna i krótka, skrótowa w formie, bogata w treści, dowcipna i obrazowa. Któż nie zna Jego fraszek, które kursują nawet w obiegu powszechnym?

W swoich fraszkach często używał słów dosadnych i powszechnie uważanych za sprośne. Po wojnie zamieszkał w Łodzi. Dużo pisał o Krakowie. Zmarł i pochowany został w Krakowie.

Myjcie się dziewczyny
nie znacie dnia ani godziny.

Amor to jest naturalne
Lubi czyni niemoralne.

Jeden przysięga
a drugi sięga.

Jedni są zbyt młodzi, drudzy są zbyt starzy
To kwestia charakteru, a nie kalendarzy.

Kiedy kobieta się chwieje
Mężczyzna ma nadzieję.

Gołębiami brukowany Kraków
G.... ma z tych ptaków.

Krakowiaczek ci ja / Krakowiaczek żwawy /
Tylko przemysliwam / Jak zwać do Warszawy.

Na wagę złota nie ceń moich fraszek
ale na piórka, które roni ptaszek

Taki napis na grobie by mnie ucieszył:
„Nie byle kto, bo byle czym się cieszył”

Tekst i wybór – red.



Edukacyjno-politykierski „aktualny”
poradnik językowy

Papugomania

Na nasz cały kraj przemili,
papugi się rozpleniły,
które z ogromnym zapałem
powtarzają komunały.

W ten sposób, słowo do słowa,
pleni się nam *nowomowa*.
Nim się cała sprawa wyda,
parę się przykładów przyda.

Ledwo radio przerwie ciszę,
już tam ktoś *scenariusz* pisze.
Nawet kogut kur nie rusza,
jeśli nie ma *scenariusza*.

Super pleni się okrutnie,
znają go największe trutnie.
Choćby dostawali w pupę,
stwierdzą: „łanie całkiem *super*”.

Teraz największe nieuki
powtarzają *trzymam kciuki*.
Wręcz sam grabarz na cmentarzu
trzyma kciuki dla kurażu.

Sądzi, że powie coś ładnie
ten, co powtarza *dokładnie*.
Szczegółnej elegancji znak,
gdy ktoś mówi *dokładnie tak*.

Każdy na szklanym ekranie
mówi do ciebie *kochanie*.
Nawet gdy cię leją, dranie,
pytają: „boli, *kochanie*”?

Co drugi w dyskusji palnie
modne słowo *kolokwialnie*.
Pewnie gdy grzmi na teściową,
kolokwialnie dba o słowo.

Dzisiaj każda sprawa nowa
z miejsca robi się *kultowa*.

Wkrótce ten, co kopie rowy
powie: „Szpadel mam *kultowy*”.

Coś tam beknie, śpiewak marny,
już się staje *legendarny*.
Nie zejdzie i pięć pacierzy,
nowy *legendarny* bieży.

Tłum gamoni całkiem liczny
gdacze ciągle – *historyczny*.
U nich nawet w Szczeczeszynie
historyczny chrząszcz brzmi w trzcinie.

Rólka najbardziej głupawa
otrzymuje *wielkie brawa*.
Starczy kichnąć na ekranie,
wielkie brawa się dostanie.

Obecnie w niezwyklej cenie
jest nasz przysłówek *szalenie*.
Szczególnie artystyczny świat
szalenie jest z wszystkiego rad.

Zdarza się, że Doda palnie
z rozpędu słowo *totalnie*,
a już papug środowisko,
za *totalne* uzna wszystko.

Mówca od siedmiu boleści
jakby w każdym zdaniu zmieści.
Mówiąc czy jest w Wiśle woda,
prewencyjnie *jakby* doda.

Obecnie największy hrabia
ledwie *pieniążki* zarabia.
I ci, co nas okradają,
marne *pieniążki* dostają.

Gdy słyszysz te dyrdymały,
w gęsiej skórcie jestem cały
i z rozpaczą ściskam głowę:
gdzie *ćwiczenia słownikowe*?

Czy nikt ich nie uczył tego,
nie mieli zajęć z „polskiego”?
Mniemam, że ci ludzie mali,
w ZOO kursy pobierali.

Nasuwa się też taka myśl,
znana zresztą nie od dziś:
Po co męczyć swoją głowę,
kiedy wzory są gotowe.

Ja bym im przetrzepał zadki,
potem wpędził gdzieś do klatki,
by tam mogli sobie mruczeć
bez sensu te *słowa klucz*e.

alt

Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

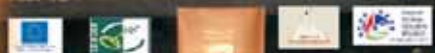
Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 71 – do 1 WRZEŚNIA 2014 r.**

Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy! Dołączane zdjęcia (opisane na odwrocie), dyskietki i płyty CD, można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcinie. Do artykułów należy dołączyć własną, legitymacyjną fotografię. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmian tytułów.

Zofia Dziedzic



KRAJ LAT DZIECINNYCH
"On zawsze zostanie święty
i czysty jak pierwsze kochanie."
GMINA ŚWILTZA W STAREJ FOTOGRAFII



KRAJ LAT DZIECINNYCH
"On zawsze zostanie święty
i czysty jak pierwsze kochanie."
GMINA ŚWILTZA W STAREJ FOTOGRAFII



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 „Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.”

Mam konia z grzywą rozwianą...
Mój koń, mój koń, mój druh...
to dla nas dobry duch...

